

Ke

Tom III.

- Zeszyt 1. Kazimierz Przybyłowski, Klauzula „rebus sic stantibus“ w rozwoju historycznym, 1926, str. 94 6 zł.
- Zeszyt 2. Przemysław Dąbkowski, Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce (z 2 rycinami), 1926, str. 111 8 zł.
- Zeszyt 3. Zenon Wachlowski, Dylacje procesowe w sądownictwie ziemi ruskiej XV i XVI w., 1926, str. 53 4 zł.
- Zeszyt 4. Przemysław Dąbkowski, Stosunki gospodarcze ziemi halickiej w XV wieku, 1927, str. 60 4 zł.
- Zeszyt 5. Teodor Taranowski, Historia prawa południowo-słowiańskiego (Najnowsze publikacje), 1927, str. 88 6 zł.

Tom IV.

- Zeszyt 1. Jan Adamus, Uwagi o pierwotnem małżeństwie polskiem i słowiańskiem, 1927, str. 28 2 zł.
- Zeszyt 2. Zygmunt Wojciechowski, Ustrój polityczny ziem polskich w czasach przedpiastowskich (z 3 mapkami), 1927, str. 80 6 zł.
- Zeszyt 3. Marjan Zygmunt Jedlicki, Monumenta Germaniae historica. Szkic historyczno-krytyczny, 1927, str. 62 5 zł.
- Zeszyt 4. Karol Koranyi, Wpływ prawa flandryjskiego na polskie w XVI wieku (Damhouder - Groicki), 1927, str. 55 5 zł.
- Zeszyt 5. Leon Halban, Supremacja państwa nad kościołem. Nauka Van Espena, 1927, str. 127 10 zł.
- Zeszyt 6. Adam Vetulani, Artykuły Sądowe. Studium z historii źródeł prawa polskiego XV w., 1927, str. 62 5 zł.

Tom V.

- Zeszyt 1. Przemysław Dąbkowski, Powszechna kronika historyczno-prawna za lata 1920—1925 (Chronique Universelle d'histoire de droit 1920—1925), 1927 (1928), str. 400 25 zł.
- Zeszyt 2. w druku.

Tom VI.

- Zeszyt 1. Teodor Taranowski, Historia prawa rosyjskiego. Część I. Historia ustroju państwowego, 1928, str. 160 10 zł.

**Do nabycia w Administracji: Lwów, ul. Mickiewicza 14
tudzież w księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów.**

W razie nabycia wprost w Administracji, rabat 33%.

**PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO-PRAWNY**

POD REDAKCJĄ

PRZEMYSŁAWA DĄBKOWSKIEGO

TOM VI — ZESZYT I.

TEODOR TARANOWSKI

HISTORJA PRAWA ROSYJSKIEGO

CZĘŚĆ I

HISTORJA USTROJU PAŃSTWOWEGO

Lwów 1928.

NAKŁADEM REDAKCJI

Z zasiłkiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Redakcja i Administracja:

Lwów, ul. Mickiewicza 1. 5 a.

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO-PRAWNY

POD REDAKCJĄ

PRZEMYSŁAWA DĄBKOWSKIEGO

TOM VI. — ZESZYT 1.

TEODOR TARANOWSKI

HISTORJA PRAWA ROSYJSKIEGO

CZEŚĆ I

HISTORJA USTROJU PAŃSTWOWEGO

Lwów 1928.

NAKŁADEM REDAKCJI

Z zasiłkiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Redakcja i Administracja:

Lwów, ul. Mickiewicza 1. 5 a.

K-48/82

Ke



76409

Przedmowa.

Gdy w drugiej połowie r. 1925 Czcigodny Redaktor Pamiętnika zaszczylił mnie propozycją napisania dla Jego wydawnictwa zarysu historii prawa rosyjskiego, przyjąłem ją jak najchętniej z wdzięcznością za zaufanie i z pełną rozwagą o ważności powierzzonego mi zadania. Do pisania wkrótce przystąpiłem i byłem pewnym, iż zarys w całości ku połowie roku 1926 zakończę. Lecz stan zdrowia stanął mi nieprzewidzianie na przeszkodzie, przez czas dłuższy zmuszony byłem zaniechać pracy wszelkiej. Ta dłuższa przerwa, a następnie konieczność uregulowania obowiązków zawodowych i innych prac bieżących, spowodowały to, iż zarys historii prawa rosyjskiego dopiero teraz się pojawia i to nie w całości, lecz tylko w części pierwszej, historii ustroju państwowego poświęconej. W ślad za nią przyjdzie część druga, która obejmie historję rosyjskiego prawa sądowego.

Teodor Taranowski

Zemuń (Jugosławja), w listopadzie 1927.

Okres I. ziemski.

Okres drobnych państw ludowych od r. 862 do połowy XIII. w.

§ 1. Ogólna charakterystyka.

Okres pierwszy nie zna nie tylko jednolitego, lecz wogóle jedyne państwa, któreby obejmowało wszystkie słowiańsko-ruskie plemiona i wszystkie ziemie przez nie zasiedlone. Na obszarach zasiedlenia słowiańsko-ruskiego istnieje szereg państw drobnych, pod względem politycznym wzajemnie od siebie niezależnych i w wewnętrznym życiu prawnym wyosobnionych. Na oznaczenie tych państw używane są następujące nazwy: ziemia, księstwo, włość (wołost'), ujezd (objazd sc. książęcy), otczyna, wotczyna (ojcowizna książęca). Najbardziej używanymi, a również najbardziej charakterystycznymi są nazwy: ziemia i wołost', z których pierwsza podkreśla element terytorjalny, druga element władzy w związku politycznym. Najnaturalniejszym zdawałoby się być przypuszczenie, że formowanie się ziem-państewek opierało się na różności poszczególnych plemion słowiańsko-ruskich i jej w zupełności odpowiadało. W rzeczywistości tak nie było. Polityczne granice państw nie odpowiadały szczepowym granicom plemion. Tak, ziemia nowogrodzka obejmowała nie tylko Słowian Ilmeńskich, lecz i część Krywiczów, smoleńska — Krywiczów i część Radymiczów, kijowska — Polan i część DREWLAN i t. d. Stąd przypuszczać należy, iż nie tylko odrębność szczepowa wpływała na formowanie się poszczególnych państw, ale także potrzeby i względy wojskowe, organizowanie się dla obrony orężnej. Wojenny charakter organizacji politycznej objawia się w tem, że centrum żywotne wszelkiej ziemi-państwa stanowi gród. Gród był twierdzą, do której się ludność w razie najazdu nieprzyjacielskiego chroniła, jak i podstawą dla przedsięwzięcia akcji zaczepnej. Stąd gród pozostawał siedzibą księcia,

który przedewszystkiem był zwierzchnim obrońcą ziemi i wodzem wojskowym. Prócz grodu głównego, stołecznego, wprost grodem zwanego, były w ziemi grody drugorzędne, prowincjonalne, zwane przygradami („prigorody“), które też samą funkcję wojskową spełniały. Mapa polityczna ziem ruskich nie była stałą i niezmienną, owszem zmieniała się to przez podziały ziem, to przez ich połączenie. Do podziału ziem i wyodrębnienia nowych włości przyczyniały się: naturalny wzrost przygradów, gdy one do znaczenia i godności niezależnych grodów dochodziły i podziały familijne księstw pomiędzy synami zmarłego władcy. Polityka znów książąt zdobywała po kilka ziem pod władzę jednego księcia, co wywoływało połączenie w jeden związek polityczny kilku ziem dotąd niezależnych. Ale te połączenia nie były trwałe i nie usuwały ogólnego partykularyzmu politycznego i prawnego.

§ 2. Społeczne różniczkowanie się ludności.

Pomijając ustrój kastowy, jako Europie wogóle i Słowianom w szczególe nieznany, można powiedzieć, że różniczkowanie się społeczeństwa objawia się w dwóch rdzennych formach: w podziale na klasy i podziale na stany. Co do klas społecznych, to w historii istnieją one w dwóch różnych epokach ewolucyjnych, przed stanowością i po stanowości. W pierwszym wypadku klasy są objawem poprzedzającym i przygotowawczym dla ustroju stanowego, w drugim rezultatem następnym rozkładu i zniesienia stanów. Różnica pomiędzy klasą a stanem polega na prawnej konsolidacji. Stan, to jest ta sama klasa społeczna, ale tylko ustalona i ściśle uregulowana przepisami prawa, które faktyczne linje rozdziału między klasami przemieniają w nienaruszalne granice prawne, a dogodności i ciężary klasowe w wolności i świadczenia stanowe. Społeczeństwo ruskie pierwszego okresu znało tylko jedno, jedyne zróżniczkowanie społeczne, które w ściśle a niewzruszone karby prawne było ujęte, a zatem miało charakter stanowy; takim był podział ludności na wolną i niewolną. Pomędzy ludźmi wolnymi a niewolnymi zaległa przez prawo wycięta granica, która pociągała za sobą skutki ściśle prawne, a dla obu stron wręcz różne i odrębne; przekroczenie tej granicy było możliwe tylko wyjątkowo, a wyłącznie w wypadkach i formach, przez prawo przewidzianych i dopuszczonych. Poza tem różniczkowania stanowego nie było. Niewolni

stanowili z punktu widzenia prawa jedną warstwę jednolitą, wśród której tylko łaska pańska wyjątki poszczególne i osobiste czynić mogła, a wolni podlegali dalszemu różniczkowaniu społecznemu w postaci podziału na klasy. Ponieważ były to klasy z ewolucyjnej epoki przedstanowej, tkwiły więc w nich zarodki późniejszej stanowości. Jednakże był to jeden stan „wolnych“ i klasowe różnice w obrębie tego stanu terminologia ówczesna zaznaczała tem, iż do ogólnej stanowej nazwy wolnych „mężowie“ lub „ludzie“, dodawała przymiotniki klasowe: „lepsi, starsi, więksi, przedni, przeważni, zamożni“, lub naodwrot: „młodszy, mniejsi, malutcy, prości, czarni (czerni)“.

§ 3. Klasa wojskowo-ziemiańska.

Mężami przednimi byli bojarzy, niekiedy bolarami zwani. Ta druga nazwa pochodziłaby od słowa „bolij“, co znaczy większy, poniekąd i lepszy, a pierwsza od „boju“, coby na wojskową wskazywało profesję. Ich wyższe stanowisko społeczne gruntowało się na zamożności majątkowej, na którą składały się przeróżne kosztowności, niewolnicy, nareszcie wielkie posiadłości ziemskie. Kroniki (letopisi) i pamiętniki prawne (Prawda Ruska) mówią o siołach bojarskich i o wielkiej liczbie znajdującej się w nich „czeladzi“, o niewolnikach („chołopi“, t. j. chłopci) bojarskich, o „ciwunie bojarskim“, który, będąc „chłope“, dobrami zarządzał i specjalnie o „ciwunie bojarskim dworskim“, również „chłope“, postawionym przez pana na czele dworu, jako centrum rządzącego w gospodarstwie ziemskim bojara. Moźni ziemianie, bojarzy występują jako przyrodzeni obrońcy ziemi-państwa, pełnią oni wolną służbę wojskową i mają własne „drużyny bojarskie“, ze służących im pacholców złożone. W rękach bojarów znajduje się faktycznie i „zarząd ziemski“ (państwowy) i kronikarze mówią o bojarach, że oni tę lub ową „ziemię (państwo) dzierżyli“. Według prawa bojarstwo nie było dziedzicznym, tak iż nikt się nie rodził bojarem, jeno tylko „synem bojarskim“ mógł się urodzić i przez to możliwością i zasługą mógł łatwiej dochodzić do stanowiska bojara, które zresztą w zasadzie dla każdego męża wolnego, a nawet prawnie wyzwolonego otworem stało, a praktyka znała wśród bojarstwa osobistych zdobywców tej godności. Samo przez się jednak się rozumie, iż ci ostatni byli wyjątkami, i że w braku dziedziczności prawnej istniała

społeczna, że tak powiemy, dziedziczność bojarstwa. Z drugiej strony brak majoratu i podziały spadkowe stwarzały wczesną i ciągłą możliwość społecznej degradacji „synów bojarskich“. Dwie drogi wiodły do bojarstwa: bezpośrednie wybijanie się na miejsce przodujące w życiu społecznym ziemi i służba księciu w jego drużynie. Pod tym względem historycy rozróżniają bojarów ziemskich i książęcych. Ci drudzy bojarzy to byli „mężowie książęcy“, starsi, przodujący członkowie książęcej drużyny. Do nich się stosuje i nazwa „ogniszczenie“, co znaczy ludzie ogniska książęcego. Ponieważ bojarzy ziemscy sprawowali służbę wojskową pod księciem, a bojarzy książęcy przez nadania władców dochodzili do posiadłości, a więc i do osiadłości ziemskiej, przeto te dwie kategorie powoli zlały się w jednolitą klasę bojarstwa, przywiązanego do księcia służbą z wolnej umowy. Będąc klasą społeczną, bojarstwo ciąży do pewnego stopnia ku stanowości, co się uwydatnia w pewnym uprzywilejowaniu bojarów, mającym charakter formalnie prawny. Uprzywilejowanie to zaznacza się w prawie karnym i cywilnym: zabójstwo bojara karze się podwójną, a pastwienie się nad nim poczworną karą pieniężną w stosunku do kar, wymierzanych za te same przestępstwa, o ile były uczynione nad człowiekiem pospolitym; do spadku po bojarach ma pewne prawo książę, co stanowi dla bojarów pewnego rodzaju privilegium odiosum, wszelako świadczy o pewnym formalnym wyodrębnieniu prawnym bojarstwa, wobec więzów ściślejszych, które je z księciem łączą.

§ 4. Miejska klasa kupiecka.

Około głównych grodów i znaczniejszych przygrodów, pod ich bezpośrednią obroną powstawały miejsca stałego osiedlenia, „posadami“ i „osadami“ zwane, które pierwotny gród w miasto przetwarzały. Stała ludność miejska „ludźmi grodzkimi“ nazywana, wydziela się z ogółu ludności wiejskiej przez to, iż zajmuje się handlem, chociaż nie ztraca związku z rolą, jak z drugiej strony istniały i sioła, które się handlowi oddawały; jednakże handel wśród ludności miejskiej przeważa i na nim się opiera dalsze różniczkowanie klasy miejskiej. A więc wierzchnią warstwę ludności miejskiej stanowili „goście“, kupcy na wielką skalę, którzy handel na zewnątrz między „ziemiami“ i z ziemiami cudzemi prowadzili. Byli to przeważnie cudzoziemcy; jednakże

w zarządzie ziemskim przyjmowali udział i właśnie ich spotykamy w składzie poselstw zagranicznych (do Carogrodu) na równi z posłami książęcymi, jak i w specjalnych misjach handlowych („gościbach“). Za nimi idą „kupcy“, którzy się handlem mniejszym i wewnętrznym trudnili; mają oni i posiadłość ziemską; uczestniczą w zarządzie ziemi i w pochodach wojennych, spełniają różne zlecenia księcia. Kupiectwo miało poniekąd pewną organizację o charakterze korporacyjnym: pod względem danin i powinności kupcy składali „setnie“; prócz tego były związki organizacji gild, z którymi spotykamy się w Nowogrodzie Wielkim, gdzie istniała gildja „kupiectwa święto-Jańskiego“ przy cerkwi św. Jana na Opokach z specjalnym przywilejem książęcym. Prócz „gości“ i „kupców“ pamiętniki nowogrodzkie wydzielają wśród ludności miejskiej ludzi średniej zamożności („žitji-ludi“). Pospólstwo miejskie zowie się ludźmi „młodszyymi“ i „czarnymi“, o których kronikarze wspominają najczęściej z powodu zaburzeń wiecowych, w których „czerń“ występowała jako igraszka i oręż w rękach możnych.

§ 5. Wiejska klasa rolnicza.

Pospólstwo wiejskie rolnicze znane było pod nazwą „smerdów“. Siedzieli smerdowie na roli i uprawiali ją, mieli swoje konie i swój majątek z prawem dziedzictwa w linii zstępnej, o czym pamiętniki wyraźnie mówią i mogli mieć swoich niewolników. Bliższych szczegółów o smerdach nie posiadamy. Da się jednak kategorycznie stwierdzić, że byli ludźmi wolnymi, ponieważ wyraźnie odróżniano ich nie tylko od niewolników, lecz i od rolników, zostających w zależności prywatnej. Pod względem danin i ciężarów naturalnych na rzecz księcia formowali gminy („potugi“, „pogosty“). Do służby wojskowej mogli być przez księcia pociągani; również i konie ich książę wedle potrzeby dla wojska zaciągał. Wogóle istniał pewien ściślejszy stosunek smerdów do księcia. Książę przyrzekał smerdów bronić, przypuszczać należy, przeciwko możliwym, i książę miał prawo do otrzymania spadku po smerdzie, gdy smerd synów po sobie nie pozostawił.

Wśród ludności wiejskiej wyodrębniła się warstwa rolników zależnych „zakupami“ zwanych. Ci przez zadłużanie się popadali w stosunek podległości względem wierzyciela - pana („gospodina“), osobę swą poniekąd mu zastawiali, a roboczną

na jego korzyść odsetki mu płacili, gdy sam dług uiszczenia w gotówce czekał. Przypomina stosunek ten staroniemiecką instytucję: Schuldknechtschaft. Jednakże według prawa zakup był człowiekiem wolnym, Prawda Ruska jak najwyraźniej to uznaje i statum libertatis zakupa broni. Gdyby pan sprzedał zakupa w niewolę, dług przez to umarza się i zakup zdobywa niezależność zupełną, a za znieważenie wolności osobistej zakupa pan ulega karze pieniężnej w wysokości 12 grzywien, co odpowiadało karze za zelżenie czci męża wolnego. Stosunek zależności zakupa od pana ma charakter ściśle osobisty i pan praw swych na zakupa nie może przelać na osobę trzecią, w szczególności nie może zakupa nikomu zastawić; gdyby to uczynił, winien jest czynu karygodnego i płaci 3 grzywiny. Panu służy władza dyscyplinarna nad zakupem, jeżeli pan pobije zakupa, gdy ten na to zasłużył, niema w tem żadnej winy pańskiej; gdyby zaś pan pobił zakupa niezasłużenie, to odpowiada za to tak samo, jak za pobicie męża wolnego. Posiada zakup i własność majątkową osobistą i za wszelkie jej pogwałcenie pan odpowiada wedle ogólnych zasad prawa. Zakupowi przysługuje prawo powództwa sądowego przeciwko panu, gdy ten jego prawa obrazi; Prawda Ruska specjalnie omawia prawo zakupa, swobodnie chodzić do księcia i sędziów dla wniesienia odpowiedniej skargi. Zależność zakupa objawia się przedewszystkiem w tem, iż zakup ma stałą siedzibę przymusową pod władzą patrymonjalną swego pana. Siedzibę tę może tylko czasowo opuszczać i to dla przyczyn w prawie przewidzianych, mianowicie gdy się udaje do sądu skarżyć swego pana za obrazę prawną przez niego wyrządzoną, lub gdy wyrusza w poszukiwaniu pieniędzy, potrzebnych dla uiszczenia się z długu wobec pana. Dalszą i główną zależność stanowi robocizna obowiązkowa. Tę ostatnią może pan pobierać od zakupa w dwojakiej postaci: może go osadzić na roli na gospodarce włościańskiej, do składania na rzecz pana części plonów i pełnienia różnych posług niewątpliwie zobowiązanej; takiego zakupa Prawda Ruska „rolnym“ nazywa; lub też może pan trzymać zakupa na swoim dworze i używać go do robót dworskich i folwarcznych i takiego zakupa moglibyśmy dworskim nazwać. Zależność, jak to już zaznaczyliśmy wyżej, nie pozbawia zakupa wolności, a jednak tę wolność krępuje, uszczerbia, a w niektórych wypadkach łatwo spycha zakupa na drogę

przejścia do stanu niewolnych. W zakupie, chociaż wolnym, godność męża jest poniekąd uszczuploną. Tak do świadkowania przed sądem zakup może być dopuszczony tylko w sprawach nieznacznych i tylko z konieczności wobec braku świadków wolnych. Względem osób trzecich osobistość zakupa zaciera pan: za kradzież, którą zakup popełnił, odpowiada cywilnie przed poszkodowanym pan, a zakupa za to otrzymuje sobie w niewolę; gdyby to panu było dogodniej, może w tym wypadku zakupa sprzedać i z sumy sprzedażnej zaspokoić pretensje poszkodowanego, a pozostałość sobie zatrzymać. Gdy zakup swych zobowiązań wobec pana nie dotrzyma i od niego zbiegnie, wówczas traci wolność, staje się jego niewolnikiem zupełnym.

§ 6. Stan ludzi niewolnych.

Niewolni w starożytnej Rusi noszą nazwę „chłopów“ („chłopi“) i „czeladzi“. O stanie niewolnych Prawda Ruska szczegółowo rozprawia i pochodzenie jego i prawne stanowisko ściśle określa. Źródła, z których niewola wynikała, można podzielić na pierwotne i pochodne. Źródła pierwotne to są: jeństwo wojenne, zobowiązania cywilne i kary kryminalne. Niewolnymi stawali się jeńcy, cudzoziemcy z walk międzynarodowych i swoi z zatargów pomiędzy „ziemiami“. Umowy pokojowe książąt obowiązywały ziemie wzajemnie do zwalniania jeńców i do wykupywania tych, których cudzoziemcom sprzedać zdążono. Zobowiązania cywilne, z których niewola wynikać mogła, były: sprzedaż - kupno, najem pracy i dług. Człowiek wolny mógł sprzedać się w niewolę; dla uniknięcia nadużyć wymagano, aby każdy akt samosprzedaży swej osobiście czynił przed urzędnikiem książęcym i przy świadkach i aby cena sprzedaży wynosiła najmniej pół grzywny. Najem pracy, mianowicie służba we dworze, sama przez się prowadziła do niewoli: ciwun lub klucznik wtedy tylko mógł pozostać wolnym, gdy zachowanie wolności dla siebie w umowie specjalnej zastrzegł. Dług niepłatny pociągał sprzedaż dłużnika w niewolę tylko w razie upadłości, która z winy dłużnika nastąpiła i li tylko na wyraźne żądanie wierzycieli; jedynie zakup zbiegły przez to samo niewolnym się stawał. Kara najwyższa wymierzana za przestępstwa bezpieczeństwo społeczne najwięcej zagrażające, mianowicie za rozbój, podpalanie i koniokradyt, dosięgała osobistości

przestępcy, którego księciu na „potok“, na wybicie ze społeczeństwa, wydawano, co go niewolnikiem książęcym czyniło; do tego mogły i kary pieniężne prowadzić, gdy przestępca nie był w stanie grzywien należnych zapłacić; tak było z ludźmi niezależnymi, a zależnego zakupa nawet i małe przestępstwo, jak kradzież, niewolnikiem jego pana czyniło. Pochodniami źródłami niewoli były: zawarcie małżeństwa z niewolnikiem lub z niewolnicą bez zawarcia w razie drugim specjalnej umowy z jej panem i urodzenie z niewolników („płód od czeladzi“). Było więc niewolnictwo stanem dziedzicznym; tylko dzieci niewolnicy, które ona od pana swojego miała, wolność zarówno z matką swą po śmierci ojca-pana otrzymywały. Gasta niewola przez wyzwolenie, które pan z łaski swej lub też za otrzymanie od wyzwalającego się wykup dawał; kościół karciał pokutą panów, co wielkie wykupy pobierali i dla zbawienia duszy wskazywał możliwym, aby przed śmiercią swą niewolników wyzwalał („puszczali“). Nie był niewolnik podmiotem lecz przedmiotem prawa, mianowicie przedmiotem własności prywatnej, wobec czego, jak i wszelka inna rzecz ruchoma, mógł być poszukiwanym i dochodzonym za pomocą ogólnego powództwa windykacyjnego (t. zw. „swodu“). Nie był i podmiotem przestępstwa, gdyż za niego pan ex quasi-delicto cywilnie odpowiadał, ani też mógł być przedmiotem przestępstw przeciw osobie; za zabójstwo niewolnika pobierano nie „wirę“, jak za męża wolnego, jeno „przedaż“ („prodaża“), jak za zabicie bydłęcia lub zniszczenie cudzej rzeczy. Nie miał naturalnie niewolnik praw publicznych, tak iż go do świadczenia w sądzie nie dopuszczano. Jednakże na usługach u swego pana niewolnik przyjmował tak czynny i ważny udział w życiu gospodarczem i mógł się tak znacznie wywyższyć, iż niezbędnem było skutki tego i w prawie uwzględnić. Jeżeli ze zlecenia pana niewolnik handel prowadził i przytem się zadłużył, nie mógł pan wierzycielowi go wydać, lecz winien był zobowiązania jego na siebie przyjąć. Za zabójstwo niewolnika, który był ciwunem bojarskim, pobierano „wirę“, jak za męża wolnego, a za ciwuna książęcego również niewolnika, wirę podwójną, jak i za mężów książęcych. W braku świadków wolnych mógł w sprawach mniej znacznych i ciwun bojarski do świadczenia przed sądem stawać. Dodać należy, że ciwun książęcy mógł ze zlecenia księcia sam różne funkcje

administracyjne i sądowe sprawować. Lecz wszystkie te prawa były tylko prekarne, które niewolnik z woli i łaski pana wraz z odpowiednim położeniem na jego dworze i w jego zarządzie gospodarczym otrzymywał, i wpadając w niełaskę, z tejże woli pańskiej je tracił. Tylko w jednym wypadku niewolnik stale za podmiot prawa był uznawany, a to w obrębie prawa karnego, mianowicie gdyby męża wolnego uderzył, wówczas osobiście odpowiadał i pierwotnie śmiercią, a później chłostą lub grzywną był karany; to wyjątkowe uprawnienie niewolnika wywołane było nie przez względy dla niego, lecz wobec konieczności represji bezpośredniej przeciwko niemu, gdy rękę na męża wolnego podniósł.

§ 7. Izgoje.

Szczególnością prawa staroruskiego było, że wyróżniała się w niem i ściśle była określona grupa społeczna ludzi, nie należących do żadnej z klas. Zwano ich izgojami; pochodzenie tej nazwy najprawdopodobniej wywodzi się od „goić“ („goiti“), co znaczy żyć, wobec czego „izgoj“ oznacza człowieka wybitego z życia normalnego. Przywilej kościelny wielkiego księcia Wsiewołoda z r. 1125—1136 zalicza do izgojów trzy następujące kategorie ludzi: syna popowskiego, który czytać i pisać nie umie, niewolnika, który się z niewoli wykupił, i kupca niewypłacalnego; do tych trzech kategorii głównych dodaje i czwartą, mianowicie księcia, wybitego z genealogicznej kolei dziedziczenia stolców książęcych. To są wszystko ludzie, którzy z przyczyn odpowiednich w klasie lub stanie swym przyrodzonym pozostać nie mogli, wskutek czego zostali wybici z normalnego trybu życia. Charakterystyczne jest, iż wśród nich znajduje się i niewolnik, który się z niewoli wykupił, co przypomina rzymskiego libertyna z jego *capitis deminutio*. Takiej *capitis deminutioni* wszyscy izgojowie podlegają, wobec czego specjalnego dla siebie patronatu społecznego potrzebują. I taki patronat kościół im daje. Izgojowie to są „ludzie kościelni“ („cerkownyje ludi“); właśnie jako takich wyżej wzmiankowany przywilej ich przytacza i pod sądy kościelne oddaje.

Istnienie izgojów jako odrębnej grupy społecznej świadczy o tem, że chociaż jeszcze nie było stanów, jednakże klasy społeczne znacznie się ustaliły i skonsolidowały; jednocześnie to

istnienie izgojów wskazuje, że węzły klasowe, gminne i rodowe pochłaniały jednostkę ludzką w zupełności, tak iż wolne lub mimowolne wyjście z pewnego określonego koła społecznego stawiało jednostkę w położenie bezbronne, wobec czego zmuszoną była szukać jakiegoś patronatu społecznego. I taki patronat dawał jej kościół jako instytucja w walce społecznej, że tak powiemy, zneutralizowana. I taki protektorat dawany był nie darmo, lecz doprowadzał do pewnej zależności od protektora. Nie dziw więc, że wśród dóbr kościelnych i książęcych napotykałyśmy całe „sioła z izgojami“.

§ 8. Kościół.

Od samego przyjęcia chrześcijaństwa w końcu X wieku kościół otrzymał dla wszystkich ziem ruskich jedną organizację, na czele której stał metropolita, na Rusi, ostatecznie w Kijowie osiadły. Metropolita podlegał władzy zwierzchniej patriarchy carogrodzkiego, jednakże zależność metropolity kijowskiego i wszytskiej Rusi od patriarchatu nie była znaczną. Wyrażała się ona w tem, że patriarcha metropolitę mianował i wyświęcał i że na metropolicie leżał obowiązek w miarę możliwości przyjmować udział w synodach patryjarszych, a w wątpliwych i ważnych sprawach swojej metropolji, zasięgać decyzji synodu patryjarszego. Zresztą w zarządzie wewnętrznym ruskiego kościoła metropolita występował samodzielnie na mocy władzy osobistej lub opierając się o sobory biskupów swej metropolji. Z biegiem czasu mianowanie metropolity przestało być zależne wyłącznie od patriarchy. W r. 1051, nie mogąc doczekać się mianowania metropolity z Carogrodu, książę kijowski Jarosław zwołał sobór biskupów i przy jego pomocy mianował metropolitą „Rusina“ (dotychczas patriarcha Greków przysyłał) Illariona, który później błogosławieństwo od patriarchy otrzymał. W podobny sposób w r. 1147 mianowano metropolitą Rusina Klimenta Smolaticza, co wówczas nie przeszło gładko i wywołało rozterki wśród biskupów i książąt i nieporozumienia z patriarchatem. Jednakże w rezultacie tych precedensów i połączonych z nimi kolizji powstał nowy porządek, mianowicie taki, iż metropolitę mianował patriarcha, ale po porozumieniu się z wielkim księciem kijowskim i za jego zgodą. Biskupów mianował metropolita; w ciągu wieku XII. ustaliła się zasada, iż nominacja biskupa

nastąpić mogła tylko za zgodą „księcia i ludzi“, co jednak powszechnie zgodę księcia oznaczało; tylko w Nowogrodzie Wielkim od połowy XII w. kandydatów na biskupstwo wybierał wiec. Zdarzały się wypadki, że ksiązę biskupa bez sądu kościelnego z biskupstwa usuwał.

Co do prawnego stanowiska duchowieństwa parafjalnego, rzecz ta nie da się ściślej określić. Mianowanie parochów prawdopodobnie opierało się na wyborze przez parafjan oraz na przedstawieniu ze strony wielkich właścicieli ziemskich. Klasztory używały samorządu na mocy ogólnych przepisów kanonicznych i swoich specjalnych reguł. Stan prawny kościoła w państwie opierał się na prawie kościelnem, zawartem w Nomokanonie, pod wpływem którego ksiązę wydawali kościołowi specjalne przywileje („ustawy“), z których do nas doszły w przepisach późniejszych przywileje ksiąząt kijowskich Włodzimierza św. i Jarosława, ks. nowogrodzkiego Wsiewołoda (1125—1136), ks. smoleńskiego Roścysława (1150) i inne. Ustawy te określiły kompetencję sądów kościelnych w następujący sposób. Sądom kościelnym podlegali, tak w sprawach cywilnych, jak i karnych, wszyscy t. zw. „ludzie kościelni“ („cerkownyje ludi“), do których zaliczano nie tylko duchowieństwo świeckie wraz z rodzinami popów i mnichów oraz niższy personel kościelny (djaków i innych służków), lecz i ludzi, pozostających pod opieką i patronatem kościoła. Gdy w sporze występował z jednej strony ludzie kościelni, a z drugiej inni, t. j. osoby świeckie, wówczas następował „sąd wspólny“ („sud wopczyj“), z sędziego kościelnego i odpowiedniego świeckiego złożony. Kompetencja sądów kościelnych rozciągała się i na ludność świecką wogóle, ale tylko co do pewnych kategorii spraw, mianowicie co do przestępstw przeciw religji, przeciw moralności płciowej, co do wykroczeń karygodnych przeciwko prawu rodzinnemu, co do przestępstw w obrębie rodziny, a pomiędzy jej członkami dokonanych, co do spraw ślubnych i rozwodowych; dołączano do tego i spory o spadki, co jednak było w sprzeczności z przepisami prawa świeckiego (Prawdy Ruskiej); niektóre z wyżej wymienionych spraw karnych podlegały wspólnemu sądowi biskupa i księcia. Kościół otrzymywał dotacje w postaci dziesięciny od różnych poborów ksiązęcych, odstępowano mu cła od wag i miar,

czuwanie nad nimi powierzano kościołowi, nadawano też kościołowi (biskupom i klasztorom) dobra ziemskie.

§ 9. Ksiązę.

W każdej „ziemi“ był ksiązę, to też ziemia również księstwem się zwała. Władza ksiązęca jest bez wątpienia pochodzenia wojskowego, ksiązę był przedewszystkiem wojskowym stróżem i obrońcą ziemi i wodzem wojska ziemskiego, które się w razie potrzeby z ludzi wolnych formowało. Jako wódz bronił ksiązę pokoju zewnętrznego, ale i wewnątrz ziemi zachowanie pokoju było zadaniem księcia. W chwili krytycznej, gdy wyjątkowo pokoju w ziemi nie było, bo ród na ród powstawał, zawezwali Słowianie ilmeńscy wraz z plemiátkami fińskimi ksiąząt wareskich, którzy pokój dać potrafili przedewszystkiem ziemi nowogrodzkiej, a potem i innym ziemiom, na które władzę swą stopniowo rozszerzyli. Misja utrzymania pokoju w ziemi i nasadzania w niej „prawdy“ stale przy władzy ksiązęcej pozostała. Wypełniając tę misję, ksiązę sprawował sądy, a w pamiętnikach prawnych „dwór ksiązęcy“ tyle, co miejsce sądowe znaczy. Wództwo wojskowe i sądownictwo, to są dwie pierwotne i fundamentalne funkcje zwierzchniej władzy ksiązęcej. Zarząd (administracja) i ustawodawstwo mają pochodne znaczenie, z pierwotnych funkcji wysnuwają się i rozwijają się w zależności od nich. A więc zarząd ksiązęcy to był przedewszystkiem zarząd wojskowy, który obejmował czuwanie nad grodami, gromadzenie wojska ludowego. I ten, co pod zabór brał i ten, co od zaboru bronił, miał jednakowe prawo do ściągania „dani“ i stąd zarząd skarbowy ksiązęcy powstawał, który przez czas dłuższy zachował elementarne formy. Sądownictwo znowu wiodło księcia do ustawodawstwa: postępek sądowy ksiązę w znacznej części swojemi ustawami określał, jak również niemi luki w materjalnem prawie zwyczajowem zapełniał, oraz dla utrwalenia pokoju w ziemi najbardziej ostre konflikty społeczne (które z powodu zależności rolników lub lichwy powstawały) rozstrzygał. Ustawy ksiązę o tyle na mocy władzy swej osobistej wydawał, o ile konjunktura polityczna nie wymagała, aby co do nich zasięgnąć przyzwolenia wieca.

Będąc w ziemi pierwiastkiem organizacyjnym, ksiązę był w niej poniekąd pierwiastkiem obcym, bo z obczyzny zawezwanym,

wszelako pierwiastkiem samoistnym, od którego nowy porządek rzeczy powstawał i który na gruncie prastarych zwyczajów ziemskich nowe prawo książęce tworzył. Wobec tego musiał książę posiadać i zdobywać pewne podstawy materialne, na którychby się autorytet jego władzy opierał i któreby umożliwiały spełnienie zadań władzy książęcej. Pierwszą tego rodzaju podstawą była „drużyna“ książęca. Zawsze i wszędzie książę występuje nie jako odosobniony dzierżyciel władzy, lecz jako dowódca drużyny, złożonej z jego druhów i sług wiernych, którzy z nim dołączyli i niedolę dzielą i siłę jego zbrojną, a więc *causam efficientem* ac *ultimam rationem* władzy politycznej stanowią. Możliwość i umiejętność skupienia około siebie potężnej i wiernej drużyny wysuwała ponad poziom powszechny witeźką osobistość księcia, jako powołanego i renomowanego przedsiębiorcę w sprawie organizacji wojskowej i politycznej w ziemiach rodzimych i obcych. Słowianie ruscy otrzymali książąt z drużyną z obczyzny w osobie wikingów waregskich, od których i imię narodowe dla siebie wzięli (Ruś pochodzi najprawdopodobniej od recypowanej przez Słowian ilmeńskich fińskiej nazwy Waregów - Normanów, „Rutotsi“). Niebawem w ciągu stulecia przybysze najzupełniej się zesłowiańszczyli i do drużyny weszły elementy tubylcze. Drużyna umożliwiała księciu spełnienie jego zadań co do utrzymania pokoju ziemi na zewnątrz i na wewnątrz i sprawowania wszelkich funkcji stąd wynikających. Drużyna dzieliła się na starszą i młodszą: pierwszą składali wybitni „mężowie książęcy“ w ścisłym tego słowa znaczeniu, których bojarami książęcymi nazwać można i którzy sami około siebie „drużyny bojarskie“ miewali; druga była złożona z pachoków („grid“, „otrok“, „dietskij“) i nawet z niewolnych, z „czeladzi“ książęcej. Drużyna sprawowała służbę wojskową i dworską i spełniała administracyjne i sądowe zlecenia księcia.

Drugą podstawą autorytetu władzy książęcej była zamożność majątkowa księcia w postaci oręża, koni, futer drogocennych, srebra, złota, kosztowności i klejnotów, „czeladzi“ i wszelakiego mienia ruchomego, a z czasem w postaci posiadłości ziemskiej. Pierwotny książę ruski był koczującym dowódcą drużyny, który się z największą łatwością i ochotą z ziemi do ziemi przemieszczał i gotów był nawet przenieść się do krajów dalekich, jak Światosław, który w Bułgarii miał chęć pozostać. Z biegiem czasu

książęta osiadają w „ziemi“ i na ziemi, zawłaszczają wielkie obszary gruntowe i wkładają w ziemię kapitał, nabyty przez zdobyc wojenną i operacje handlowe, naówczas z wyprawami wojennymi połączone. Wielka posiadłość daje władzy księcia nową i nadzwyczaj ważną podstawę, która sam charakter władzy książęcej zmienia. Wielki dziedzic ziemski („wotczynnik“), książę przestaje być tylko wojewodą (w ścisłym znaczeniu *wodzja wojów*) i sędzią, lecz staje się nadto i gospodarzem „ziemi“. Ów skomplikowany charakter władzy książęcej już się w połowie wieku XII uwydatnił.

Po przyjęciu i rozkrzewieniu się chrześcijaństwa, zdobyła władza książęca władzę duchową, w nauce kościelnej o posłuszeństwie względem władzy, jako od Boga ustanowionej. Refleksją takiego posłuszeństwa wzmocniła się władza książęca. Jednakże książęta ziemscy nie posiadali tego majestatu, który się bezpośrednio z Bożej łaski władzy należy, prerogatywy jej polityczne mnoży i pewne iura *circa sacra* jej nadaje. Bezpośrednia łaska Boża w swej pełni spoczywała w oczach kościoła wschodniego na jedynym władcy świata chrześcijańskiego, na cesarzu bizantyńskim. Absolutnie niezależni od niego pod względem politycznym książęta ruscy, duchowo byli w stosunku do niego władzą podrzędną, w każdym razie drugorzędną, nie mógł więc kościół przelać na nich tej pełni władzy, która się należała cesarzowi („carowi“) chrześcijańskiemu. Książąt ruskich kościół uczył wyższych zadań państwowości, nakazywał im zgodę w stosunkach wzajemnych i pieczę o dobrze ogólnem ziemi, a za wzór podawał im niezmiennie tę jedyną władzę wieczną, jaką car prawosławny sobą przedstawiał.

Zawarty we władzy książęcej pierwiastek monarchiczny dzięki chrześcijaństwu przyjął postać władzy, ograniczonej prawem boskiem, pod którym naówczas i prawo naturalne rozumiano. W każdym razie przykazania boskie i kanony kościelne, a i przyłączone do nich w zbiorach prawa kościelnego (Nomokanonie i Kormczey) ustawy cesarzów bizantyńskich, o ile się te ostatnie spraw kościelnych tyczyły, stanowiły tę ogólną granicę prawną, której władca chrześcijański nie śmiał przestąpić. I to się jak najwyraźniej zaznacza w przywilejach kościelnych, w których książęta zazwyczaj zeznają, iż zgodnie z Nomokanonym greckim, sądzić tych a tych spraw książę i bojarzy nie

powinni. Chrześcijaństwo podało i pozytywne określenie zadania, które na władzę, a zatem na księcia, spadało. Odpowiednie myśli, powzięte z nauki chrześcijańskiej, spotykamy i w „Nauce wielkiego księcia Włodzimierza Monomacha dzieciom“ i na różnych miejscach kronik, skąd widzimy, że na władzę książęcą wkładano zadanie dla Boga służyć ludziom i że wogóle zapatrywano się na władzę jako na poświęcenie („podwиг“). Do zadania władzy książęcej włączano i pieczę o pobożnym i w duchu kościelnym życiu ludzi i w tym kierunku napotykamy n. p. udział książąt w wyjaśnieniu kwestji o należytem zachowywaniu postów.

Prawo księżenia na Rusi służyło całemu rodowi książęcemu Rurykowiczów, który się od pierwszego seniora zawezwanych książąt waregskich wywodził. Każdy z męskich członków rodu książęcego miał subiektywne prawo polityczne do stolca książęcego na Rusi. Istnienie większej ilości „ziem“ słowiańsko-ruskich i możliwość stopniowego politycznego, że tak powiemy, kolonizowania ich przez książąt zabezpieczały Rurykowiczom realizację ich praw subiektywnych do stolców książęcych z władzą niepodległą i samoistną. W procesie kolonizacji i politycznego formowania się ziem słowiańsko-ruskich ułożyła się pewna hierarchja starszeństwa pomiędzy „ziemiami“, co się wyrażało w porządku stojących na czele ziem grodów, w których mianowicie się stolce książęce mieściły. Wynikł stąd pewien związek pomiędzy hierarchją grodów i ziem a genealogiczną hierarchją wśród członków książęcego rodu. W porządku mieniającego się starszeństwa (senioratu) rodowego książęta posuwali się kolejną z młodszych grodów i stolców do starszych i w ten sposób dochodzili po kolei do najstarszego stolca kijowskiego. Wobec ścisłej rachuby pokoleń i nieuwzględnienia prawa reprezentacji zbyt wczesna osierociałość książęca wybijała go z kolei dziedziczenia rodowego i tworzyła zeń księcia izgoja; skutki takiej deklasacji mogły być raczej różne i często powodowały awantury polityczne i międzyksiężęce zatargi. Rozmnożenie się rodu Rurykowiczów wносиło powikłania w obrachunki genealogiczne, a osiadanie książąt na ziemi wiązało ściślej pewne rodziny czy linje książęce z poszczególnymi ziemiami. Pod wpływem tych okoliczności podział stolców książęcych między Rurykowiczami zmienił zasadę, na której się opierał. Na miejsce zasady ogólnorodowej sami książęta wysunęli zasadę rodzinną, familijną, gdy

na zjeździe swym w Lubeczu w r. 1097 ułożyli, aby odtąd „każdy dzierzył ojcowiznę („otczynu“) swoją“. Ale i stara zasada nie wymierała i w różnych się objawach wskrzeszała, skąd powstawały nowe zwady, zatargi i walki międzyksiężęce. I pierwotna zasada dziedzictwa rodowego i późniejsza zasada ojcowizny, to były normy prawne, które w praktyce gwałcone być mogły i były. Gwałt zadawali im i książęta i ziemie: poszczególni książęta pożądane przez siebie stolce często sami sobie zdobywali odwagą i walecznością swoją i swojej drużyny, a znów ziemie miewały wśród książąt swoich ulubieńców, których na władców wybierały i na stolce sadzały, nie licząc się bynajmniej z ogólnemi dynastycznemi kalkulacjami książęcego rodu.

Następstwo stolca książęcego opierało się na dwóch tytułach prawnych, na dziedzictwie i na wyborze. Dziedzictwo szło z początku według starszeństwa rodowego, a później w zasadzie według ojcowizny i występowało jako przyrodzone lub testamentowe; te dwa ostatnie porządki nie rozbiegały się w swem urzeczywistnieniu, bo w testamentach potwierdzał się zwykle tylko porządek przyrodzony według prawa zwyczajowego. Obieranie na stolce przez „ziemię“ zwykle szło ręką w rękę z dziedziczeniem tegoż stolca, a więc tylko potwierdzało dojście do władzy dziedzica przyrodzonego; ale od połowy XII. w. obieranie występuje często jako czynnik samodzielny, niczem się nie krępujący, a więc niekiedy usuwa dziedziczne prawa książęce i przytem tworzy nowy porządek dziedziczenia, bo zwykłem było obieranie księcia wraz z dziećmi, to znaczy obieranie całej rodziny czy linji książęcej. Zdobywanie stolców własną energją poszczególnych książąt było w zasadzie faktem przeciwnym; wydarzało się jednak dość często i takim cieszyło się uznaniem u ludu, że za zjawisko prawa zwyczajowego, jeśli nie ściśle książęcego, to ziemskiego, uważanem być może. Ponieważ różne tytuły się ścierały i krzyżowały, wobec tego często żaden z nich nie był pewnym. Z tego powodu książęta szukali specjalnego zabezpieczenia aktu następstwa na stolcu i znajdowali go w umowach, które z zainteresowanymi w każdym danym wypadku członkami rodu zawierali, gwarantując w nich nietykalność i niewzruszalność w ten lub ów sposób osiągniętego prawa do stolca i władzy.

§ 10. Duma bojarzka.

Przy boku księcia istniała rada z bojarów złożona, przez historyków dumą bojarzka nazwana, którą to nazwę ułożono na podstawie spotykanego w kronikach wyrazu: „bojarzy dumający“ („bojarie dumajuszczyje“). Pierwotnie składała się дума z „mężów książęcych“, ze starszej drużyny, była to przyboczna rada księcia na wyprawach wojennych i w domu, na dworze. Jej istnienie i niezbędność są najzupełniej zrozumiałe wobec wyżej wskazanego znaczenia drużyny, jako podstawy autorytetu i mocy władzy książęcej i wobec wolnej służby drużynników na umowie z księciem opartej. Niewątpliwie była дума wytworem prawa książęcego, lecz została przyjęta i przez ziemię. Już ku końcowi w. X. prócz mężów książęcych znajduje się w dumie starszyna grodowa („starcy gradskije“), a więc ci przedni mężowie ziemi, których historycy bojarami ziemskimi nazwali. Instytucja w prawie książęcym powstała z biegiem czasu weszła do prawa zwyczajowego ziemi. Będąc przy boku księcia, funkcjonowała дума w grodzie stołecznym, a więc przyjmowali w niej udział bojarzy tego głównego grodu ziemi; zdarzało się jednak, iż wzywał książę do dumy i mężów przednich z przygodów, również i wyższych urzędników, w przygodach osadzonych „tysiącników“ i „posadników“. Gdy się mężowie książęcy i starszyna ziemiska w jedną jednolitą klasę bojarów złączyli, zakończyła się i recepcja pierwotnej dumy książęcej przez ziemię i stała się дума prawdziwie bojarzka. Niekiedy zapraszał książę do narady nad sprawami ziemskimi i dostojników kościoła, biskupów i igumenów znaczniejszych klasztorów i z nimi łącznie z dumą bojarzka obradował. Дума bojarzka była stałą radą przy boku księcia i pieczołowity książę codziennie z ranka samego o sędzie i zarządzie ziemskim z dumą rozprawiał. Wskutek służby wojaskowej bojarów дума bojarzka i na wyprawach wojennych stanowiła najbliższe otoczenie księcia i zawsze do narady w pogotowiu stała. Do kompetencji dumy bojarzkiej należały wszystkie te sprawy, które wchodziły w zakres władzy książęcej, a zatem rozpoczęcie wojny, zawarcie przymierza i pokoju, sądy, zarząd, wreszcie ustawodawstwo. Sprawowała дума bojarzka jeszcze jedną funkcję, która ją poniekąd księciu przeciwstawiała, a wydatnie z ziemią łączyła, mianowicie wraz z wiecem (o którym niżej) zawierała ona umowę („rjad“) z księciem, gdy on na

stolec w ziemi wstępował. Sprawowanie tej funkcji przez dumę bojarzka nastąpiło wtedy, gdy już mężowie książęcy stale na ziemi osiedli i z bojarami ziemskimi w zupełności się złączyli, a kiedy дума bojarzka z prawa książęcego ostatecznie do zwyczajowego prawa ziemskiego weszła (druga połowa XII. wieku). Czy była дума bojarzka instytucją li tylko doradczą, czy też władzę książęcą formalnie ograniczała? Ówczesne prawo zwyczajowe nie wytyczało i nie znało żadnych formalnych ograniczeń monarchistycznej władzy książęcej; była zatem дума bojarzka z formalnego punktu widzenia prawnego instytucją doradczą. Jednakże faktycznie i w rzeczy samej musiał się książę z głosem dumy liczyć, bo złożoną była ze sług jego wolnych, którzy w razie ostrego zatargu z księciem w poglądach na sprawy ważne, a wobec decyzji samodzielnie przez księcia przyjętych, mogli mu posłuszeństwo i służbę wymówić i od niego „odjechać“, co się nieraz faktycznie zdarzało, jak to kroniki wyraźnie zaznaczają.

§ 11. Wiec.

Zgromadzenie ludowe, które we władzy zwierzchniej miało udział, zwało się na Rusi wiecem („wiecze“). O niem mamy klasyczne świadectwo latopisów, które głosi: „Nowogrodzianie bowiem, i Smolnianie, i Kijanie, i Połoczanie, i wszystkie włości jak na dumę na wiece się schodzą; co starsi zgodnie obmyślą, na to i przygrody przystaną“. Przytoczony ustęp świadczy o odwieczności i powszechności wieca, a liczne zapisy w kronikach stwierdzają zwyczajowe praktykowanie tej instytucji politycznej. Wiec był zgromadzeniem ludowym starszego czyli głównego grodu ziemi; jak gród starszy życie polityczne ziemi w sobie koncentrował i nad niem przewodził, tak i wiec grodu starszego sprawy całej ziemi przesądzał, a przygrody i z niemi ziemia cała uchwały jego posłuszenie przyjmowała. Zdarzało się czasami, że wiec przygodowy o sprawach całej ziemi decydował, ale to w tym wypadku, gdy z powodu okoliczności politycznych środowisko ziemi przenosiło się do przygodu; był to stan wyjątkowy, a normalnie ważył pryncypat grodu głównego i jego wieca. O ile przygrody w warunkach normalnych wiecowały, było to tylko wyrazem samorządu miejscowego i ogólnego znaczenia dla całej ziemi nie miało. Wiec składali wszyscy ludzie wolni od dostojników

kościół i bojarów aż do smerdów; w jakim stopniu wywierali wpływ na uchwały wiecowe przedstawiciele poszczególnych klas społecznych i kto brał górę na wiecach, to zależało od stosunków i warunków miejsca i chwili. Uczestniczyła w wiecach ludność wolna grodu głównego; ponieważ jednak w zasadzie były to wiece ziemi całej, mógł na nim jawić się wszelki mąż wolny z ziemi, z jej przygodów, o ile się w grodzie głównym przypadkowo znalazł lub doń umyślnie przybył; nie było jednak takie przybycie ani koniecznym, ani powszechnie przyjętym, i normą pozostawało wiecowanie ludności wolnej grodu starszego. Uchwały na wiecach zapadały jednomyślnością, której nie należy przeceniać moralnie ani pojmować formalnie; była ona naturalnym wynikiem stosunków ówczesnych, kiedy nie istniała jeszcze sama idea o formalnym głosowaniu i o decydującej większości. Bezwątpienia za ogłaszaną jednomyślnością stała uderzająca i imponująca większość, przed którą się mniejszość w milczeniu schylała; nie obchodziło się jednak niekiedy bez sporów, swarów, a nawet argumentów pięściowych i bójek prawdziwych, po których jednakże do jednomyślności dochodzono; zdarzało się, że się wiece na niczem kończyły i rozchodziły lub że na dwóch i nawet na kilku miejscach w grodzie wiecowano i bójką wieców przeciwnych jednomyślność osiągnano.

Kompetencja wiecu rozciągała się na wszelkie sprawy ówczesnego życia państwowego. Na wiecu obierano księcia i zawierano z nim umowę („rjad“), w której książę w formie ustnej zwyczajowe dawał przyrzeczenie, że sędzić i rządzić będzie według prawa, a „ludzie“ mu w zamian przyrzekali, zła żadnego nie czynić i obydwie strony przyrzeczenia swoje przysięgą („całowaniem krzyża św.“) umacniały i takie „utwierdzenie się księcia z ludźmi“ stało się ku połowie wieku XII. zwyczajem powszechnym, ogólnie uznanym i wymaganym. Księcia, który „ludziom“ nie ugodził, wiec ze stolca usuwał, co się najczęściej znową dokonywało i z rozruchami połączone było. Na wniosek księcia decydował wiec o ogólnej wyprawie wojennej lub zawarciu pokoju. W zakresie zarządu wydawał wiec uchwały co do gromadzenia i ruszenia wojska ziemskiego („ziemskaja rat“) i nakładania i ściągania podatków i poborów nadzwyczajnych, zwykle potrzebą wojenną wywołanych. Niekiedy przyjmował wiec udział w usuwaniu z urzędu urzędników książęcych, którzy ludziom

krzywdy czynili, i w mianowaniu na urzędy osób nowych wedle swej woli. Sądy, jak wiadomo, należały do księcia, ale w sprawach większej wagi książę odbywał je z bojarami na wiecu wobec ludu. Sam wiec brał sąd w swoje ręce co do spraw politycznych, gdy urzędników książęcych, a niekiedy i księcia samego, za ich rządy nieprawe i uciemiężliwe osądzał, ale tu sądy przechodziły już w akcję polityczną i granicę w tym kierunku trudno jest wytknąć. W okresie niniejszym nie da się zaznaczyć udział wieców w ustawodawstwie, przynajmniej śladów pomnikowych o tem niema; być może sądy książęce na wiecu połączone były z uchwalaniem pewnych zmian i innowacji w zwyczajowym prawie ziemskim. Podstawą ustroju wiecowego było to, iż naówczas lud cały (rozumie się w składzie ludzi wolnych) do wojska w razie potrzeby wyruszał i to na mocy osobistego obowiązku prawnego każdego męża. Wiec był zgromadzeniem ludowym grodu głównego, a więc głównej zbrojnej siły ziemi. Normalnie w grodzie odbywany, wiec mógł w razie potrzeby utrzymać się i na wyprawie wojennej, a naówczas z orężem w rękę i na koniach obradował. Z siłą zbrojną ziemi musiał się książę liczyć, a więc wiece zwoływał. W razie rozterki z księciem zwoływali wiec sami mężowie przedniejsi, którzy ku temu autorytet i odwagę mieli lub się nawet wiec sam żywiłowo gromadził dla wystąpień przeciwko zohydzonemu księciu lub niekiedy przeciwko ciemiężcom z urzędników książęcych. Księżciu wypadało żyć w zgodzie z „ludźmi“. Stosunek pomiędzy księciem a wiecem nie da się ująć w ramy ściśle prawne i może być oznaczony tylko przez tę dla nas nieokreśloną, a naówczas zrozumiałą i żywo odczuwaną normę o jednomyślności, która, jak to już wiemy, i dla samego wiecu w samym jego ustroju i życiu wewnętrznym miarodajną była. Granice współudziału księcia i wiecu we władzy zwierzchniej były niestałe i rozciągle. O ile wystarczało zbrojnej siły drużyny i środków materialnych z własnego dobytku księcia pochodzących, mógł książę wiele i wiele rzeczy, między innymi i wyprawy wojenne, na swoją własną rękę przedsięwziąć i wiecu o to nie pytać. O ile taka osobista polityka księcia pod względem sukcesu była udana, a dla ziemi dogodna i korzystna, nie powstawały między księciem a „ludźmi“ żadne kwestje ani rozterki. Jeżeli książę za swą waleczność, powodzenie i sprawiedliwość był przez ziemię

lubianym („lub ziemie“), rządził on, jak chciał, i wiec za sobą wiódł, lub go nawet zupełnie nie zwoływał. Jeżeli zaś książę zalet dobrego władcy nie posiadał i nie dopisywało mu powodzenie, łatwo dochodziło do tego, że mu wiec „drogę z ziemi wskazywał“. Usunięcie księcia ze stolca wiodło tylko do zamiany jednej osoby na drugą na stolcu książęcym i nigdy nie dochodziło do zniesienia, ani nawet do zawieszenia samej władzy książęcej. Prócz dalekiej Wiatki, od reszty Rusi i jej kultury odciętej, żadna ziemia bez księcia obyc się nie mogła, bo książę był niezbędnym obrońcą ziemi na zewnątrz i niezbędnym pierwiastkiem organizacyjnym wewnętrznego jej życia.

§ 12. Władze podrzędne.

Jak władza zwierzchnia pomiędzy księciem a wiecem się dzieliła, podobnie i władze podrzędne bądź zarządowi książęcemu, bądź zarządowi ziemskiemu przypadały.

Zarząd był uprawnieniem osobistym i w zasadzie książę zawsze i wszędzie miał go sprawować osobiście. Ponieważ jednak to ostatnie absolutnie było niemożliwym, zmuszony był książę wyręczać się mężami i sługami swymi i dawać im polecenia szczegółowe lub mniej więcej ogólne, aby go w sądzie i zarządzie zastępowali. Wobec takiego porządku rządów osobistych i odpowiednich poleceń również osobistych, nie istniał system instancyj i nawet stałych urzędów z kompetencją ściśle przez prawo określoną; nie było i podziału zarządu na centralny i miejscowy w dzisiejszym tych słów rozumieniu; istniały tylko władze na miejscach, z centrum delegowane, ale z tą samą, co i władze centralne kompetencją.

Książę sądził i rządził osobiście i bezpośrednio w grodzie głównym, gdzie na stolcu siedział, a poza tem i na wszelkiem miejscu, gdzieby faktycznie przebywał. Istniała tendencja, aby się książę wszędzie, na wszelkiem miejscu znajdował i wyrażała się ona w tem, że książę za dania i z sądem swym ziemię objeżdżał (stąd „ujezd“, jako jedna z nazw ziemi) i po ludziach wędrował (stąd „poludje“, nazwa tej książęcej na wewnątrz wyprawy). Ale i w miejscu pobytu nie był książę w stanie wszystkich rządów i sądów osobiście sprawować, a więc mężami drużyny i sługami dworu się wyręczał. Wśród sług książęcych

wyróżniali się „ciwuni“ („tiwuny“), którym książę polecał sprawowanie funkcji administracyjnych i sądowych. Mogli oni pochodzić ze stanu niewolnego, a jednak zarząd i sąd ze zlecenia i miast księcia sprawowali. Różne kategorie ciwunów istniały; wśród nich przednie miejsce zajmował ciwun ogniskowy („ogniszcznyj“) czyli dworski, w czasach późniejszych wprost „dworskim“ zwany. Był on zarządcą dworu książęcego i w sprawach gospodarstwa księcia i sprawach sądu i administracji dla „ludzi“. Poza ciwunami różni słudzy i pachotkowie dworu książęcego otrzymywali poszczególne polecenia w zakresie sądu i zarządu. W przygodach obsadzał książę swoich mężów, którzy na miejscu władzę książęcą sprawowali, zastępując rządy książęce osobiste; zwano ich „posadnikami“. Nie byli oni instancją pod zarząd centralny podporządkowaną, lecz wprost zastępcami księcia na miejscu. Nie było zatem od nich stałej, normalnej apelacji, ani też do nich ustalonej relacji. Strona niezadowolona lub wprost przez posadnika pokrzywdzona mogła się tylko do księcia bezpośrednio zwrócić, na nieprawdę lub krzywdę przez posadnika się żalić i o sąd książęcy sprawiedliwy prosić, o ile to wszystko było dla niej faktycznie możliwym i dostępnym. Gdy się wiele nieprawdy i moc krzywd przeróżnych nazbierały, ogólne niezadowolenie ludu i sprawa ogólna o ucisku i ciemieniu przez posadników, ciwunów i inne służby książęce mogły być wyniesione na wiec, a wówczas książę ciemniźcyieli karciał i usuwał i solennie na wiecu przyrzekał, iż do sądu i zarządu stawiać będzie wprzód służby i mężów uczciwych i sprawiedliwych lub też wprost tych, co „ludziom“ będą do woli. Funkcje posadników sprawowali niekiedy książęta, którym się nie powiodło, tak iż do stolca samodzielnego nie dosięgli i łaski z rąk książąt stolec dzierżących patrzyli; zwali się tacy książęta nie posadnikami, lecz książętami na przygodach.

Obok zarządu książęcego w ścisłym tego słowa znaczeniu funkcjonował i zarząd ziemski. Ziemskim ten zarząd może być nazwany wobec tego, iż pochodzeniem swem do czasów przedksiążęcych, a właściwie przedwaregskich i do prastarej organizacji ziem - plemion sięgał, iż poniekąd ziemię przed księciem zastępował i zarząd książęcy uzupełniał, łącząc go z odwiecznym urządzeniem gminnym. Przednim organem zarządu ziemskiego był tysiacznik („tysiackij“), który w grodzie głównym przy boku,

a być może obok księcia funkcjonował. Możliwym jest, iż władza tysięcy jeszcze od prastarych książąt plemiennych słowiańskich pochodziła; wszakże niekiedy nazywano tysięcy księciem, co prawda w okolicznościach wyjątkowych i przejściowych, gdy ziemią bez księcia rządził. Za czasów książąt wareskich tysięcy księżę mianował, czyli według słów pamiętników dawał go ziemi na prośbę „ludzi“, ale nie z pośród mężów swych księżących, lecz z pośród przednich mężów ziemskich i często z pośród przedstawicieli jednych i tych samych miejscowych rodzin przedniejszych. Tysięcznik był dowódcą wojska ziemskiego i poniekąd reprezentantem ziemi przy księciu; w zawieraniach politycznych tysięcy pomiędzy ziemią a księciem pośredniczył. W nieobecności księcia tysięcy przewodniczył na wiecu. Przypadała tysięcy pewna władza administracyjna i nawet sądowa, do niego należał zarząd sprawami kupieckimi i „gościnnymi“ i sąd handlowy. Miał tysięcy i funkcje policyjne co do utrzymywania porządku publicznego i przywracania go w razie pogwałcenia przy rozruchach. Z reguły siedział tysięcy w grodzie głównym stołecznym, ale napotykamy tysięcy i w przygodach, gdzie być może oni w miejsce posiadników bywali; kwestja nie daje się bliżej wyjaśnić, przypuszczać można, że obecność tysięcy w przygodzie zależała od wybitniejszego stanowiska politycznego, jakie odpowiedni przygród w ziemi zajmował.

Dalszy zarząd ziemski składali starostowie („starosty“), setnicy („sotskije“) i dziesiętnicy („diesiatskije“), którzy znajdowali się tak w grodzie głównym, jak i w przygodach i po wsiach a przez gminy odpowiednie obierani lub w inny sposób stawiani byli. Za nimi wreszcie stały gromady gminne („pogosty“, „wierwi“), które danie i wszelkie pobory między ludźmi rozkładały, od ludzi pobierały, księciu lub objazdowym urzędnikom księżącym dostarczały, złoczyńców ścigały, chwytaly i księciu wydawały, do składu sądów ludzi dobrych i przysiężników wiarygodnych stawiały, w przewodzie sądowym udział różny a istotny przyjmowały i faktycznie na miejscu porządek utrzymywały. Tylko opierając się o ów samorząd gminny, istniejący od czasów niepamiętnych i nim się posługując i kierując, mógł zarząd księżący swoje funkcje sprawować i zadaniu swemu co do utrzymania pokoju w ziemi podołać. Nie brakło w ziemiach słowiańskich

swoistych pierwiastków porządku publicznego, ale brak im było sprężystości, którą im nadali powołani księżęta warescy, którzy z sobą mocną wolę ku panowaniu i zmysł organizacyjny przynieśli.

§ 13. Ustrojowe wyodrębnienie się Nowogrodu Wielkiego.

Od typu ogólnego ustroju ziem staroruskich wyodrębnia się Nowogród Wielki i to w kierunku wysunięcia pierwiastka ziemskiego ponad księżę. W swoim czasie Nowogród pierwszy powołał książąt wareskich czy ugodę z nimi zawarł, ale przysze przenieśli się wkrótce na południe i w Kijowie, a nie w Nowogrodzie założyli centrum działalności księżęcego rodu. Pozostał więc Nowogród na uboczu, ale nie stracił na samodzielności znaczeniu, bo mu je warunki ekonomiczne zabezpieczały. Panował nad działami wód, co do Wołgi, Dniepru, Dźwiny Zachodniej, a i do morza Bałtyckiego wiodły i prowadził wielki handel północny pomiędzy wschodem i zachodem. Był bogaty. Dla obrony swej wprawdzie wództwa księżęcego potrzebował, ale i księżęta potrzebowali jego bogactw, by im pomoc w walkach południowych o starszeństwo kijowskie dostarczały. I w tym wspólnym, ale co do treści rozbieżnym zainteresowaniu wzajemnym, doszło do jakiejś ugody pomiędzy księciem a Nowogrodem, który sam siebie „wielkim“ i „panem“ tytułował („Gospodin Wielikij Nowgorod“). I ugoda ta dokonana była w postaci dobrze nam znanej umowy („rjad“) „ludzi“ z księciem, tylko że w Nowogrodzie umowa ta nabrała cech wyraźniejszych, ściślejszych i formalnie przez prawo określonych. W okresie następnym umowy Nowogrodu z księciem są już (od r. 1565) na piśmie stwierdzane i mają charakter poniekąd paktów conventów. Jednakże nie były one innowacją, bo od samego początku wyraźnie głosiły, że księżę na to ma Nowogrodowi przysięść, na co i jego ojcowie i dziadowie, a nawet praojcowie niegdyś przysięgali; przytem wszystkie piśmienne umowy należały na to, aby księżę dzierżył Nowogród na starym zwyczaju („po starinie i poszlinie“) i chętnie się powoływały na listy („gramoty“) Jarosława I, według których Nowogrodzianie dań wielkiemu księciu płacili. A więc wolności nowogrodzkie od połowy wieku XIII. na trzy pokolenia, t. j. na sto lat wstecz sięgały, a nawet do

początku wieku XI. docierały. Tej ich dawności książęta bynajmniej nie kwestjonowali i nawet taki „samowładca“, jak książę Andrzej Bogolubski w zasadzie uznawał, iż „od dawna mają wolność Nowogrodzianie od książąt pradziadów naszych nadaną“ (r. 1169). I tradycja „gramoty“ ks. Jarosława I. pewną i przytem ważną podstawę mieć za sobą musiała. W chwili krytycznej, kiedy się Kijów z rąk wymykał, musiał ks. Jarosław Nowogrodzianom coś za okazanie pomocy dać i to coś znaczniejszego. Kronikarz nie miał o tem wiadomości dokładniejszej i jako „gramotę“ ks. Jarosława Prawdę Ruską przytoczył i do kroniki wpisał. Gdyby nawet w rzeczywistości naówczas się wszystko na autoryzacji spisu prawa zwyczajowego skończyło, to i to byłoby rzeczą niemałą, bo wszelkie określenie prawa sądowego, a takim przecież Prawda Ruska była, wolność do pewnego stopnia zabezpiecza i gwarantuje. Przypuszczać jednak należy, że szło tu o coś jeszcze innego, o jakąś kaucję polityczną o charakterze ustrojowym, która Nowogrodzianom drogę do wolności otwierała. Wszakże od Jarosława I. Nowogród początek swej wolności politycznej datował. W czem ten początek polegał i jak się w okresie niniejszym rozwijał, dokładnie nie wiemy. Pozostaje nam więc tylko jedno, mianowicie przytoczyć zaznaczone w kronikach precedensy, które w Nowogrodzie, jak zresztą i wszędzie, były głównymi czynnikami rozwoju politycznego, a tem bardziej wolności politycznej. A więc w r. 1126 Nowogrodzianie „dali posadnictwo“ jednemu z mężów swych nowogrodzkich i w ten sposób z urzędu książęcego stał się posadnik urzędem ziemskim, obsadzany przez wiec w drodze wyborów. Wkrótce potem i urząd tysięcy, który, aczkolwiek z pochodzenia ziemski, jednakże nominacji książęcej wymagał, stał się również obieralnym. W ten sposób wiec otrzymał dwóch przez niego wybieranych, a zatem od niego zależnych, zwierzchników zarządu ziemi, cywilnego i wojskowego, którzy już nie pod księciem, ale obok księcia stali. Takie ich stanowisko zaznaczone jest w r. 1195 w pokojowo-handlowej umowie, pomiędzy Nowogrodem a Niemcami zawartej, która przytacza posadnika i tysięcy, a na czele „wszystkich Nowogrodzian“. Gdy się tak posadnik i tysięcy ustalają, książę w tym samym czasie traci wszelkie prawa dziedziczne do stolca w Nowogrodzie i staje się wyłącznie i ściśle obieralnym. W r. 1196

linja książęca ziemi suzdalskiej, która Nowogrodowi książąt dawała, nadaje Nowogrodzianom wolność „brać księcia, skąd im się rzewnie podoba“ („gdzie im lubo, tu sobie kniazia poimajut“). Już te zdobycze były o tyle ważne, że pod r. 1209 kronikarz mógł zaznaczyć, że w. ks. Wsiewołod, senior linji suzdalskiej, nadał Nowogrodzianom „wszelką wolność i statuty starych książąt, czego tylko oni sobie życzyli“. A życzyli oni sobie przede wszystkim, aby z urzędu ziemskiego mąż nań obrany nie mógł być złożony „bez winy“ z jego strony. Gdy w r. 1218 ks. Świętosław Mściśławicz zażądał usunięcia posadnika Twierdzisława, po którym się wina żadna nie okazała, wiec zarzucił księciu: „oto ty pozbawiasz męża urzędu, a przecież tyś nam krzyż całował (sc. przysięgał), że bez winy męża urzędu nie pozbawisz“. Książę swoje domaganie cofnął, a posadnik na urzędzie pozostał. W ten sposób założona została jeszcze jedna i najważniejsza podwalina wolności nowogrodzkiej.

W związku z wyodrębnieniem w ustroju politycznym szło wyodrębnienie i w zarządzie kościelnym. Podczas nieporozumień Kijowa z patriarchą carogrodzkim, wywołanych przez samowolną instalację metropolity Klimenta w r. 1147, biskup (władyka) nowogrodzki Nifont nie uznał metropolity Klimenta i wszedł w bezpośrednią zależność od patriarchy, wyłączając się w ten sposób z metropolji „wszystkiej Rusi“ („wsieja Rusi“). To się nie utrzymało, ale miało swoje skutki. Jedność zarządu kościelnego „wszystkiej Rusi“ była przywróconą, ale następca Nifonta na biskupstwie był już na wiecu obrany i odtąd wiec stał przedstawiać kandydata na biskupstwo, a metropolita wybrańca wiecowego bezwzględnie mianował i instalował. W ten sposób zaciągnęły się więzy ściślejsze pomiędzy „władyką“ a ziemskimi władzami Nowogrodu tak, iż twierdzą wolności, a nawet i skarbcem państwowym w Nowogrodzie stał się powoli „dom świętoji Sofii“, katedralna cerkiew św. Zofji, przy której się kapituła biskupia mieściła.

§ 14. Narodowa i polityczna łączność ziem staroruskich.

Aczkolwiek ziemie ruskie stanowiły państwa czy państewka niepodległe, nawzajem względem siebie niezależne i w wewnętrznym swem życiu prawnem odrębne, jednakże istniała między

niemi pewna łączność ogólna. Ta łączność płynęła ze świadomości o jedności narodowej, o której latopisy na miejscach odpowiednich stale i niezmiennie świadczą. Nad poszczególnymi ziemiami ruskimi (kijowską, perejasławską, wołyńską, smoleńską, nowogrodzką, czernihowską, suzdalską i t. d.) wywyższyła się „Ziemia Ruska“ (Russkaja Ziemia), „cała Ziemia Ruska“ (wsia Russkaja Ziemia), jako jedna jedyna, co wszystkie te ziemie i cały naród w nich zamieszkały obejmowała. I nie była ta Ziemia Ruska pojęciem tylko abstrakcyjnym, lecz rzeczywistością realną, bo ideą-siłą, za którą życie oddawano w walkach z narodami obcymi, przeważnie z poganami. To przeciwstawienie się poganom (w postaci koczowników stepowych) podkreślało chrześcijański charakter Ziemi Ruskiej (walczono „za chrześcijan i za Ziemię Ruską“) i kulturalno - duchowe cechy tej jednoty, którą Ziemia Ruska tworzyła. Pod tym względem łączność ogólna ziem ruskich i ich zjednoczenie w Ziemi Ruskiej przybierały konkretne kształty zewnętrzne w jedynym zarządzie kościelnym z metropolitą „kijowskim i wszystkiej Rusi“ na czele. W imię tej duchowo-kulturalnej jedności narodowej stolica metropolitalna Kijów za „macierz grodów ruskich“ powszechnie uznawana była. Po rozłamie kościołów chrześcijańska jedność Ziemi Ruskiej nabyła cech konfesjonalności ściślejszej i przeciwstawiała się „Łacinom“ (Łacinin“ t. j. rzymski katolik).

Ziemie ruskie często znajdowały się w walce orężnej między sobą, jednak były to walki wewnętrzne w Ziemi Ruskiej, które od walk za Ziemię Ruską z obcymi narodami odróżniano i jako walki między sobą („sami na sia“), a więc jako wojny domowe charakteryzowano. Jedność narodowa Ziemi Ruskiej pociągała za sobą i łączność polityczną niepodległych ziem ruskich. Tę ostatnią stwarzała jedność rodu książęcego Rurykowiczów, czyli jedność dynastji, jej członkowie mieli subiektywne prawo do stolców książęcych w Ziemi Ruskiej i swojej jedności rodowej i wówczas świadomi byli, gdy w poszczególnych ziemiach poszczególne linie panujące powstały. Pomimo niezależności ziem - księstw poszczególnych i ponad nią książęta prowadzili wspólne akcje polityczne, co się zjawiskiem zwyczajowym stawało i wywoływało pewne polityczne zrzeszenie się książąt, a więc i księstw Ziemi Ruskiej. Wyrazem i organem tego zrzeszenia się były zjazdy czy sejmy („sniemy“) książęce, które się

w miarę potrzeby zbierały. Jak samo zrzeszenie się książąt, tak i sejmy książęce jako główne zadanie swe miały uporządkowanie stosunków w rodzie książęcym i wspólne wyprawy wojenne; w pierwszym kierunku sejmy książęce stanowiły uchwały co do podziału stolców pomiędzy członkami rodu książęcego, rozdawały i zatwierdzały im „włości“ i sądziły i karały tych „braci-książąt“, którzy odpowiednie uchwały sejmów lub umowy przestępowali i tem „bracię“ krzywdzili; w kierunku drugim sejmy książęce organizowały przymierza i sojusze książąt, a więc i ziem dla wspólnych wystąpień orężnych, tak obronnych, jak i zaczepnych, przeważnie przeciw „poganom“ (Połowcom - Kumanom), którzy Ziemię Ruską napadali lub jej najazdem grozili. Prócz spełnienia wskazanych dwóch zadań głównych sejmy książęce zaznaczyły działalność swą i na polu ustawodawstwa dla całej Ziemi Ruskiej. Owocem tej działalności było n. p. zniesienie krwawej zemsty rodowej i inne zmiany w prawie sądowym, na sejmie, czy na sejmach Jarosławiczów dokonane. Ani jeden z zaznaczonych w latopisach sejmów książęcych nie zdołał skupić wszystkich książąt panujących, co jednakże nie pozbawiało ich charakteru ogólnego zrzeszenia się książąt ruskich, ani prawa występowania w imieniu całej Ziemi Ruskiej i stanowienia pewnych uchwał, wszystkie ziemie obowiązujących.

Okres II.

Okres dzielnicowy patrymonjalno-feudalistyczny (od połowy XIII do końca XV w.).

§ 15. Ogólna charakterystyka.

Między pierwszym a drugim okresem legł najazd mongolski (1224–1240), który w różnych kierunkach na ustrój dalszy oddział. Przedewszystkiem zniszczył on południe i „macierz grodów ruskich“, skutkiem czego centrum życia i rozwoju politycznego Rusi, z której późniejsza Rosja powstała, przenosi się z południa, z nad średniego Dniepru, z ziemi kijowskiej na wschodnią północ, na wierzchowiny Wołgi i Oki do ziemi suzdalskiej, do Zalesia. Zachodnie i południowe ziemie ruskie podpadają pod władzę Litwy, bądź w drodze podboju, bądź i to przeważnie, w drodze dobrowolnego przyłączenia czy poddania się; połączenie z Litwą chroniło je od „jarzma mongolskiego“ i tworzyło z nich osobną Ruś Litewską, która osobne koleje historii ustrojowej przechodziła w składzie w. ks. litewskiego, a częściowo i Korony Polskiej, która jeszcze w połowie w. XIV. ziemię halicką zdobyła, a w r. 1569 Podlasie, Wołyń, Podole i ziemię kijowską od Litwy przejęła i do siebie wcieliła. Na danym miejscu zaznaczamy ten odłam Rusi zachodniej i południowej, lecz dziejów jej prawnych śledzić nie będziemy, gdyż przedmiotem naszym jest śledzenie historii prawa rosyjskiego, genetyczny rozwój którego idzie od Rusi kijowskiej przez Ruś górno - wołżską.

Panowanie tatarskie, które przez cały okres niniejszy, bo do r. 1480 trwało, nie wcieliło Rusi do państwowości zaborczej, a więc nie narzuciło jej cudzego ustroju o charakterze prowincjonalnym. Panowanie tatarskie polegało na stałym ściąganiu dani („wychod“) i żołnierza w miarę potrzeby („czysło“) i tę swoją władzę zwierzchnią skarbową i wojskową tylko w pierwszych latach najazdu przez swoich urzędników („baskaki“)

wykonywało; po utrwaleniu zaś swej władzy chanowie kipczaccy zadowolili się uznaniem ich za zwierzchnich panów Rusi o charakterze godności cesarskiej („carami“ ich na Rusi zwano), a wykonywanie praw swych skarbowych i wojskowych samym księżom ruskim powierzyli. Wobec tego zachowała Ruś swój własny ustrój państwowy, który i pod „jarzmem tatarskim“ szedł swoją drogą samodzielnego rozwoju. Nie znaczy to jednak, by fakt zwierzchności tatarskiej nie wywierał żadnego wpływu. I owszem, wpływy odpowiednie były i szły one nie od nacisku zwierzchności chańskiej, lecz od pouczającego przykładu silnie rozwiniętej i hierarchicznie uporządkowanej organizacji państwowej chińsko - mongolskiej. W dalszym wykładzie wypadnie nam te wpływy zaznaczyć.

Nie było na Rusi górno - wołżskiej jednowładztwa, lecz państwowość rozdrobniona. Rozdrobnienie państwowości nie było tu i teraz skutkiem samodzielności i odrębności poszczególnych ziem ruskich, jak to miało miejsce w okresie pierwszym, lecz skutkiem podziałów książęcych, które w pierwszym okresie miały tylko drugorzędne, a w drugim otrzymały dominujące znaczenie. Występują więc w okresie drugim nie tyle ziemie samodzielne, ile dzielnice książęce, wobec czego okres niniejszy za dzielnicowy uznać należy. Ruś górno - wołżska rozpadła się na pięć dzielnic głównych, które wobec ich obszerności i znaczenia wielkimi księstwami zwano; były to wielkie księstwa: włodzimierskie (z rostowskim), suzdalskie (niżno - nowogrodzkie), moskiewskie, twerskie, rjazańskie. Każde z nich rozpadało się dalej na dzielnice pomniejsze, tak iż każdy wielki książę miał pod sobą książąt dzielnicowych w ściślejszym tego słowa znaczeniu („udielnych“). Od drugiej ćwierci w. XIV. książęta moskiewscy poczynają długi, mozolny, a nieustanny proces medjacyzacji dzielnic pomniejszych, większych i wielkich, i w ten sposób jedynowładztwo zakładają i tworzą. Na w. księstwie moskiewskim skupimy więc główną uwagę naszą i jego ustrój przeważnie przedstawiać będziemy. W orbicie systemu politycznego Rusi górno - wołżskiej, lecz w samodzielnym odosobnieniu stoi Nowogród Wielki, a od r. 1348 i Psków, bo od zwierzchnictwa nowogrodzkiego zwolony; o ich ustroju politycznym wypadnie mówić z osobna.

Wobec zaprowadzenia szyku wojennego najezdźców Mongołów pada ostatecznie wojsko ziemskie („ziemskaja rat“) czyli

system pierwotnego ruszenia pospolitego całego narodu. Upada z nim i racja bytu wiecu, który z ustroju jako instytucja dość nagle znika, a powoli i jako fakt z kart dziejowych schodzi. Znacznie wzmacnia się pierwiastek książęcy, jako główny czynnik organizacji wojskowej i państwowej. Drużyna nie stoi już przy boku księcia, bo się już ostatecznie po ziemi rozpieczęła na ziemi osiadła i charakter ziemiański zyskała. A i przywódca drużyny, książę, sam się na ziemi oparł i w rozległych posiadłościach swych ziemskich podstawę materialną dla swej władzy znalazł. W ten sposób ustrój cały przybrał charakter patrymonialny. I władcy i bezpośredni słudzy ich zbrojni jednakowo panami na ziemi byli; stosunki ich wzajemne od gradacji w majątnościach ziemskich zależnymi się stawały i na wolnej umowie się opierały. Podległy stosunek ziemian do władcy był wasalnym, co wraz z wyżej zaznaczonymi, wyraźnymi cechami patrymonialnymi nadawało ustrojowi charakter feudalny.

§ 16. Stanowe różniczkowanie się społeczeństwa.

Różniczkowanie się ludności, które w okresie poprzednim miało charakter faktyczny, a więc było klasowem, nabiera cech prawnych, a więc staje się stanowem. Tę zmianę jakościową w różniczkowaniu się społeczeństwa powodowało wywyższenie zawodowej służby wojskowej konnej, t. j. rycerskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu i ostateczne oparcie się uwarstwienia społecznego na posiadaniu ziemi. Te dwa czynniki w ich wzajemnym połączeniu nadawały dominujące znaczenie ziemianom-rycerzom, podporządkowując pod ich przewagę pospólstwo wiejskie. Między temi dwiema głównymi warstwami społecznymi zaległa granica prawna. Wobec niej niższa warstwa zamykała się w stan i to w postaci jednostki zbiorowej. Warstwa zaś wyższa nie otrzymała charakteru zbiorowego, ale jej członkowie nabyli cechy stanowości indywidualnej. Wobec stanowego charakteru różniczkowania się społeczeństwa zanika grupa społeczna zdeklasowanych, bo pod patrymonialną władzą pana gruntowego (w danym wypadku instytucji kościelnych) absorbuje ją zamykający się stan rolniczo-włościański. Zdecydowane skierowanie się kapitału, w wyprawach wojennych i handlowych zdobytego, ku ziemi tworzy wielką posiadłość ziemską, a brak kapitału u ludności rolniczej stawia ją w ekonomiczną zależność

od pana gruntowego. Na zależności ekonomicznej powstawała i podległość władzy patrymonialnej, która się w drodze prawa zwyczajowego wyrabiała, a zatem i ustawowe potwierdzenie otrzymywała w nadaniach immunitetowych, które („niesudimyja i lgotnyja gramoty“) zachowały się od w. XIII. i później dla instytucji kościelnych, a od początku XV. w. i później dla panów świeckich. Wśród sposobów, które do szerzenia się dóbr pańskich („bojarszczyn“) i władzy patrymonialnej prowadziły, zasługuje na wzmiankę dobrowolne poddawanie się pod władzę panów gruntowych („zakładnicestwo“, „zakładni“ wieku XIII—XIV i „zakładcziki“ z późniejszych czasów), które tak poszczególnych osadników z siół i „posadów“ (podgrodzi) wraz z ich żrebami i dworami, jak i całe sioła pociągało. Wykraczało zakładnictwo i poza sferę stosunków ściśle patrymonialnych i wówczas nabrało nawet charakteru komendacji lennej.

§ 17. Bojarzy i słudzy książęcy.

Bojarzy i słudzy wolni stoją na wyższym szczeblu stanowości. Charakteryzują ich dwie cechy: służba księciu i posiadłość ziemską z władzą patrymonialną (różnych stopni) połączona. Służba ich księciu jest wolną i pod względem prawnym na wolnej umowie opartą. Bojar księciu „czołem bije na służbę“ i zachowuje przy sobie prawo wypowiedzenia („otkaz“) księciu swej służby. Wobec tego bojarzy swobodnie przenoszą się lub, jak naówczas mówiono, „odjeżdżają“ od jednego księcia do drugiego, i umowy między książętami panującymi to prawo im gwarantują, powtarzając sakramentalną formułkę: „a bojarom i sługom między nami (sc. książętami) wolnym woła“; przytem książęta nawzajem zobowiązują się, iż względem bojarów, którzy odjechali, „niełaski zachowywać“ nie będą. Służbę (a znaczy to służbę wojskową konną czyli rycerską) niósł bojar i sługa wolny z ziemi, mianowicie z dóbr swoich dziedzicznych, „wotczyną“ (ojcowizną) zwanych lub z dóbr przez księcia mu nadanych, które wprost „nadaniem“ („żałowaniem“) lub „ziemiami służebnymi („służnija ziemi“) nazywano. Służba z „wotczyn“ była absolutnie wolną: z „wotczyną“ swoją bojar bił księciu czołem na służbę, a gdy tę służbę księciu wypowiedział, to wraz z „wotczyną“ swoją do innego księcia na służbę odjeżdżał. Takie „odjazdy z wotczynami“ zmieniały terytorjalne granice księstw, gdy

wotczyna bojara, który odjechał, na pograniczu dwóch księstw w sprawie zainteresowanych się znajdowała, lub stwarzały wśród terytorjum księstwa, które odjeżdżający bojar opuszczał, miejscowości eksterytorjalne, zwierzchniej władzy obcego księcia podległe. Wobec tego książęta walczą z tą krańcową wolnością odjazdu i z szachownicą polityczną przez nią stwarzaną; od połowy wieku XIV. napotykamy ograniczenia wolnego odjazdu z wotczynami, mianowicie zastrzeżenia, iż dobra dziedziczne bojara, który odjechał i innemu księciu służy, co do sądu i danin pozostają pod zwierzchnią władzą terytorjalną, podlegając, że tak powiemy, legi rei sitae. W wypadkach wyjątkowych tylko odjazd osobisty pozostaje uznawany, a zatem wolny; jednakże stare prawo wolnego odjazdu z wotczynami w zasadzie nie ginie i przez cały okres niniejszy ostatecznie nie wymiera, tak iż nawet na początku wieku XVI. wypada w księciu moskiewskiemu niszczyć jego szczątki. Co do dóbr nadanych ogólną było zasada, że są nadane pod warunkiem służby, tak iż porzucając służbę u księcia, pozbawiał się sługa wolny dóbr nadanych, które do księcia powracały. Wyżej wymienione prawa i gwarancje służby wolnej przyznają się jednakowo bojarom i sługom wolnym, które to dwie kategorie stanowe umowy międzyksiążęce stałe jedną obok drugiej jako równouprawnione przytaczają. Różnią się one między sobą tem, że bojarzy warstwę wyższą, możniejszą, że tak powiemy, wielmożną stanowią, a słudzy wolni ogół rycerstwa składają. Do tego ogółu spadają i „synowie bojarscy“ („dieti bojarskija“), którzy w możności podupadali i na niższy szczebel swojej stanowości się opuszczali. Moźni bojarzy mają swoje „dwory“, ze sług wolnych i niewolnych złożone i ci słudzy bojarscy („bojarskije służyłyje ludi“ lub „bojarskije posłużylycy“) ciągnęli za swoim bojarem, niekiedy w składzie jego „własnego pułku“ (t. j. pod własną jego chorągwią, wyrażając się terminem prawa litewskiego i polskiego) i w ten sposób pośredni służbę księciu sprawowali. Bojarstwo, które od byłej starszyny drużynnej i dawnej starszyny ziemskiej pochodziło, otrzymało w okresie niniejszym jedną nową, a nadzwyczaj ważną część składową w osobie zmedjatywowanych lub od domów panujących odpadłych książąt. Ku połowie wieku XV. wlewa się w bojarstwo moskiewskie cała fala tych książąt. Byli to swoi zmedjatywowani Rurykowicze, dalej wychodźcy z Litwy Gedyminowicze,

nareszcie odpadli od chanatu tatarscy carewicze i murzowie, którym również godność kniazów uznano. Czy biją oni czołem w księciu moskiewskiemu ze swojemi byłemi dzielnicami i dzielniczkami, które się przez to tylko „wotczynami książęcemi“ („knjażenieckija wotczyny“) stają, czy też od księcia wielkiego „wotczyny“ otrzymują, zachowują oni w swych majątnościach stare nawyknięcia panujących władców i stary duch dzielnicowy, co przypadającą im według prawa władzę patrymonialną znacznie potęguje, a poniekąd i jakościowo przeistacza. A to i całemu bojarstwu pewien nowy ton nadaje i jest to ton możnowładczy o tendencji odśrodkowej.

Prawo wolnego odjazdu, w zasadzie i formalnie do samego końca okresu niniejszego uznawane, podlega jednak z biegiem czasu ograniczeniom w drodze faktycznej i prawnej. Nie znosząc starej zasady wolności, w. książęta moskiewscy w przypadkach poszczególnych z nią się nie liczą i od bojarów, którzy „odjechali“, dobra na siebie zabierają, samych bojarów za zdrajców ogłaszają i, gdy ich do rąk swych dostaną, śmiercią ich karzą. Wnoszą w. książęta moskiewscy odpowiednie zastrzeżenia i w umowy, z innymi książętami panującymi zawierane, a mianowicie zastrzegają, aby książęta ci pewnych z imienia i nazwiska wymienionych bojarów, którzy z Moskwy odjechali, do siebie na służbę nie przyjmowali, lecz ich w. księciu moskiewskiemu wydawali. Niekiedy zastrzeżenia te mają charakter ogólny i tyczą się wszystkich wychodźców moskiewskich; w ten sposób odjazd od w. księcia moskiewskiego do książąt dzielnicowych stał się ku połowie wieku XV. zakazanym. W miarę medjatywacji dzielnic „wolny odjazd“ faktycznie upadał. Nie było do kogo „odjeżdżać“, pozostawała dla „odjazdu“ tylko Ruś litewska, lecz pod wpływem rosnącej idei państwowej tworzyło się nowe prawne poczucie i przekonanie, które odjazd do Litwy za zdradę stanu uznawało. Jednakże żadnej ustawy, któraby prawo odjazdu wolnego formalnie zniosła, nie wydano. W miast tego w. książęta moskiewscy w drugiej połowie wieku XV. biorą z najbardziej wydatnych bojarów, przeważnie kniazów, specjalne zobowiązania przysięgą poparte („kriestocełowalnyja zapisi“), w których się bojarzy prawa odjazdu dobrowolnie zrzekają, a w razie odjazdu na konfiskatę dóbr swoich przystają. Zobowiązania te stale są umacniane rękojemstwem kilku lub kilkunastu wybitnych przedstawicieli

bojarstwa, którzy za wierność obowiązującego się do nieodjazdu ręką i w razie złamania przez niego zaprzysiężonej bezwzględnej wierności wielkie grzywny kary umownej płacą; na tem się rzecz jeszcze nie kończy, rękojemstwo bowiem poręczycieli umacnia się jeszcze takim samym rękojemstwem za rękojmie (mamy więc „kriestocielowalnyja zapisi“ i przy nich „porucznyja zapisi“ i „podrucznyja zapisi“, przyczem niekiedy i te ostatnie są dublowane). W ten sposób najmożniejsze rodziny kniaziowskie i bojarskie okazały się faktycznie związanymi co do niezłomności służby węzłami rękojemstwa ręką pospólną.

Prócz sług wolnych istniała specjalna kategoria książęcych „sług pod dworskim“, którzy pod zwierzchnictwem rządcy dworu książęcego nie tylko wojskową, lecz i skarbową i wprost gospodarczą służbę na dworze książęcym sprawowali. Za służbę swą prócz utrzymania i innych datków od dworu mogli i dobra nadane otrzymywać. Podobnie jak młodsza drużyna z okresu pierwszego, mogli być oni i pochodzenia niewolnego. Lecz i stanu wolnego „słudzy pod dworskim“ w żadnym razie prawa wolnego odjazdu nie mieli. W umowach międzyksiążęcych specjalnie zastrzegano, aby sług pod dworskim pomiędzy sobą do służby nie przyjmować. Porzucenie służby pozbawiało sługę pod dworskim wszelkich nadań książęcych.

§ 18. Stan miejski.

W okresie niniejszym upada przodujące znaczenie handlu, a zatem i znaczenie miast, wobec czego nie napotykamy znaczniejszych śladów dalszej ewolucji ludności miejskiej. Pozostają stare, znane nam z okresu pierwszego kategorie gości, kupców i „ludzi czarnych“ (pospólstwa miejskiego). Gościństwo jednak przestaje być wolnym stanowiskiem społecznym, które się osobistą możliwością zdobywało, i staje się pewną godnością, którą książę możniejszym i wybitniejszym kupcom nadawał. Takie nadania spotykamy w drugiej połowie XIV wieku; z nadaniem łączyło się zaciągnięcie gościa do służby książęcej skarbowej. W ciągu XIV i XV w. wydzielają się z pośród kupców sukienicy, którzy się poniekąd do gości zbliżają. Ogół ludzi czarnych posadzkich (bo nie w grodzie, który twierdzą pozostawał, ale na podgrodziu, na „posadzie“ zamieszkiwali) płaci księciu podatki

i daje pewne świadczenia naturalne, do czego organizuje się w „seciny“ („sotni“), t. j. w jednoty gminne.

§ 19. Włościanie.

W wieku XIV wchodzi w użycie nowa nazwa dla ludności wiejskiej, mianowicie „kriest'janie“, t. j. chrześcijanie, którą to nazwą sama ludność wiejska, jako contribuens plebs, swą odrębność od najeźdźców-Mongołów zaznaczyła. Ta nazwa stanu włościańskiego na zawsze się ustaliła i do dnia dzisiejszego się zachowała.

Stanowisko włościanina było różne stosownie do tego, na czyjej ziemi był on osadnikiem. Pod tym względem włościanstwo dzieliło się na dwie kategorie: 1. na osadników na ziemiach t. zw. „czarnych włości“, i 2. na osadników na ziemiach prywatnych. Włość („wołost“) była związkiem siół, a więc gminą wiejską. Włość posiadała prawo własności na gruntach, we własność jednostkową pańską (bojarską) nie zajętych i wobec tego znajdujących się bezpośrednio pod zwierzchnią własnością (dominium eminens) państwa, uosobionego w postaci księcia. Wspólnota gminna posiadała bezpośrednie prawo własności tylko na lasach, wodach, pastwiskach, pustkach, użytkowanie których członkom swoim na zasadzie wspólności pozostawiała. Co do gruntów uprawnych, to tu różniła się własność główna (dominium directum), która wspólnocie gminnej przynależała, i własność użytkowa (dominium utile), która jednostkową była. Jednostką gospodarczą były żreby, które się we własności poszczególnych gospodarstw włościańskich znajdowały. Ta złożona struktura trzech rodzajów własności była dla świadomości prawnej ówczesnego wieśniaka jak najzupełniej dostępną i zrozumiałą. Na sądzie w r. 1534 na pytanie sędziego, czyja to jest ziemia, osadnik na żrebie dał odpowiedź następującą: „To jest panie, ziemia Boża i hospodara w. księcia, Jesiuninskiej włości, a grunta są nasze: orzemy, panie, te lasy my“. Formuła klasyczna, jasna i ścisła. Żeśmy ją wzięli z dokumentu wieku XVI, z którego akta sądowe do nas doszły, to jej nie przeszkadza być wyrazem stosunków dawnych, nie tylko dla okresu niniejszego miarodajnych, lecz prawie odwiecznych: niedaremnie się w tych aktach na dziadów i pradziadów, na stare czasy i porządki („na starinu“)

powołują, mamy analogiczne akta z wieku XV. z tą samą treścią prawną, tylko nie ujętą w formułkę tak ścisłą i dobitną.

Ze żrebu włościanin był obowiązany ponosić wraz z włością wszystkie podatki i świadczenia naturalne względem księcia, które ogólnie „tiagłem“ czyli ciężarem zwano. Pod warunkiem ponoszenia wszystkich tych ciężarów mógł włościanin nie tylko swobodnie używać swojego żrebu, przelewać go na swoich spadkobierców, lecz i alienować go osobom trzecim, włościanom, którzy ów żreb pod warunkiem spełniania ciężarów na własność użytkową nabywali. Niespełnienie zaś warunku wyżej oznaczonego pociągało za sobą pozbawienie nabywcy prawa na żreb i powrót żrebu do włości.

Ziemie prywatne, na których włościanie osadnikami byli, to były: dobra księcia „dworskie“ („dworcowyja wotczyny“), dobra klasztorne („monastyrskija wotczyny“) i bojarские („bojarskija wotczyny“); te ostatnie należy rozumieć w szerokim pojmowaniu dóbr ziemian uprzywilejowanych, bądź bojarów w ścisłym tego słowa znaczeniu, bądź innych sług książęcych, bo w stosunku do osadników słowo „bojar“ było ogólną nazwą pana gruntowego. Na ziemiach prywatnych włościanin dzierżył żreb w dzierżawie na pewien czas określony lub bez określenia czasu; arenda przechodziła i na spadkobierców osadnika; z gruntu osadnik płacił czynsz („obrok“) w naturze w rozmiarze połowy lub inaczej oznaczonej części płonów, odbywał pańszczyznę na dworze i na gruntach dworskich i pełnił różne posługi dodatkowe, które w większej mierze na włościan staroosiadłych spadały. Ciężary względem księcia osadnik dóbr prywatnych ponosił wspólnie z włością, a zależnie od charakteru i stopnia ulg i wolnizn finansowych, których te lub owe dobra prywatne na zasadzie nadania immunitetowego używały. Stosunki osadnika do pana opierały się na prawie zwyczajowym. Nowi osadnicy zawierali z panem umowy zapewne słowne; w każdym razie od okresu niniejszego nie doszło do umów na piśmie. Umowy zawierano z nowoosadnikami i na ziemiach czarnych włości.

Włościanin był wolny, a więc mógł swobodnie przenosić się z miejsca na miejsce, z włości do włości i od pana do pana. Tę ogólną zasadę uznają umowy międzyksiążęce i w artykułach swych odnośnych głoszą: „włościanom między nami wolnym wola“, i uznają to prawo przenoszenia się czy wolnego wyjścia

(„wychod“) włościan na równi z prawem wolnego odjazdu bojarów i sług wolnych. Jednakże uznana w zasadzie wolność włościan podlega różnym ograniczeniom. Umowy międzyksiążęce już w wieku XIV. zabraniają przenoszenia się osadników czarnych włości z jednej dzielnicy do drugiej. Zatem w książęcych nadaniach ziem przeważnie klasztorom, zabrania się tym ostatnim przyjmować osadników z czarnych włości książęcych. Przeniesienie się jednak z jednej czarnej włości do drugiej w obrębie tego samego księstwa pozostaje wolnym. I na ziemiach prywatnych spotykamy się w wieku XV. z ograniczeniem wolności włościan. W poszczególnych nadaniach dóbr klasztorom, książęta obdarzają je przywilejem, włościan swych staroosiadłych od siebie nie wypuszczają. Przeniesienie się włościan podlegało pewnym normom prawnym, zwyczajowym, a w czasach późniejszych i ustawowym, jakie znajdujemy w Pskowskiej Sądowej Ustawie („Pskowskaja sudnaja gramota“, z lat 1397—1467) i w moskiewskim Statucie Sądowym w. księcia Iwana Wasylewicza („Sudiebnik“, r. 1497). Przepisy te ustalają termin samego „wyjścia“ („wychod“) włościanina lub „wypowiedzenia“ mu przez pana („otrok gosudariew“, „otkaz“), mianowicie na dzień 14 listopada (wigilję postu adwentowego) w Pskowie i dzień św. Jura jesienny (26 listopada) w Moskwie i regulują połączone z „wyjściem“ osadnika obrachunki pomiędzy nim a panem gruntowym. W ustawodawstwie pskowskim interesy osadnika są więcej uwzględnione i bronione, niżli w moskiewskim. Tylko w terminie, przez prawo oznaczonym i tylko pod warunkiem uregulowania wszelkich obrachunków z panem według normy prawa zwyczajowego i ustawy mogło się odbyć normalne „wyjście“ („wychod“) osadnika. Przy niezachowaniu tych warunków uważano, że osadnik nie „wyszedł“, lecz „zbiegł“ („bieżał“) i kwalifikowano go jak „zbiega“. Nie łatwo było wszystkim tym warunkom zadość uczynić, a przeważnie rachunki z panem gruntowym likwidować, bo obciążone one były jeszcze i zwrotem tej „pomocy“ („pokruta“, „podmoga“), tego „srebra“ (pieniędzy), które przeciętny osadnik przy osadzeniu się na roli i przy wszelkich kryzach gospodarczych od pana gruntowego pobierał, bo bez tego wyżyć nie mógł. A więc prawo wolnego wyjścia tworzyło dla niego nudum ius, nie do urzeczywistnienia wszelako o własnych siłach. Trzeba było, żeby nowy pan, którego sobie

osadnik sam wybrał lub który ze swej strony osadników na grunty swe wyszukiwał, za wszystko panu staremu zapłacił. Nie tyle więc włościanie sami „wychodzili“, ile ich konkurujący między sobą o ręce robocze panowie „wywozili“, jak to i w aktach poczęto zaznaczać. Samemu włościaninowi pozostawało tylko „zbiegać“, a pan gruntowy z tem się godzić nie mógł i środków prawnych dla odszkodowania co najmniej, a z czasem i dla restitutio in integrum szukał. I to przygotowywało teren dla zmian w stanie prawnym włościaństwa i naturalnie nie na korzyść „wolnego wychodu“.

§ 20. Stan ludzi niewolnych.

Stan ludzi niewolnych pozostaje pod względem prawnym na ogół takim, jakim był w okresie poprzednim. Stanowisko ludzi niewolnych czy chłopów („chołopi“) regulują znane nam stare normy prawa, zapisane w Prawdzie Ruskiej, z której przepis jeden o powstawaniu niewoli przedostał się żywcem aż do ustawodawstwa w. księcia Iwana Wasylewicza, do jego „Sudiebnika“ z r. 1497. Obok starodawnej kategorii „chłopów zupełnych“ („obielnych“, „połnych“) wytwarza się w okresie niniejszym druga kategoria niewoli, t. zw. „ludzi kabalnych“, którzy w ostatniej ćwierci wieku XV w aktach już figurują, ale swem pochodzeniem daleko w głąb okresu niniejszego zachodzą. Nazwa ludzi kabalnych pochodzi od „kabały“, a „kabała“, to termin arabski przez Tatarów na Ruś przyniesiony i tu już w wieku XIV przyjęty. Oznacza kabała list dłużny, a kabalnym był człowiek, który z powodu długu do rozporządzenia wierzycielowi się oddał i za odsetki pracą mu swą służył. A więc instytucja ludzi kabalnych była poniekąd przedłużeniem zakupów okresu pierwszego, wobec czego można przypuścić, że od Tatarów recypowano nie tyle treść, ile formę piśmienną zobowiązania. Stoją ludzie kabalni tuż obok chłopów zupełnych czy wiecznych i tem się tylko od tych ostatnich różnią, iż niewola ich jest w zasadzie czasową, bo trwać ma do zapłaty iścinnego długu. Ponieważ jednak służba niewolna człowieka kabalnego długo się amortyzowała, perspektywa uwolnienia się z kabały była problematyczna, prawie żadna i w rzeczywistości ludzie kabalni dożywotnimi się chłopami stawali i od chłopów zupełnych tem się tylko różnili, iż niewoli na dzieci swe dziedzicznie nie przelewali.

Służyli chłopci we dworze pańskim jako słudzy domowi i gospodarscy i jako rzemieślnicy, a także jako dozorczy i rządcy gospodarstwa bojarskiego. Chłopami się bojar posługiwał i dla spraw tego lub owego urzędu, który zajmował, a więc spotykamy ciwunów bojarskich w roli niższych agentów sądowych i administracyjnych. Używano chłopów i do gospodarstwa rolnego i to w dwojakiej formie, jako czeladź dla uprawiania gruntów dworskich i jako osadników na gruntach, zwykle włościanom oddawanych. I wchodzili chłopci faktycznie do kadrów włościaństwa, ale się od włościan i nazwą i pod względem prawnym odróżniali. Nazywali się „stradnye ludi“, „stradniki“ („strada“ robocizna na roli) i prawa wolnego wychodu nie mieli. Wstąpienie ich faktyczne w rzędy włościan było dla tych ostatnich znamienne, bo im nadal podobną przyszłość wróżyło.

§ 21. Kościół.

Po rozgromie miasta metropolitalnego, Kijowa, przez Tatarów, metropolici całej Rusi przenoszą na północ do Rusi górno-wołyńskiej swoją faktyczną siedzibę, a zatem i prawną swoją rezydencję, która od r. 1326 ostatecznie w Moskwie się ustaliła. Jedność metropolji całej Rusi przytem pozostaje, ale staje jej na przeszkodzie polityczne skupienie się południowych i zachodnich ziem ruskich pod władzą Polski i Litwy. Państwowość polską i litewską krępuje zależność przypadającej im Rusi od metropolity, rezydującego w w. księstwie moskiewskim i z jego życiem politycznym związanego. Królowie polscy (Kazimierz W.), a przeważnie w. książęta litewscy dążą do tego, aby dla swojej Rusi otrzymać metropolję samodzielną; przeciw temu są i metropolita wszytkiej Rusi i w. książę moskiewski i patrijarchat carogrodzki. Od połowy XIV w. Kijów, Halicz i Ruś litewska sporadycznie otrzymują oddzielnych metropolitów, mianowanych przez patrijarchę, a nawet przez sobór litewsko-ruskich biskupów. Na mocy tych precedensów w r. 1459 nastąpił ostateczny rozdział niegdyś jedynej metropolji wszytkiej Rusi na moskiewską i kijowską i w r. 1461 po raz pierwszy obrano „metropolitę moskiewskiego i wszytkiej Rusi“.

Metropolitę mianował patrijarcha carogrodzki, przyczem albo sam osobę odpowiednią wybierał lub też kandydata, przez sobór biskupów i w. księcia obranego, zatwierdzał; w tym ostatnim

wypadku dochodziło niekiedy do nieporozumień i nawet do targów z patriarchą. Epizod z unją florencką (1439 r.), pod wpływem którego Moskwa względem Carogrodu powściągliwszą się stała, wewnętrzne rozterki w samej cerkwi greckiej, nareszcie najazd turecki, który komunikację z Carogrodem utrudnił, spowodowały to, iż w r. 1448 ustanowiono w Moskwie metropolitę bez nominacji patriarszej. Ten precedens stał się miarodajnym i w r. 1459 przy ostatecznym rozdziale metropolii wszytskiej Rusi zwolniono się od nominacji patriarszej i na przyszłość uznano za regułę, że metropolita moskiewski będzie ustanawianym w Moskwie na rozkaz w. księcia, a na mocy wyboru przez sobór biskupów. Biskupów mianował metropolita na mocy wyborów na soborze biskupim, który metropolicie zwykle trzech kandydatów na katedrę biskupią przedstawiał. Tylko Nowogród Wielki wybierał kandydata na swoje biskupstwo samodzielnie i ów kandydat wyświęcenie od metropolity otrzymywał. Kandydatów na popów parafjalnych przedstawiała albo gmina (wołost') albo pan gruntowy. W. książę zastrzegł (w r. 1409), aby na popów i djakonów nie wyświęcano ludzi do służby książęcej lub do „ciągła“ należących; wobec tego duchowieństwo parafjalne zamknęło się w stan dziedziczny. Duchowieństwo parafjalne obciążone było różnymi poborami i świadczeniami na korzyść biskupa, a więc występowało względem niego jako w swoim rodzaju stan ciężarny („ciągłyj“); dozór i zarząd nad ściąganiem wyżej wymienionych poborów i świadczeń sprawowali „dziesiątnicy“ biskupi, którzy jako poborcy i administratorzy w djecezji funkcjonowali.

Dzięki tolerancji religijnej, którą się Tatarzy odznaczyli, najazd tatarski nie tylko nie zniszczył praw kościoła, lecz je nawet umocnił. Na prośbę metropolitów chanowie kipczaccy wydawali specjalne „jarłyki“ (nadania), w których przywileje kościoła potwierdzali. Na mocy ich wolnem było duchowieństwo białe (świeckie) i klasztorne (mnisi) od wszelkich danin i poborów; wolność ta rozciągała się i na członków rodziny duchowieństwa białego, o ile ci przy ojcach lub braciach swych, duchownych, żyli. Własność kościelna, tak nieruchoma, jak i ruchoma uznana była za nietykalną. Również uznane były i sądy kościelne na tych zasadach, na jakich według ustaw kościelnych funkcjonowały.

Specjalny akt („ustawnaja gramota“) przez w. ks. Wasyla Dymitrowicza w r. 1389—1404 metropolicie Cyprjanowi wydany, zagwarantował prawa kościoła w państwie moskiewskim. „Ludzie kościelni“ zwolnieni byli od poborów i świadczeń na korzyść w. księcia, również i od sądu książęcego; jednakże zrobione były pewne zastrzeżenia, mianowicie: ludzie kościelni obowiązani byli płacić daninę tatarską i stawiać konie na „jamy“ (posterunki poczty rządowej zorganizowanej na wzór tatarski). Metropolita obowiązany był z dóbr kościelnych dawać siłę zbrojną, swój pułk, który pod chorągiew w. księcia stawał. W zarządzie dóbr kościelnych metropolita działał samodzielnie, miał swój dwór, swoich bojarów i swoją organizację świeckiej administracji. Wszyscy ludzie kościelni podlegali sądom kościelnym; tylko w sprawach mieszanych, gdzie jedną ze stron byli ludzie kościelni, a drugą poddani księcia, sądził „sąd wspólny“ („wopczyj sud“), z sędziego kościelnego i książęcego złożony. Skargi na wyroki przedstawicieli świeckiego zarządu metropolity sądził sam w. książę. Jednocześnie określona była stopa poborów, które metropolita miał pobierać z duchowieństwa i cerkwi parafjalnych. Nadzwyczaj charakterystyczną i na podkreślenie zasługującą jest ta okoliczność, iż „gramota“, treść której właśnie przytoczyliśmy, występuje nie jako jednostronne nadanie księcia, lecz jako dwustronna ugoda, w stylu umów międzyksiążęcych utrzymana.

W okresie niniejszym rozwija się wielka posiadłość ziemska klasztorów: głównie drogą kolonizacji pustych obszarów ziemi przez same klasztory, a także drogą zapisów ze strony poszczególnych wiernych, a przeważnie drogą nadania ze strony książąt panujących, nareszcie drogą kupna. Na swoje dobra ziemskie („monastyrskija wotczyny“) klasztory otrzymują od księcia przywileje immunitetowe („niesudimyja i lgotnyja gramoty“). Przywileje te zwalniają od danin i innych poborów na korzyść księcia, a także od świadczeń naturalnych (budowania grodu, budowania dworu książęcego, koszenia siana i innych); zwolnienia te były całkowite lub częściowe i nadawane na zawsze lub też na pewien czas określony. Jednocześnie na mocy tych przywilejów przechodził w ręce klasztorów sąd nad osadnikami dóbr klasztornych w sprawach tak cywilnych, jak i karnych, z wyjątkiem

spraw o kradzież, rozbój i zabójstwo; niektóre przywileje i tego wyjątku nie robiły.

§ 22. Książę.

Władza książęca przypada Rurykowiczom i każdy z nich, jak i w okresie poprzednim, ma prawo subiektywne do stolca książęcego, ale to jego prawo teraz urzeczywistnia się nie w szerokim zakresie porządku rodowego, lecz w ramach ściślejszych poszczególnych linii panujących. Linje te poszły od w. księcia włodzimierskiego Wsiewołoda, Dużem Gniazdem zwanego (um. 1212), rozrosły się i stworzyły szereg gniazd książęcych, które stały się domami panującymi w pięciu początkowo, a potem w trzech wielkich głównych dzielnicach Rusi górno - wołżskiej. Każda z tych wielkich dzielnic tworzyła swój odrębny system dzielnicowy, z wielkim księciem na czele i szeregiem książąt dzielnicowych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wszystkie te dzielnice powstawały i drobniały wskutek podziałów rodzinnych, które to podziały umożliwiły realizację prawa każdego Rurykowicza na jakiś stolec książęcy.

Na czele stoi wielki książę, zasiadający na stolcu starszym i głównym, który się po ojcu w porządku primogenitury przez syna starszego dziedziczy. Książęta dzielnicowi („udielnyje kniazja“) pochodzą od młodszych synów założyciela danej linii panującej i sukcesyjnie dzielnicowymi pozostają, gdyż na stolec wielkoksiążęcy kolejką rodową, jak dawniej, dostać się nie mogą, bo zasada senioratu rodowego już w zupełności znikła; grono książąt dzielnicowych stopniowo, a stale powiększają młodszy synowie wielkiego księcia. Możnaść i znaczenie księcia wielkiego przez to się utrzymuje, że się starszemu synowi systematycznie większa dzielnica dostaje, a młodszy synowie w dzielnicach pomniejszych przy dalszych podziałach nieustannie drobnieją, z książąt w książątka.

Książę, czy to wielki, czy dzielnicowy zarówno jest niepodległym i na swoim terytorjum posiada władzę zwierzchnią. Wobec tego stosunki wzajemne między książętami polegają na umowach, które oni pomiędzy sobą zawierają, a które poniekąd mają charakter traktatów międzynarodowych, przyjacielstwo i sojusz dwóch państw ustanawiających. Formalnie wszyscy książęta, jako władcy, są równi, nazywają się wzajemnie bracia

i nawzajem gwarantują sobie nietykalność swego władztwa na przestrzeni terytorjum każdego z osobna. Jednakże ta formalna równość wszystkich władców ulega znacznej modyfikacji wskutek pewnych prerogatyw, które się wielkiemu księciu należą. Wielki książę jest wprawdzie „bratem“ książąt dzielnicowych, ale „starszym“, a nawet „najstarszym“, „w miejsce ojca“; to daje mu nie tylko prawo na pewien respekt wyjątkowy, ale i prerogatywy co do dowództwa wojskowego i co do pewnych naddatków materialnych. Książęta dzielnicowi, którym wielki książę przyrzeka nietykalność ich władztw, wzamian przyrzekają, iż względem wielkiego księstwa w czci i pokorze przebywać będą („dierzati ti podo mnoju Kniażeńje moje Wielikoje czestno i grozno“). Książęta w swych umowach wiążą się wzajemnie sojuszem obronnym i zaczepnym; obowiązują się wszelkie umowy stare, a sojuszowi sprzeczne, poniszczyć i nowych umów z nikim obcym bez poprzedniego między sobą porozumienia się nie zawierać, mieć zawsze jednych i tych samych przyjaciół i nieprzyjaciół wspólnych, pomoc wojskową wzajemnie sobie okazywać. Te zasady ogólne ulegają jednak w poszczególnych umowach znacznym modyfikacjom, tak iż niekiedy wszystkie zobowiązania, nawet co do uznania nietykalności księstwa spadają jednostronnie na księcia dzielnicowego i w artykułach odpowiednich niema już mowy o porozumieniu się, lecz chodzi o bezwzględne postępowanie za przykładem wielkiego księcia; dochodzi nawet do tego, że książę dzielnicowy przyrzeka służyć księciu wielkiemu bez nieposłuszeństwa, a wzamian za to wielki książę obiecuje mu swą pieczołowitość i łaskę („pieczałowat' sia i żałował“). I takie modyfikacje nie idą w chronologicznym porządku jednej ewolucji stosunków międzyksiążęcych, dla wszystkich wspólnej i ogólnej, lecz wysuwają się względem jednych wcześniej, względem drugich później, w zależności od odpowiedniej konjunktury politycznej i faktycznej możności poszczególnych książąt. A możność ta zmienia się wskutek rozdrobnienia dzielnic i ich uszczuplenia. Dochodzi do tego, że niektórzy książęta siedzą na terytorjum nie większem od przeciętnej wotczyny bojarskiej. I takim książątkom, a ich jest niemało nic już nie pozostaje, jak tylko służyć wielkiemu księciu bez wszelkiej umowy o charakterze międzypaństwowym, a więc wstąpić do grona wielkoksiążęcych bojarów, wśród których im przednie miejsce zabezpiecza godność

kniaziowska. Lecz jeszcze i do nastania tej przymusowej medjatytacji, książęta dzielnicowi znacznie się różniczkują, wskutek czego zachodzi między nimi pewna gradacja, pewna hierarchja. Drobny książę dzielnicowy ma nie tylko brata najstarszego w osobie wielkiego księcia, który mu jest w miejsce ojca, lecz i różnych braci „starszych“ dzielnicowych i tylko względem drobiazgu dzielnicowego jest wprost bratem.

I wielcy książęta zawierają między sobą umowy, któreby chyba wszelkie cechy równości mieć powinny. Jednakże tak nie jest, bo te umowy są wynikiem energicznych zabiegów stron do przodowania i pierwszeństwa na Rusi górno-wołyńskiej. W tych zabiegach, w tej rywalizacji i walce wielcy książęta moskiewscy powoli, nie bez klęsk, ale uporczywie zwycięstwo odnoszą. Tak n. p. wielki książę twerski w umowie z r. 1368 uznaje wielkiego księcia moskiewskiego za brata „starszego“, a równym bratem tylko się bratu rodzonemu wielkiego księcia moskiewskiego dowodzi. I tu się więc stwarza pewna hierarchja, która w księcia moskiewskiego na szczybel najwyższy wysuwa, tak iż w. książę moskiewski nosi tytuł „w. księcia wszystkiej Rusi“, pod którą się przedewszystkiem i na początku Ruś górno-wołyńska rozumie. Z czasem jednak pozostanie ten tytuł źródłem dla reklamowania praw historycznych i co do Rusi litewskiej.

Wybicie się w. księcia moskiewskiego na hierarchiczne wyżyny władzy zwierzchniej było w znacznej mierze zależnem od sposobu, w jaki się ułożyły stosunki Rusi górno-wołyńskiej względem Tatarów. Panowanie tych ostatnich ograniczało się, jak wiemy, do pobierania dani, a w razie potrzeby i żołnierza, a więc przeważnie i stale do pobierania dani. Tylko w ciągu krótkiego czasu po najeździe ściągali Tatarzy dań bezpośrednio, wkrótce jednak przeszli do innego systemu, który do końca panowania mongolskiego był stosowany. System ten polegał na tem, iż jednemu z książąt powierzał chan wielkksiążęcą władzę wszystkiej Rusi, a zarazem i ściąganie z niej dani tatarskiej. Już w pierwszej połowie XIV w. i wielkie księstwo wszystkiej Rusi i pełnomocnictwo do ściągania dani tatarskiej dostało się linii książąt moskiewskich i w niej pozostało, nie licząc pewnych przerw wywoływanych czasowymi sukcesami rywali linii moskiewskiej, mianowicie w. książąt twerskich i suzdalskich. Wyłącznie do w. księcia moskiewskiego należała dań tatarska

(„ordynski wychod“) i bezpośrednie stosunki i negocjacje ze Złotą Ordą. Ta wyłączna, a ważna funkcja w. księcia moskiewskiego wywyższała go ponad drugich i w niej tkwił zarodek następnej władzy politycznej nad wszystką Rusią.

Wewnętrzną podstawą materialną władzy książęcej jest w okresie niniejszym posiadłość ziemska, o mnożenie której tak się troszczył książęta, a wśród nich najwięcej i z jak najlepszym sukcesem w. książęta moskiewscy. Pan („gosudar“) na swoich rozległych dobrach („wotczynach“), książę, a przeważnie wielki książę, jest takim samym panem („gosudarem“) i na całym swoim księstwie, które także stanowi jego wielką wotczynę. Wobec tego władza księcia jest władzą „wotczynną“ czyli patrymonialną. Nie znaczyło to, że książę nie był świadomy różnicy, która między jego własnością prywatną a księstwem zachodziła. Odróżniał on swoje prywatne prawo własności na dobrach swych dworskich („dworcowyja wotczyny“) od tego prawa własności zwierzchniej (dominium eminens), które mu nad ziemiami „czarnych włości“ przypadało; oddzielał również gospodarstwo dóbr swoich od zarządu księstwem. Ale tytuł prawny do tego zarządu i do władzy państwowej miał książę patrymonialny, ten sam, co i do posiadłości ziemskiej. Jego prawo do władzy państwowej było patrymonialne, jak i prawo własności ziemskiej, było jego własnością, prawem bezpośredniem, nie pochodnem, pierwotnem, wyłącznie na dziedzictwie opartem i co do pochodzenia od nikogo nie zależnem. W tem zrozumieniu księstwo było „wotczyną“ (dziedzictwem) księcia i on je dzielił pomiędzy swych synów tak samo i w tym samym testamencie, w którym dzielił między nich swoje dobra prywatne, a nawet i ruchomości, futra drogocenne, oręż, srebro i złoto, pierścienie, łańcuchy, puławy i inne kosztowności.

Patrymonialny charakter nie usuwał publicznych zadań, które przed władzą książęcą stały. Już w. księcia Iwana Kaletę (1328—1340) chwalono za to, iż „Ziemie Ruską oczyścił od złodziei“ i dał jej „spokój wielki i sąd prawy“. W. książęta moskiewscy rozwijają działalność polityczną organizacyjną, która od końca XIV w. ślad piśmienny pozostawia w szeregu aktów ustawodawczych, w postaci listów organizacyjnych („ustawnija gramoty“), które regulują zarząd i sąd w poszczególnych dzielnicach w miarę ich medjatytacji i inkorporacji i w poszczególnych

ziemiach - prowincjach. Uwieńczeniem tej działalności organizacyjnej ustawodawczej był Statut Sądowy („Sudiebnik“) w. księcia moskiewskiego Iwana Wasylewicza (1497 r.), który zakłada już decydujące podwaliny upaństwowienia zarządu i sądu.

Władza książęca jest dziedziczną. Następstwo zachodzi na mocy testamentu („duchownej gramoty“) ojca, który księstwo dzieli między spadkobiercami, wydzielając synom dzielnice, a żonie i córkom dożywocie. Wielkie księstwo przechodzi w porządku primogenitury, na starszego syna i tylko przy śmierci bezdzietnej na starszego brata. Wogóle w razie śmierci bezdzietnej któregośkolwiek z braci mógł nastąpić (i testament ojca do tego upoważniał) nowy podział dzielnic. Jednakże przytem dość wcześnie zastrzeżone były interesy polityczne wielkiego księstwa; mianowicie już w testamencie Dymitra Dońskiego (z r. 1389) dzielnica, z władzą wielko - książęcą połączona, wyjęta jest z pod możliwego nowego podziału i przechodzi do następcy na stolcu wielkoksiążęcym w całości niepodzielnie.

Dla następstwa we władzy wielkoksiążęcej wymagane było zezwolenie chana i jego specjalne nadanie, t. z. „jarłyk“ na wielkie księstwo, który za pieniądze, przez podkup i intrygi zdobywano. Toczyły się o ten jarłyk zabiegi i walki w Ordzie. Od połowy wieku XIV księżęta moskiewscy jarłyk chański kolejno, za nielicznymi wyjątkami zdobywali i otrzymywali. Z punktu widzenia prawa politycznego jarłyk chański ważne skutki przynosił: zrywał tradycyjny związek władzy książęcej z obraniem i źródło władzy państwowej gdzieś poza społeczeństwem umieszczał. Kiedy zatem jarzmo tatarskie zrzucano, władza państwowa w rękach w. książąt moskiewskich przedstawiła się jako niepocho dna i pierwotna.

§ 23. Duma bojarska.

Duma bojarska opiera się na starej zasadzie, z okresu pierwszego w rysach ogólnych odziedziczonej, pozostając formalnie instytucją doradczą, z którą jednakże książę zmuszony był się liczyć, bo „wolny odjazd“ bojarów gwarantował im udział w sprawowaniu funkcji władzy zwierzchniej, udział nie tylko nominalny, lecz realny z faktycznym wpływem na rządy książęce. Z punktu widzenia prawnego udział ten nie był pewnym przywilejem politycznym, lecz służbą bojarów księciu, służbą

doradczą, która na bojarach obok głównej ich służby wojskowej ciążyła.

Służba wojskowa ciążyła na wszystkich bojarach, jak i na sługach wolnych i pod dworskim, natomiast służbę doradczą sprawowali nie wszyscy, lecz tylko ci bojarzy, których książę specjalnie do zarządu państwem powoływał i w tym celu do swojego dworu, jako miejsca tego zarządu wprowadzał, dlatego zwali się oni „wprowadzonymi bojarami“ („bojarie wwiedionnyje“). Oni właśnie dumę bojarską składali, a było ich niewiele, w wieku XV przy różnych w. księciach moskiewskich od 5 do 20.

Prócz starych bojarów wchodzi do składu dumy w ciągu XV wieku nowy element, kniaziowie; są to zmedjatywowani książęta i książątka dzielnicowi, którzy na służbę w. księcia wstępowali i w ten sposób i do dumy trafiali, zajmując w niej przednie przed bojarami miejsca; ku połowie XV wieku składa się więc дума bojarska z kniaziów i bojarów. Wnoszą kniaziowie do dumy stare swoje nawyknięcia byłych władców, które ich do aktywniejszego udziału w sprawowaniu władzy zwierzchniej skłaniają. Zaznaczają się w dumie pewne zapędy możnowładcze, z którymi w. książęta moskiewscy już w drugiej połowie w. XV pewną walkę rozpoczynają. I w składzie dumy i obok niej występuje w roli doradcy w. księcia metropolita moskiewski, a z nim i kilku wyższych dostojników kościoła.

§ 24. Zarząd państwowy.

W okresie niniejszym utrzymuje się system osobistych rządów książęcych, a więc i brak różnicy prawnej pomiędzy zarządem centralnym a miejscowym i system poleceń osobistych, które książę swym sługom dawał. To wszystko ma charakter patrymonialny odpowiednio do patrymonialnego charakteru samej władzy książęcej. Zarząd centralny jest nie tyle centralny dla całego państwa, ile miejscowym dla centrum państwowego; powierzony jest sługom dworu książęcego na mocy poszczególnych zleceń, które się w pewne „szlahy“ („puti“) zarządu dworskiego grupowały. Tylko ku końcowi XV w. zarysowują się poniekąd pewne instytucje centralne; zasiada w takiej instytucji bojar, któremu pewna kategoria spraw lub ludzi pod zarząd jest powierzona; w tem ogólnem pojęciu zarządu sąd nie jest

oddzielony od administracji. Jednostka administracyjna lokalna nie jest ustalona; jako taka występują „ziemie“ i „ujezdy“, obejmujące i stare okręgi przygodów i ziemie byłych księstw dzielnicowych, przez Moskwę medjatywowanych, a zatem inkorporowanych. Organami zarządu na miejscu są „namiestnicy“ i „wołoste“ przez księcia mianowani z pośród bojarów i sług wolnych dla sprawowania funkcji administracyjnych i sądowych. Służba cywilna dla bojara, jako sługi wojskowego jest rzeczą drugorzędną, nagrodą za właściwą służbę wojskową. Pewien okręg terytorjalny daje się bojarowi w „kormlenie“, aby się z niego karmił, t. j. dochody z urzędu pobierał. Na namiestnictwo bojar otrzymuje od księcia nadanie, przy którym mu się wydaje „kormieźny spisok“, t. j. popis dochodów („dochodny spisok“ także zwany), jakie ma i będzie pobierał. Jednocześnie do ludności odpowiedniego okręgu posyła się „list posłuszny“ („posłuszna gramota“), w którym się ludziom nakazuje, aby władzy danego namiestnika ulegali i rozporządzeń jego słuchali. Te dwa oddzielne akty o charakterze patrymonialnym ustanawiają w każdym poszczególnym przypadku osobiste rządy danego bojara. Z biegiem czasu jednak zarząd miejscowy powoli zdobywa do pewnego stopnia charakter polityczno-prawny, upaństwowia się. Z końcem w. XIV poszczególne ziemie otrzymują „listy organizacyjne“ („ustawnija gramoty“), w których określona jest stopa dochodów namiestnikowskich, a także podane są najniezbędniejsze normy prawa sądowego. Listy organizacyjne są już ustawowem założeniem zarządu miejscowego i to do pewnego stopnia o charakterze państwowym. Na liście organizacyjnym opiera się i władza namiestnikowska i podległość jej ze strony ludności. Nadanie namiestnictwa staje się poniekąd nominacją na urząd, do pewnego stopnia ustawowo w liście organizacyjnym określony. Namiestnik jest rzeczywiście namiestnikiem, t. j. zastępcą księcia i jego rządów osobistych na miejscu; nie jest więc niższą instancją pod stałą instancją wyższą ustawowo podporządkowaną. Z biegiem czasu jednakże powstaje i pojęcie o regularnych instancjach. Ślad tego na piśmie znajdujemy dopiero w Statucie Sądowym z r. 1497, który rozróżnia „namiestników z sądem bojarskim“, upoważnionych do ostatecznego decydowania wszelkich spraw na miejscu, od „namiestników bez sądu bojarskiego“, którzy w sprawach ważniejszych

obowiązani byli zasięgać decyzji ostatecznej od „bojarów, co sądzą w Moskwie“. Przypuszczać należy, iż w danym razie Statut nie tyle nowy porządek zaprowadzał, ile raczej wcześniejszą praktykę relacji zatwierdzał i ściślej określał.

Zarząd książęcy, w początku zupełnie patrymonialny, a z biegiem czasu powoli się do pewnego stopnia upaństwowiający nie był jedyny ani wyłączny. Pod nim zachowywał się samorząd gminny w „czarnych“ i „dworskich“ włościach i „posadach“, na którym się sądy namiestnikowskie opierały, a i sam namiestnik nie inaczej, jak w asystencji „ludzi dobrych“ z gminu („miru“) sądził. Prócz tego w dobrach klasztornych i bojarskich istniał patrymonialny zarząd immunitetowy, który z rządami namiestnikowskimi konkurował, bo w granicach przez nadania immunitetowe określonych rządy te wyłączał. Zarząd patrymonialny panów gruntowych nie usuwał samorządu gminnego, lecz i owszem przeważnie go uznawał i na nim się opierał tak samo, jak i zarząd namiestnikowski. Dążność za upaństwowieniem administracji i sądu, która się w w. XV wyraźnie zaznacza, rozciąga się i na patrymonialny zarząd immunitetowy: z pod jurysdykcji immunitetowej wyłączone są ważniejsze sprawy karne, jako rezerwy sądu książęcego.

§ 25. Ustrój Nowogrodu Wielkiego i Pskowa.

Od r. 1265 poczynają się „listy umowne“ („dogowornija gramoty“) na piśmie, które Nowogród Wielki z obieralnymi książętami swymi zawiera i ciągną się aż do samego upadku Nowogrodu i wcielenia go (w r. 1478) do w. księstwa moskiewskiego. Wybierał Nowogród swych książąt w okresie niniejszym z początku w linii twerskiej, a od w. XV w linii moskiewskiej; przed samym swym upadkiem wybrał na stolec książęcy króla polskiego i w. księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka, ale władza jego nie ustaliła się i od pochłonięcia przez Moskwę Nowogrodu nie ocalała. Podpisanie i zaprzysiężenie tych „listów umownych“ było warunkiem objęcia stolca i władzy książęcej przez elekta; możemy zatem scharakteryzować „listy umowne“ nowogrodzkie, jako kapitulacje monarsze czy pacta conventa. Treść ich przez cały przeciąg okresu niniejszego była w głównych i kardynalnych zarysach jedna i ta sama, niezmienna. Tylko w liście umownym z Kazimierzem Jagiellończykiem (z r. 1470–1471)

zagwarantował sobie Nowogród Wielki nietykalność wiary greckiej prawosławnej i niewznoszenie na jego terytorjum kościołów rzymskich („a u nas ciebie, czestny Korol, wiery greckiskije prawosławnyje naszej nie otymati a rymskich cerkwiej tiebie, czestny Korol, w wielikom Nowiegorodie ni stawiti, ni po prigorodom nowgorodckim, ni po wsiej ziemi nowgorodckoj“). Rdzenną treścią listów umownych było prawne określenie władzy książęcej przez jej ograniczenie formalne. Władzą, na korzyść której książę formalnie ograniczony się stawał, była władza wiecu. Wiec księcia obierał i umowę z nim zawierał; w ręce wiecu składał książę swoje formalne zobowiązania polityczne. Obowiązywał się zaś książę „wojny pomimo wiecu nie zamyślać“, zarząd ziemi nie swoim mężom, lecz wyłącznie mężom (obywatelom) nowogrodzkim powierzać, męża z urzędu bez winy z jego strony, sądownie dowiedzionej nie usuwać, nareszcie nie sprawować sądów bez posadnika. A posadnik, jak to już wiemy, był przez wiec obierany, początkowo dożywotnio, a następnie na terminy krótsze, kilkoletnie, ściślej jednak w prawie nieoznaczone i był posadnik organem władzy centralnej, pewnego rodzaju współrządcą księcia z ramienia ziemi. Książę miał w Nowogrodzie swojego namiestnika, który go zastępował i wyręczał, a było to potrzebne i prawie niezbędne, gdyż władcami na Nowogrodzie bywali książęta rządzący innych ziem, którzy stale w Nowogrodzie nie siedzieli, a tylko do Nowogrodu dojeżdżali. Obieranym przez wiec był i tysiącznik nowogrodzki, również współrządcą księcia w sprawach wojskowych i policji handlowej.

Dumie bojarskiej innych ziem ruskich odpowiadała w Nowogrodzie specjalna rada rządząca, którą Niemcy hanzeatyccy „radą panów“ (Herren-Rath) nazywali. Przewodniczył tej radzie biskup („władyka“) nowogrodzki, również jak wiemy, przez wiec obierany a składali ją: namiestnik książęcy, posadnik i tysiącznik, na urzędzie przebywający, posadnicy i tysiącznicy „starzy“, t. j. ci, którzy swój okres na urzędzie odsłużyli, nareszcie obieralni przedstawiciele („starostowie“) samorządu miasta Nowogrodu, który to samorząd był dosyć skomplikowany, gdyż samorządu używało pięć części miejskich („pięć końców“), na które się Nowogród dzielił i jeszcze drobniejsze pododdziały, „ulice“. Członkowie rady rządzącej zwali się bojarami i rzeczywiście nimi

byli, bo faktycznie wszelkie urzędy obieralne z rąk bojarów nie wychodziły, a posadnicy w ciągu stuleci pochodzili ze ścisłego kółka kilku przedniejszych rodzin bojarskich. Chociaż władza decydująca należała do wiecu, organu ówczesnej demokracji, a rada rządząca tylko projekty na wiec wносиła i uchwały wiecowe wykonywała, a zresztą zarząd bieżący prowadziła, jednakże w rzeczy samej arystokratyczna rada była faktycznym panem sytuacji i losy ziemi w swych rękach dzierżyła, tak że i wiec był tylko szerszym terenem działalności tego samego bojarstwa, w stosunku do którego wolni mężowie] nowogrodzcy, co wiec składali, byli „swoimi“, a wiec społecznie zawistymi ludźmi. Siłę i moc bojarstwu nowogrodzkiemu dawały jego rozległe posiadłości ziemskie po obszernych prowincjach nowogrodzkich, które się szeroko niemal do Morza Białego i do Uralu rozciągały; tradycyjny zaś i ożywiony handel z Niemcami umożliwiał jak najkorzystniejsze wykorzystanie tej olbrzymiej posiadłości ziemskiej. Bojarzy niewidzialnie, ale sprężyste wiecem kierowali. Demokratyczne na pozór walki wiecowe, które do krwawych bójek dochodziły, były w rzeczywistości rezultatem zakulisowej walki różnych koterji czy partji bojarskich, z których każda swoich ludzi na wiecu miała. Od czasu do czasu lud przeciw bojarom na wiecu powstawał, lecz i te ruchy niby demokratyczne miewały jako skutek tylko zmianę osobistości rządzących i koterji, ale nie samego układu faktycznie arystokratycznego.

Bojarska posiadłość ziemska połączona była z władzą i jurysdykcją patrymonialną, dla której Nowogród Wielki nadał imunitetowych nie żądał, lecz owszem ją, jako na prastarem prawie zwyczajowem wyrosłą, w listach umownych z księciem dla siebie zastrzegał. Doszło do tego, iż w umowie z królem Kazimierzem Jagiellończykiem (1470—1471) zastrzeżono, aby od niewolnych i włościan król żadnych skarg i powództw na pana gruntowego nie przyjmował; w tem upośledzeniu włościaństwa Nowogród wyprzedził Moskwę o 150 lat. Wielką i mozną instytucją patrymonialną był i „dom św. Zofji“, kapituła biskupia; wobec naczelnego stanowiska „władyki“ w Rzeczypospolitej nowogrodzkiej był „dom św. Zofji“ i skarbcem państwowym. Stanowisko księcia zachowywano w ścisłych granicach prawa politycznego, wobec czego wszelka władza patrymonialna była księciu zakazana; w listach umownych książę zobowiązywał się

nie mieć i w żaden sposób nie nabywać na terytorjum nowogrodzkiem posiadłości ziemskiej, również nie przyjmować „zakładników“, t. j. ludzi zależnych; dochody księciu należne były ściśle określone i na podstawie prawa politycznego oparte.

Psków, który był „przygrodem“ Nowogrodu i tylko z samorządu lokalnego korzystał, w okresie niniejszym wydostaje się na wolność polityczną i niepodległość. Nie otrzymując od Nowogrodu należnej obrony od najazdów krzyżackich, Psków zwraca się o pomoc do Litwy i od niej księcia sobie powołuje w osobie ks. Dowmonta, którego długie panowanie (1265—1299) podwaliny niezależności pskowskiej zakłada. Formalnie jednak wydostał się Psków z pod zwierzchności Nowogrodu dopiero w r. 1247 na mocy umowy, według której Nowogród zrzekł się wszelkich swych praw i Psków za „brata swego młodszego“ uznał; podkreślić należy, iż formułę uznania niezależności państwowej zapożyczono w danym wypadku z książęcego prawa politycznego, ze znanych już nam umów międzyksiążęcych. Ustrój niepodległego Pskowa był podobny do nowogrodzkiego, bo na nim wzorowany, nie był jednak z nim identyczny, zachodziły różnice w szczegółach organizacji i co najważniejsze w społecznym podkładzie, a więc i charakterze ustroju.

Wybór księcia, skąd i którego chciano, pozostawał do woli Pskowa, t. j. pskowskiego wiecu, co mu nawet w r. 1463 taki potężny monarcha, jak w. książę moskiewski Iwan Wasylewicz gwarantował. I wybierał sobie Psków nawet poza obrębem Rurykowiczów, tych przyrodzonych panów ziem ruskich, książąt litewskich Giedyminowiczów w w. XIII i później, lecz od początku w. XV przeniósł swój wybór stale i ostatecznie na linię w. książąt moskiewskich i od tego czasu nie tyle sobie księcia wybierał, ile go dla siebie od w. księcia moskiewskiego „wypraszał“ i był ten wyproszony książę jednocześnie i władcą w Pskowie i „namiestnikiem“ w. księcia moskiewskiego. Pakty z księciem na piśmie ułożone ze Pskowa do naszych czasów nie dochowały się, lecz faktem jest, iż książę Pskowowi przysięgał na wszystkie stare zwyczaje pskowskie („na wszech pskowskich poszlinach i starinach“, a nawet „na poszlinnych gramotach“), ale od r. 1443 składał książę pskowski przysięgę nie tylko Pskowowi, lecz i w. księciu moskiewskiemu. Władza księcia pskowskiego była ograniczona formalnym współudziałem

wiecu, wiec wybierał na specjalne swoje urzędy, które współrządcami księcia samego i jego urzędów były. Współrządcą księcia był posadnik, ale i w zarządzie i sądzie podrzędnym wszędzie napotykamy w Pskowie dwoiłość i równoległość urzędów książęcych i wiecowych, współdziałanie których dopiero tworzyło zarząd i sąd państwowy. Znał i miał Psków i instytucję „starych posadników“, którzy jako kolegium występowali i w tym składzie pewną analogją rady rządzącej nowogrodzkiej byli. I starsze duchowieństwo Pskowa („protopopy“ kanonicy; Psków podlegał biskupowi nowogrodzkiemu, wchodząc do jego diecezji) przy tych „starych posadnikach“ występowało. Władzę decydującą miał wiec w sprawach ustawodawstwa i zarządu zwierzchniego, sąd tylko nad posadnikami i o zdradę i niektóre ważniejsze przestępstwa wiec sprawował, zresztą w Pskowie uznano zasadę, iż odbywanie sądów na wiecu jest zakazane („a kniaź i posadnik na wieczy sudu nie sudiuť“), co poniekąd oddzielenie sądu od zarządu oznaczało. Nie znał Psków latyfundiów bojarskich i możnowładztwa bojarskiego, jego bojarstwo było średnim ziemiaństwem; wobec tego nie miał ustrój Pskowa tych cech arystokratycznych, możnowładczych, które ustrój nowogrodzki charakteryzują. Lepszem też było stanowisko prawne włościan („izorniki“), którym ustawodawstwo gwarantowało prawo powództwa przeciwko panu gruntowemu („gosudar“).

Charakterystyczne dla Pskowa i Nowogrodu jest to, iż obie te ziemie wyprzedziły w. księstwo moskiewskie w ustawodawstwie ogólnem. Pskowska Ustawa Sądowa („Pskowskaja sudnaja gramota“) pochodzi z r. 1397—1467, a nowogrodzka („Nowogorodskaja sudnaja gramota“) z r. 1471 (doszedł fragment), gdy pierwszy Statut Sądowy („Sudiebnik“) moskiewski z r. 1497. Przytem Pskowska Ustawa Sądowa zawiera tak rozwinięty system prawa prywatnego, jakiego Moskwa naówczas i potem jeszcze przez lat niemal dwieście nie miała.

§ 26. Założenie jedynowładztwa i zapoczątkowanie samowładztwa.

W okresie niniejszym, okresie rozdrobnienia dzielnicowego, założone były podstawy jedynowładztwa. Umożliwiła je łączność narodowa i polityczna, która jeszcze w okresie pierwszym

istniała. Stara idea jedynej „Ziemi Ruskiej“ wobec grozy najazdu i panowania tatarskiego nie tylko nie zanikała, lecz głębsze jeszcze korzenie w duszy narodowej zapuszczała. Wielkie zwycięstwo nad Tatarami na Kulikowem polu (1380 r.) zmieniło ją, tak iż pewne formy konkretnego urzeczywistnienia idei mających poczęły. Przodowała jedność kościelna pod zarządem jedynej metropolity „wszystkiej Rusi“. Ostateczne ustalenie stolicy metropolitalnej w Moskwie wywyższało tę ostatnią i uświęcało jako centrum powołane do państwowego zjednoczenia „wszystkiej Rusi“. Te same międzyksiążęce umowy, które nietykalność państwową księstw wszelkich, a nadto niezawisłą zwierzchność księstw wielkich uznawały, ustanawiały między księstwami wielkimi sojusz obronny i zaczepny, a również związek handlowy, który swobodę handlu między księstwami gwarantował, cła i myta jednostajnie normował i w ten sposób oddziaływał na uformowanie się jednego wielkiego gospodarstwa narodowego na całym terytorjum Rusi górno-wołżskiej czyli wielkiej Rusi. Dla spraw między ludźmi z różnych księstw umowy międzyksiążęce zaprowadzały „sądy wspólne“, a dla samych książąt polubowne sądy rozjemcze („tretji“), jednocześnie gwarantowano w tychże umowach pomoc sądową nawzajem, a więc ogólną obronę prawną po przez granice („rubieży“) księstw i księstewek; w ten sposób torowano drogę pewnej unifikacji prawnej, jeżeli nie co do samej treści prawa, to co do jego wykonalności.

Nadanie przez chanów tatarskich jednemu z wielkich książąt prawa ściągania dani tatarskiej i dostarczania jej do Złotej Ordy, co w rękach tego księcia koncentrowało prowadzenie wszelkich stosunków z Ordą, wywyższało tego księcia na stanowisko wielkiego księcia wszystkich Rusi, który w stosunku do Ordy wszystkich książąt ruskich pod swoją ręką dzierżył. Książęta moskiewscy potrafili tę godność wielkiego księstwa wszystkich Rusi zdobyć i nie zważając na przeróżne losy przewroty, w swych rękach utrzymać i to im do jedynowładztwa torowało drogę. Zakładali zaś oni to jedynowładztwo przez medjatyżowanie książąt dzielnicowych i wielkich. Ten proces medjatyżacji stale się dokonywał i stanowił niezmienną tradycję polityki w. książąt moskiewskich, która się w historjografji rosyjskiej jako „zbieranie Ziemi Ruskiej“ zaznacza. W tym procesie „zbierania“ siła orężna nie odgrywała roli pierwszorzędnej; większe znaczenie

miała ekonomiczna przewaga Moskwy, która była w możności poszczególne dzielnice wprost kupować lub do takiego stanu zadłużenia i wyczerpania doprowadzić, iż książęta się swej samodzielności zrzekli i dobrowolnie do służby w. księcia moskiewskiego wstępowali. W tej fazie omawiany proces miał charakter patrymonialny, charakter jakby gospodarczego zaokrąglania i przysparzania dobytku terytorjalnego. W wieku XV proces ten zyskuje nowe cechy o charakterze społecznym. Przewaga Moskwy powoduje bezpośrednie ciążenie ku niej samych społeczeństw dzielnicowych, które w państwowości obszerniejszej niewątpliwe dla siebie korzyści upatrują, tak iż wśród tych społeczeństw w. książęta moskiewscy znajdują swoich stronników i pomoc w swej akcji „zbierania Ziemi Ruskiej“. I pomagają im w tem różne warstwy społeczeństwa dzielnicowego, zależnie od okoliczności miejscowych i czasowych; w jednym miejscu za Moskwą obstają bojarzy, jak to było naprzykład w Niżnim-Nowogrodzie w r. 1392, a w drugim „ludzie czarni“, t. j. pospólstwo, jak to było w latach 1470—1471 i 1477—1478 w Nowogrodzie Wielkim. Za „zbieraniem Rusi“ pod jedynowładztwo stale stoi kościół i jako przedstawiciel idei państwowej i jako właściciel największej posiadłości ziemskiej i czynnie w tem w. książętom moskiewskim dopomaga. Zbytecznym tu byłoby śledzić szczegóły tej akcji zakładania jedynowładztwa dość jest główne tylko jej etapy zaznaczyć. Ku schyłkowi XIV w. Moskwa medjatyżuje w. księstwo suzdalskie, w pierwszej ćwierci XV w. włodzimierskie (rostowskie), w r. 1473 anektuje Nowogród Wielki, w r. 1484 medjatyżuje w. księstwo twerskie. W rezultacie tych medjatyżacji i aneksji następowało wcielanie odpowiednich „ziem“ do w. księstwa moskiewskiego. Nie zaprowadzano natychmiast jednostajnej dla całego państwa administracji; poszczególne ziemie otrzymywały swoje odrębne „listy organizacyjne“ („ustawnija gramoty“) lub tacito consensu zachowywały stary zarząd administracyjny i sądowy. Jednakże schodziło to na zachowanie drugorzędnych cech odrębności, wogóle zaś pod względem politycznym zaznaczał się kierunek unifikacyjny. Gdzie mogło grozić niebezpieczeństwo pewnego ruchu odśrodkowego, tam stosowano środki radykalne, mianowicie przesiedlano przedstawicieli wyższych warstw społecznych; tak przesiedlono znaczną część bojarów nowogrodzkich do

centrum, a na ich miejsce osiedlono bojarów z Włodzimierza, Muroma, Niżniego Nowogrodu, a także z innych miejscowości centralnych. Ku końcowi okresu niniejszego jedynowładztwo było nie tylko założone, ale i znacznie utrwalone. Lecz była to zdobycz ilościowa i faktyczna, ale jeszcze nie jakościowa i prawna. Książęta dzielnicowi jednak istnieli; pozostawała ich wprawdzie garstka, ale pozostawała i co najważniejsze jest z zasadniczego punktu widzenia, pozostawali książęta dzielnicowi w samej linii moskiewskiej i z tymi książętami dzielnicowymi nadal się zawierają umowy i przeżytki tych umów i do okresu następnego przechodzą.

Założenie jedynowładztwa („jedinodierżawije“) pociąga za sobą i zapoczątkowanie samowładztwa („samodierżawije“). W tem dopomaga kościół ze swoją teorią państwową. Nie stosował on pełni praw majestatu do drobnych książąt „ziemskich“ i „dzielnicowych“, ale do jedynowładcy, nawet jeszcze tylko potencjalnego, chętnie ją zastosował. W nim widział bezpośrednią, bo jedyną władzę z bożej łaski, a więc mu i orężem duchownym służył. Stąd klątwy kościelne rzucane na przeciwników w. księcia moskiewskiego, innych książąt wielkich i ich ziemie. Wywyższonego przez jedynowładztwo w. księcia opatrywano politycznymi prerogatywami monarchy. Kaznodzieje XIV—XV w. nie liczą się z prawem „wolnego odjazdu“, w umowach międzyksiążęcych zagwarantowanem, i tych, co z niego korzystałby chcieli, wprost za zdrajców ogłaszają i Judaszami piętnują. Tak karcono bojarów, a potem i książąt dzielnicowych, dla których wielki książę ma być wprost „panem“ („gosudar“), a nie bratem najstarszym „w miejsce ojca“, jak umowy głosiły. Gdybyśmy to chcieli przełożyć na język ściśle prawny na Zachodzie wyrobiony, powinniśmy powiedzieć, że kościół w danym razie propagował zmianę władzy suzerena na władzę suwerena. Na przeszkodzie ku pełni suwerenności stała zależność od chanów tatarskich. Ku połowie XV wieku metropolita Jona wraz z arcybiskupem nowogrodzkim „ofiarowali się wyprosić u Boga, aby odtąd nie mieli carowie ordyniści pokonywać ruskiego mocarstwa i wielcy książęta nie mieliby chodzić do Ordy dla składania hołdu carom, ale samowładnie by panowali („samodierżawno da carstwujut“) w ojczyźnie, t. j. w Ziemi Ruskiej. I w r. 1480 ten przewidywany i oczekiwany moment nastąpił: zrzucano jarzmo

tatarskie i powstało samowładztwo („samodierżawje“), t. j. suwerenność w. księcia moskiewskiego. I odtąd począł się on tytułować nie tylko w. księciem, lecz „z bożej łaski panem („gosudariem“) wszystkiej Rusi“. Zmianę tę włączono do szeregu wydarzeń wszechświatowych i otrzymano następujący rząd przyczyn i skutków: przyjęcie unji florenckiej przez Greków (1439) i zguba Konstantynopola pod zaborem tureckim (1453 r.), odrzucenie unji przez Moskwę i wyzwolenie Rusi z pod jarzma tatarskiego (1480). Pod wpływem takiej medytacji metropolita Zosima w nowej paschalji z r. 1492 nazwał w. księcia Iwana Wasylewicza „panem i samowładcą wszystkiej Rusi, nowym carem Konstantym w nowym Konstantynogrodzie - Moskwie“. Władzę jedynego cara prawosławnego, którą dotąd tylko jako wzór niezmienny podawano, teraz na w. księcia moskiewskiego przelano. Uświęcono w ten sposób objęcie spadku po Bizancjum, po które w. książę Iwan Wasylewicz, zaślubiwszy księżniczkę bizantyńską Zofję Paleolog (r. 1472) faktycznie już sięgnął i które przez przyjęcie bizantyńskiego herbu państwowego (orła dwugłowego) w sposób widoczny zadeklarował.

Okres III.

Okres monarchistycznego państwa stanowego (w. XVI—XVII).

§ 27. Ogólna charakterystyka.

Po ostatecznym zrzuceniu jarzma mongolskiego staje się w. księstwo moskiewskie państwem niepodległym i niezależnym. To wzmacnia w niem świadomość legitymistycznych praw historycznych do zbierania pod swoją władzę wszystkiej Rusi. Wygłoszony w r. 1358 przez Olgerda program, według którego: „omnis Russia ad Lithuanos deberet simpliciter pertinere“, napotyka teraz (w r. 1503) na legitymistyczną tezę w. księcia Iwana Wasylewicza, która głosi: „Ano i nie to jedynie jest naszym dziedzictwem („nasza wotczyna“), które grody i włości są teraz pod nami, (lecz) i wszystka Ziemia Ruska od dawien dawna od praocjów naszych jest naszym dziedzictwem“. Aneksja Pskowa (r. 1510) i medjatyżacja w. księstwa rizańskiego (1517) zamyka pomyślnie proces zbierania Wielkiej Rusi pod jedną władzą. W tym sukcesie upatrzono nagrodę za nieodstępne i ściśle trzymanie się wiary prawosławnej i w historycznej perspektywie wszechświatowej podniesiono Moskwę do godności „trzeciego Rzymu“, którą to teorię mnich jednego z klasztorów pskowskich z imienia Fiłofiej w listach swych do w. księcia Wasyla Iwanowicza rozwinął: „dwa Rzymy upadły, a trzeci stoi, a czwartego niema być“. Formalne przejście od faktycznego jedynowładztwa ku prawnej zasadzie o niepodzielności terytorjum państwowego nastąpiło dopiero po wygaśnięciu na moskiewskim tronie dynastji Rurykowiczów, przywykłej do patrymonialnej zasady wydzielania młodszym synom dzielnic („udielow“), chociażby drobnitkich, ale zawsze o charakterze państwowym. Akt

elekcyjny Borysa Godunowa z r. 1598 wyraźnie głosił, iż jest on obrany „na carstwo i w. księstwo moskiewskie i na wszystkie państwa rosyjskiego carstwa“. Również przy elekcji Michała Romanowa w r. 1613 potwierdzono, iż obrany jest, „aby był na państwach włodzimierskiem, moskiewskiem i nowogrodzkim i na carstwach kazańskiem, astrachańskiem i sybirskiem i na wszystkich wielkich i sławetnych państwach carstwa rosyjskiego“. Po tych elekcjach dzielnice („udieły“) i sama ich zasada znikły ostatecznie i na zawsze i ustaliła się niepodzielność państwa jedynowładnego. To zakończone w sobie mocarstwo wielkorosyjskie nosi oficjalną nazwę państwa moskiewskiego („gosudarstwo moskowskoje“) i carstwa rosyjskiego („carstwo rosijskoje“), co tyle znaczy co carstwa ruskiego, bo słowo „rosyjski“ jest tylko grecką stylizacją słowa „ruski“. W r. 1654 przyłączyła się do państwa moskiewskiego Ukraina czyli Mała Ruś, która przytem nie była wcieloną do państwa moskiewskiego, lecz zachowała swój ustrój odrębny o charakterze państwowym, jako część samodzielna w powstałym przytem systemie „Staatenaustaat“u“. Po przyłączeniu Ukrainy począł się car Aleksy Michajłowicz tytułować: „samowładcą wszystkiej wielkiej i małej Rosji“, a po dalszych zdobyciach od Rzeczypospolitej Polskiej tytuł swój rozszerzył i przezwał się „samowładcą wszystkiej wielkiej i małej i białej Rosji“. W okresie niniejszym zaznaczyć należy ekstenzję państwa moskiewskiego poza obrębem „zbierania“ wszystkiej Rusi, a więc ekstenzję o charakterze, że tak powiemy, imperjalistycznym, która się objawia w zawojowaniu carstw kazańskiego (1552) i astrachańskiego (r. 1557) i wielkich obszarów Sybiru (r. 1584); te wszystkie nabytki pod względem prawno-politycznym były do państwa moskiewskiego wprost wcielone, a pod względem społecznym stały się obszernym polem dla kolonizacji.

Zmedjatyżowani książęta stawali się kniaziami służeńnymi. W tym nowym swym charakterze zlewali się z bojarami i sługami wolnymi. Dla wszystkich nich umowa przestała być tytułem prawnym ich zależności od panującego księcia; tytułem takim stawało się bezwarunkowe poddaństwo. Zniknął więc związek osobisty, który każdego sługę wolnego z panującym księciem poszczególnie łączył; natomiast powstał związek ogólny, typowy, a całe grupy poddanych księcia panującego obowiązujący. W ten

sposób kniaziowie, bojarzy i słuźy wolni ujęci byli w jedną grupę społeczną, prawnie określoną i wyodrębnioną, a więc w stan jeden. Konsolidacji stanowej już wcześniej ulegli włościanie i mieszcianie, którzy zresztą osobistych i poszczególnych związków z panującym nigdy nie znali. Społeczeństwo stało się stanowem. Równoległe z tem i jedynowładne państwo moskiewskie co do formy władzy (forma imperii) stało się monarchją stanową.

Organizacja władzy w państwie moskiewskiem opierała się na stanach i na służbie państwu. Państwo nie miało swych organów samodzielnych, przez siebie ze skarbu opłacanych, lecz używało do tego stanów, na których ciążyły obowiązki różniczkowanej służby państwu. Na specyfikacji służby opiera się różniczkowanie stanów w państwie moskiewskiem. Dwie główne siły państwowe, wojsko i urzędnicy zarządu cywilnego, kompletują się z przedstawicielei odpowiednich stanów, które w ten sposób powinność swą względem państwa pełnią. Zachowana patrymonialna władza stanu wyższego i odwieczny samorząd lokalny stanów niższych, uzupełniają zarząd państwowy, a jednocześnie i za stały fundament mu służą. Służba stanów nie ogranicza się do zakresu władz podrzędnych, lecz sięga i do zakresu władzy zwierzchniej, w sprawowaniu której współdziałają z monarchją dwie instytucje stanowe, дума bojarska i „ziemskie sobory“ (moskiewskie sejmy). Na równi ze stanami, a nawet ponad nimi, współdziała w sprawowaniu władzy zwierzchniej kościół. Nie zważając na zbytne uleganie poszczególnych dostojników kościelnych samowoli niektórych monarchów, kościół mimo to jako całość pozostaje w okresie niniejszym prawnie niezależnym i jest nie objektem, lecz subjektem władzy państwowej, w niej współuczestniczącym. „Święty sobór“ („oswiaszczenyj sobór“), zgromadzenie wyższych dostojników kościoła (arcybiskupów, biskupów, igumenów) pod przewodnictwem metropolity, a od r. 1589 patriarchy moskiewskiego i wszyskiej Rusi, współdziała w sprawowaniu władzy zwierzchniej łącznie z dumą bojarską lub z osobną do rady monarszej powołany; na równi z dumą bojarską wchodzi święty sobór do składu soborów ziemskich. Kulminacyjnym punktem w rozwoju politycznej roli kościoła było t. zw. dwuwładztwo („dwojewłastje“), mianowicie współrządy patriarchy z carem, co dwakroć miało miejsce:

po raz pierwszy w latach 1619—1634 za panowania pierwszego Romanowa, cara Michała Fedorowicza, a przy patriarsze Filarecie (ojcu cara Michała) i po raz drugi w latach 1652—1658 za panowania cara Aleksego Michałowicza, gdy patriarchą był słynny Nikon, którego w następstwie czasu Piotr Wielki o tendencje papistyczne („papieżskij duch“) oskarżał.

Pod względem formy zarządu (forma regiminis) państwowość moskiewską cechuje wręcz przewaga prawa politycznego nad prawem prywatnem i to w takiej mierze, iż wobec potrzeby państwowej i konieczności jej zadośćuczynienia nie uwzględniano żadnych potrzeb indywidualnych i korporacyjnych, ani też żadnych praw, któreby usprawiedliwionych potrzeb bronić miały. I jednostki i stany traktowano jako „do państwa przymocowane“ („krijepkije, „prikrieplonnyje“, coby można przetłumaczyć jako statui adscripti), wskutek czego przed interese państwowym, przed racją stanu ustępowały i nikły nie tylko niezbędne potrzeby, lecz i niewątpliwe w zasadzie prawa indywidualne. Rządy administracyjne miały charakter zupełnej dyskrekcji, nie tamowanej ustawą, jaką naówczas były ukaz carski, orzeczenie dumy bojarskiej lub orzeczenie soboru ziemskiego. Sądy były z administracją spojone, nie znały niezależności i w razie wmięszania się do sprawy „racji stanu“ (ratio status), nie dawały jednostce żadnych gwarancji. To objawiało się najjaskrawiej w procesach politycznych. Opodatkowania i ściągania świadczeń naturalnych na korzyść państwa dokonywano nie tylko na mocy ustaw, lecz i na mocy rozporządzeń władz podrzędnych. Wobec tego przynależny jest, iż rządy miały charakter despotyczny. Nie mamy tu na myśli przygodnego despotyzmu z samowoli osobistej poszczególnych władców, lecz zasadniczy despotyzm samej państwowości względem całego ludu, do służby i świadczeń państwowych „przymocowanego“ czy przypisanego. Współdziałanie stanów we władzy nie zmieniał tej gruntownej zasady państwowości, opierającej się na bezwarunkowem i bezwzględnem podporządkowaniu interesów i praw stanowych i indywidualnych pod interes państwa i pod prawo państwa na wieczystą służbę wszystkich poddanych.

To zupełne absorbowanie jednostki i stanów przez państwo wywołane było surowymi warunkami istnienia państwa moskiewskiego, mianowicie tą nieustającą walką na dwa fronty, którą

ono wiodło, broniąc się od Tatarów na wschodzie i na południu i walcząc na zachodzie o dostęp do morza i o zjednoczenie wszystkiej Rusi. Była Moskwa stałym obozem wojskowym, a więc dyscyplina wojskowa i przymus cechowały cały jej ustroj państwowy. Potężna organizacja tatarska służyła pod tym względem za wzór, a zastępy Tatarów służebnych, które od połowy w. XV do Moskwy z hołdem przybywają i do jej organizmu politycznego się wcielają, odgrywały rolę bezpośrednich przewodników odpowiedniej recepcji. Rewolucja, co po wygaśnięciu dynastji Rurykowiczów wybuchła, t. z. „smuta“ (r. 1598—1613), postawiła na kartę samo istnienie państwa; następna restauracja państwowości wymagała nowego natężenia służby i wzmocniła bardzo znacznie tę służbę, nadając jej charakter wieczysty („kriepostnoj“).

Ku połowie XVII wieku skutki rewolucji z początku stulecia ostatecznie się likwidują i kodeks („Ułożenie“) cara Aleksego Michałowicza (z r. 1649) ma na celu umocnić pewne stałe zasady prawne i normy ustawowe dla zarządu i sądu. Między innymi daje on pewne gwarancje prawne w procesach politycznych i zabezpiecza niewzruszalność praw majątkowych bojarów i dworzan do ziemi.

Stanowość w organizacji władzy była wynikiem nie praw lecz obowiązków politycznych stanów, wobec czego trwała dopóty, dopóki dla państwa była niezbędną. Gdy się państwowość ostatecznie umocniła, poczęto ku końcowi w. XVII obchodzić się bez współdziałania stanów w sprawowaniu władzy zwierzchniej. W „djakach“ (pisarzach i sekretarzach) rodził się profesjonalny pierwiastek urzędniczy, który począł powoli wypierać bojarów i dworzan z zarządu wyższego, którego wszelkie nici koncentrowały się w nowo utworzonej osobistej kancelarji monarchy („prikaz Wielikogo Gosudaria tajnych dzieł“). Wywołane koniecznością przyjęcie systemu wojskowego z Zachodu („inoziemnyj stroj“) i formowanie według niego specjalnych pułków było początkiem przejścia od wojska stanowego (pospolitego ruszenia) do armji regularnej. Osądzenie patriarchy Nikona na soborze kościelnym, przy udziale patriarchów wschodnich w roku 1666 w Moskwie odbyty, usuwało na zawsze „dwuwładztwo“ i wywyższało cara ponad patriarchę. To wszystko torowało drogę ku następnym absolutnym rządóm biurokratycznym.

§ 28. Ogólne zasady struktury stanowej.

Różniczkowanie stanowe polegało na specyfikacji obowiązków ludu względem państwa. Według tej zasady lud cały dzielił się na dwie kategorie główne: ludzi służebnych („służyłyje ludi“) i ludzi ciężarnych („tiagłyje ludi“). Obowiązkiem pierwszych była osobista służba państwu, obowiązkiem drugich świadczenia pieniężne i naturalne. Zasadniczą służbą państwu była służba wojskowa, a służba dworska i na urzędach cywilnych była tylko przydatkiem do niej. Służba wojskowa dzieliła się na wyższą i niższą. Wyższa to była dożywotnia służba osobista, sprawowana z indywidualnej posiadłości ziemskiej, z obowiązkiem stawienia się na wezwanie władcy (w porządku pospolitego ruszenia) na koniu z orężem i z przepisaną liczbą pacholków („konno, ludno, oružno“). Niższa to była również osobista i dożywotnia służba wojskowa, ale sprawowana ze źrebu ziemi gminnej, w charakterze szeregowca w różnych specjalnych oddziałach wojskowych (strzelców, artylerji, prochowników, dragonów, rejtarów, „sołdatów“ pieszych i t. d.), dla formowania których wybierano lub werbowano ludzi z warstw „tiagłych“, osadzano gminami („obszczynami“) na ziemi i zapisywano do stałej służby wojskowej. Służba wyższa zwalniała zupełnie od wszelkiego „tiągła“, niższa tylko częściowo, tak iż ludzie służebni niższych służb byli stanem poniekąd przejściowym między ludźmi służebnymi i ciężarnymi. Ludzie służebni wyższej służby różnili się od wybrańców do służb niższych („służyłych ludiej po priboru“) tem, iż im się przyznawała cześć pochodzenia czy urodzenia („otieczestwo“, „otieczeskaja czest“); byli oni ludźmi służebnymi w ścisłym tego słowa znaczeniu, wyższą warstwę których stanowili bojarzy, a powszechny kontyngent „dworzanie“. Służba cywilna była specyficznym obowiązkiem „djaków“, sekretarzy i pisarzy różnych kategorii, którzy zapoczątkowywali specjalny biurokratyczny stan urzędniczy. Do ludzi ciężarnych („tiagłych“) zaliczano mieszczan („posadskich“) i włościan („kriestjan“). Obowiązkiem ich zasadniczym było „tiągło“ (ogół świadczeń pieniężnych i naturalnych). Spadała na nich i służba wojskowa, ale nie na jednostki, lecz na gminy, które w razie potrzeby wystawiały przepisaną liczbę wojowników z „sochy“ (z włóki), a następnie żołnierza (t. zw. „datocznych ludiej“).

z pewnej liczby „dworów“; zdarzało się i pospolite ruszenie wszystkich posadzkich, n. p. dla obrony oblężonego grodu lub dla odsieczy, ale to było zjawiskiem wyjątkowym. W zakres posług osobistych ludzi ciężarnych wchodziła i służba państwowa cywilna z wyboru gminy, przeważnie w lokalnych instytucjach skarbowych.

§ 29. Ludzie służebni wyższej służby (stan wojskowo-ziemiański).

Systematyczny szereg partykularnych ograniczeń służby wolnej pozbawił ku końcowi okresu poprzedniego bojarów i sługi wolne ich prawa wolnego odjazdu. Powolne zniesienie tego ostatniego zatarło granicę prawną między sługami wolnymi i niewolnymi, upokorzyło pierwszych i wywyższyło drugich, spoiwszy ich na podstawie ogólnej służby obowiązkowej, dożywotniej i dziedzicznej. Do tego ogólnego potoku wlewali się i książęta medjatywani, gdy się sługami moskiewskiego władcy stawali. I słudzy tych książąt, jak również bojarów, którzy także swych sług miewali, stawali się sługami monarchy i wchodzili do ogólnej kategorii ludzi służebnych, chociaż niektórzy z nich i nadal służbę swą sprawowali nie bezpośrednio, lecz pod swymi kniaziami i bojarami. W wieku XVI ludzie służebni wstępują już jako bezwzględnie zobowiązani i przymocowani („prikriepłonnyje“) do służby wieczystej. Zasada obowiązkowej służby wieczystej nie powstała z nienacka na mocy jakiejś ustawy czy ukazu wielkoksiążęcego; zaprowadzała ją powoli państwowa praktyka moskiewska, na mocy której ułożył się nowy prawno-polityczny porządek zwyczajowy. Na początku w. XVI ten nowy porządek rzeczy jest już zupełnie ustalony, tak iż się nań powołują jako na prawno-polityczną zasadę ogólnie uznaną i niezłomną.

Służą ludzie służebni z swoich ziem, tak tych, co prawem własności posiadają, jak i tych, które im przez władcę nadane są do użytkowania, dopóki służyć będą, a więc wobec dożywotniego obowiązku służby, dożywotnio, z różnymi jednak zastrzeżeniami na wypadek, gdy z powodu niezdolności i starości służba niemożliwą się stanie. Pierwszy rodzaj posiadłości ziemskich zwano, jak dawniej, wotczynami; dla drugiego w okresie niniejszym przyjęto pod wpływem bizantyńskiego termin „pomiestje“. Obowiązek służby ciąży i na ludziach i na ziemi, a więc

interes państwowy i na losy posiadłości ziemiańskiej oddziaływa. Stosownie do potrzeb państwowych przesiedlano ludzi służebnych z jednej prowincji do drugiej, przyczem stare ich wotczyny zamieniano na nowe na nowem miejscu służby; nadania znów „pomiestjów“ koncentrowano to w środku państwa, to na kresach, stosownie do wymagań obrony państwowej. W razie niedotrzymania obowiązku służby wieczystej ludzie służebni, gdy od służby zbiegli, uchylali się i kryli, pozbawiali się nie tylko „pomiestjów“, ale i wotczyn, które przechodziły na cara, a on je innym „rozdawał“. Wszelki zbieg był urzędowo poszukiwany i przymusowo do służby powracany. Jeżeli przed ucieczką ziemie swoje sprzedał, to przy przymusowym powrocie do służby i ziemie sprzedane mu powracano, by miał z czego służyć, a nabywca dobrej wiary odszkodowania nie otrzymywał, ponieważ restytucja na wymaganie państwa się dokonywała.

Zasadniczą służbą była służba wojskowa; służba cywilna była również obowiązkową, ale traktowano ją jako przydatek do służby wojskowej lub jako nagrodę za nią, bo ze służbą cywilną połączone były dochody, „karmlenie“ (odżywianie się, utrzymanie).

W r. 1556 wydano specjalną ustawę („ułożenie o służbie“), która rozmiary służby wojskowej ściśle określiła, wyznaczwszy z jakim orężem, w jakim szyku i z jakim poczem miał się zjawić na wezwanie władcy człowiek służebny zależnie od rozmiarów jego wotczyn i pomiestjów. I taka służba odtąd zwała się ustawową („ułożennaja służba“); ta służba ustawowa zrównała wszelkie warstwy ludzi służebnych w jednym służebnym stanie. Służbę ustawową sprawowano nie tylko podczas pospolitego ruszenia, lecz częściowo i w pewnej kolejce i stale i w stolicy, poniekąd jakby przy sztabie generalnym, przeważnie zaś na kresach „ukrainą“ i „ukrainami“ zwanych, gdzie ta służba miała specjalne zadanie t. z. ochronnej („storożewoj“) służby.

Ludzie służebni służby wyższej, o których tu tylko mowa, nie byli stanem jednolitym, lecz dzielili się na rangi, t. zw. „czyny“. Te rangi były następujące: bojarzy, okolniczyje i dworzanie dumni (te trzy rangi wchodziły do składu dumy bojarskiej), stolniki, spalniki, striapczyje i inne rangi służby ściśle dworskiej na dworze wielkoksiążęcym, następnie carskim, żilcy (rodzaj gwardji carskiej), dworzanie moskiewscy, mający „pomiestja“

w moskiewskim „ujezdzie“, nareszcie dworzanie grodowi, t. j. prowincjonalni ziemianie, dla których wojskowym centrum były grody. Dworzanie, których podwójnym imieniem „dworzan i synów bojarskich“ („dworianie i dieti bojarskije“) nazywano, stanowili ogół ludzi służebnych wyższej służby. Dworzaństwo było dziedzicznym, ale pod warunkiem, że odpowiednia osoba służbę wojskową dworzańską faktycznie sprawować mogła. Była to zatem nie dziedziczność prawa, lecz dziedziczność obowiązku. Synowie dworzan po dojściu do 15 lat wieku obowiązani byli zjawić się na popis („smotr“), na którym, o ile się fizycznie i majątkowo nadawali, zaliczano ich do służby, co się nazywało „wierstańjem“ (klasyfikowaniem). Przy tej klasyfikacji, a zwykle w 2 lub 3 lata później, nadawano zaliczonemu do służby dworzaniej pomieszczenie, zwykle z liczby pomieszczeń, które w posiadaniu ojca lub rodu danego dworzaniego przedtem były. Jeżeli syn dworzaniego do służby się nie nadawał, groziła mu deklasaacja; nie zaklasyfikowany bowiem młodzieniec do służby prywatnej, nawet niewolnej sam się zaciągał. Dziedzicznej służby dworzańskiej państwo wymagało, ale osobników do służby niezdolnych z dworzaństwa wyrzucało. Z drugiej strony, o ile dziedzicznych kadrów dworzańskich brakło, nakazywano zaliczać do służby dworzańskiej i z innych niższych stanów, z pośród posadzkich i włościan, a nawet niekiedy z pośród „chłopów“ (niewolnych) i zatem im pomieszczenia nadawano. Tacy nowicjusze stawali się dożywotnio i dziedzicznie do służby dworzańskiej przypisanymi na zasadach wyżej wskazanych. A więc nie było dworzaństwo stanem zamkniętym, bo możliwym było i usunięcie z niego przez niezaliczenie do służby i wcielanie do niego elementów obcych wskutek potrzeby państwowej. Ku końcowi w. XVII (w latach 1675 i 1678) nastąpiła pod tym względem zmiana zasadnicza, mianowicie zabroniono zaliczać do służby dworzańskiej („wierstań“) synów niesłużebnych ludzi; w ten sposób dworzaństwo stawało się stanem zamkniętym, wyłącznie dziedzicznym („przyrodzonym“, jak mówiono, a coby spolszczyć na „urodzony“ należało).

Co się tyczy rang wyższych, to otrzymywano je wyłącznie przez nadanie carskie. Bojarem, okolniczym i dumnym dworzaniegim stawał się tylko ten, komu car tę godność nadał. Nadania te nie były jednak skutkiem dowolnej łaski carskiej. Na mocy

„ksiąg bojarskich“ i innych dokumentów odpowiednich daje się stwierdzić, że w tych nadaniach tkwił pewien system niezależny od dowolności władcy. Widzimy mianowicie, że bojarstwo stale nadawano członkom pewnych familji rodowych, że są familje, członkowie których otrzymują wprost bojarstwo, a są znów inne familje, członkowie których dochodzą do bojarstwa przez poprzednią rangę okolniczego. Bywały wprawdzie wypadki nagłego wywyższania faworytów carskich, ale były one rzadkie i tylko wyjątki z pod ogólnego porządku i systemu stanowiły. A więc bojarstwo to jest wyższa ponad dworzaństwem warstwa ziemianstwa, która faktycznie litewsko-ruskim „panom“ odpowiada. Wśród bojarstwa znaczną rolę odgrywali kniaziewie, którzy pochodzili od książąt dzielnicowych, swoich i z Litwy doszłych (Rurykowiczów i Gedyminowiczów), również z Ordy przybyłych („carewiczów“ i „murzów“ tatarskich). Na straży zachowania arystokratycznego charakteru bojarstwa stał zwyczaj, który władcy moskiewscy szanowali. Istniała i specjalna instytucja, która tego arystokratyzmu broniła, mianowicie „miestnicestwo“. Miestnicestwo to był spór o miejsce w hierarchji służbowej, który prowadzili między sobą bojarzy, a w którym każdy domagał się, aby zająć miejsce stosowne, jego rodowi przypadające, co oznaczało miejsce równe z rodem, z którym zawsze ród dany służył w równi, nie niższe od niego, a wyższe od rodu stosunkowo niższego; odnośne stanowisko służbowe rodu opierało się na precedensach, od których odstępować nie należało. Miestnicestwo władcy moskiewscy uznawali i „spory o miejscach“ oficjalnie rozpatrywane i rozsądzone były. Miestnicestwo było pewną miarą obronną dla utrzymania wyższych rodów na wyższych szczeblach hierarchji służbowej. Wyższość tę nadawało nie pochodzenie, czy urodzenie samo przez się, lecz i nieprzerwane zajmowanie wyższych urzędów i godności. Wobec tego nienaznaczanie członków pewnego rodu na wyższe dostojenstwa wybijało ród z jego stanowiska, ród padał, „chudnął“. Za wzorem bojarów wodzili spory o miejscach („miestniczaliś“) i dworzanie, przejmując w ten sposób tradycje rodowości. Miestnicestwo, o ile się okazywało dla państwa szkodliwym, mianowicie podczas wojny i przy składaniu poselstw zagranicznych, ulegało czasowemu i częściowemu zawieszeniu. Nareszcie przy ogólnej reformie ustroju wojskowego w kierunku organizacji armji

regularnej zostało na soborze r. 1682 ostatecznie zniesione. Na jego miejsce wprowadzono wówczas księgi genealogiczne („rodosłownya knigi“), układanie których polecono specjalnej izbie („pałata rodosłownych dieł“).

Dworzaństwo miało prawo do indywidualnej posiadłości ziemiańskiej, która dla niego była regułą ogólną. Pomieścistów nikt oprócz dworzan nie miał. Wotczyny miewali i członkowie innych stanów, ale to były wyjątki. Od połowy XVII wieku zabroniono różnych sposobów nabycia wotczyn przez niedworzan. Jednocześnie w kodeksie cara Aleksego Michałowicza r. 1649 dano dworzaństwu pewne gwarancje niewzruszalności ich posiadłości ziemskich, wotczyn i pomieścistów. Podlegały one konfiskacie tylko za przestępstwa polityczne, z reguły przez dumę bojarską sądzone i w razie uchylecia się od służby. Czci bojarów i dworzan prawo specjalne chroniło; za znieważenie czci należało im się wyższe odszkodowanie („bezcześtje“), niż innym stanom. Istniały jeszcze niektóre przywileje w prawie karnem, które jednakże nie dawały dworzaństwu większej przewagi nad innymi stanami.

Zaliczenia do służby („wierstańje“) i nadania pomieścistów („ispomieszczenie“) dokonywano w obrębie „ujezdu“, w którym dworzaniin był osiadły. Dla wypełnienia tych funkcji przysyłano na miejsce z Moskwy bojara, któremu do pomocy miejscowe dworzaństwo wybierało z pośród siebie kilkunastu (10–12) t. zw. „okładczyków“ (dla naznaczenia „okładów“, t. j. stóp służby i nadań). W tem uczestniczeniu dworzan w zaliczaniu i kwalifikowaniu do służby i nadań tkwił pierwiastek pewnej korporacyjnej organizacji dworzaństwa, które służbę w jednym „dziesiątku ujezdym“ („diesiatnia ujezdna“) sprawowało. Dworzaństwo ujezdu dawało rękojmię za służbę swych członków i wybierało z pośród siebie „pełnomocników grodowych“ („grodowych prikaszczyków“), którzy czuwali nad grodem, jego naprawą, poborami i posługami, wyznaczonemi na obronę grodu i ujezdu.

§ 30. Miasta („posady“).

Mieszczanie („posadskije“) należeli do ludzi ciężarnych („tiagłych“), a więc ich obowiązkiem było płacenie danin, świadczenia osobiste dla państwa i służba w instytucjach skarbowych.

Z ogółu „posadskich“ wydzielały się dwie wyższe warstwy, z których jedną stanowili „goście“, a drugą seciny gościnnia i sukiennicza. Godność gościa nadawał car najzamoźniejszym i najwybitniejszym kupcom. Godność ta była połączona ze specjalnymi obowiązkami i pewnymi przywilejami i jedne i drugie określone były w listach nadawczych, które nowo mianowany gość otrzymywał. W latach 1613 i 1648 wydane były ogólne przywileje („żałowannyja gramoty“) dla gości. „Posadski“, obdarowany godnością gościa, obowiązany był przesiedlić się do Moskwy i służyć w stolicy. Służbę sprawował cywilną w centralnym zarządzie skarbowym. Za służbę otrzymywał następujące przywileje: był wyjęty z pod sądu niższych instancji i podlegał sądowi cara, był zwolniony od wszelkich danin i świadczeń osobistych, które na „posady“ spadały, miał prawo posiadania „wotczyn“ (zresztą w r. 1666 jako reguła ogólna zniesione). Gości było niewiele: w połowie w. XVII liczono ich około 30. Zaliczenie do secin gościnniej i sukiennicznej następowało również z nadania carskiego. Członkowie tych secin sprawowali służbę w instytucjach skarbowych centralnych w stolicy, również jak i goście, ale na urzędach niższych od tych ostatnich. Za to korzystali z przywilejów analogicznych z gośćmi, lecz nieco mniejszych: nie mieli prawa do wotczyn, ale byli od „posadskiego tiągła“ zwalniani.

Ogół pospółstwa miejskiego stanowili „czarni posadscy ludzie“, którzy nosili swoje „tiągło“ nie indywidualnie, lecz w składzie gmin („czarnych posadskich secin“). System opodatkowania był repartycyjny, t. j. sumę podatku wyznaczano ryczałtem dla całego posadu (według ogólnej liczby „dworów“ nominalnej), a potem tę sumę rozkładała na faktycznych płatników sama gmina. W tej repartycji „tiągła“ przez samą gminę tkwił gminny samorząd posadów, a więc samorząd, który polegał nie na jakichkolwiek wolnościach miejskich, lecz na obowiązkach względem państwa względnie skarbu i przedstawiał się jako najlepszy a i najtańszy dla państwa sposób wywiązywania się z tych obowiązków. Obowiązki swe względem skarbu państwowego posadscy ponosili ze swego mienia, handlu i przemysłu (rzemiosła); trudnili się posadscy i rolą na gruntach, posadom przypadłych, które należały do wspólnoty gminnej i w postaci poszczególnych źrebów były posadskim wydzielane. Od

secin czarnych dawali posadscy wybrańców przysięgłych („cełowalników“, od całowania krzyża) do służby w miejscowych instytucjach skarbowych (monopolu wódczanego i innych), a także specjalnych wybrańców („datocznych ludiej“) do wojska; tylko w razie wyjątkowego niebezpieczeństwa powoływano wszystkich posadzkich viritim do obrony grodu.

Gdy przedstawiciele stanów uprzywilejowanych, kościół i ludzie służebni, dwory i miejsca na posadach od posadzkich nabywali lub dwory te samowolnie na gruntach posadzkich budowali, wówczas na te dwory i miejsca rozciągał się ich stanowy przywilej wolności od „tiągła“, a więc miejsca odpowiednie „obielały się“, a za nie przy systemie repartycyjnym płaciła podatki gmina posadska. Wobec tego t. z. „biełomiestcy“ w posadach ludność czarną posadką znacznie obciążali i prócz tego sprawiali im znaczną konkurencję w handlu, który instytucje kościelne, bojarzy i dworzanie przez ludzi swych uprawiali. A więc zwracają się posadscy do władzy zwierzchniej z prośbą o wyprowadzenie „biełomiestców“ z posadów. W w. XVII prośby te uwzględniono i w kodeksie („ułożenie“) cara Aleksego Michałowicza z r. 1649 znajdujemy przepisy ogólne i zasadnicze, według których zakazane było „biełomiestcom“ nabywanie dworów i gruntów posadzkich w jakikolwiekby sposób, a to wszystko, co dotychczas nabyli, zwrócono posadom. Jednocześnie zabroniono także posadskim przenosić się z jednego posadu do drugiego i w ten sposób „przymocowano“ ich do ich specjalnego „tiągła“ w rodzimych posadach.

§ 31. Włościanie.

Włościanie byli drugim stanem „tiągłym“. Jak i w okresie poprzednim, dzielą się oni na osadników czarnych włości i osadników na ziemiach prywatnych (dworskich, klasztornych i bojarskich w szerokim tego słowa znaczeniu, t. j. pańskich). Wskutek nadań carskich dworzanstwu ilość włości czarnych znacznie się zmniejszyła, w centrum państwa znikły one zupełnie, a zachowały się na północnych obszarach, na kresach europejskich wschodnich i na Sybirze. Natomiast włościanie na ziemiach prywatnych ilościowo wzrastają i dla centrum państwa stanowią regułę ogólną. Od wieku XVI doszedł do nas szereg umów,

przez włościan z panami gruntowymi zawieranych; dają nam one obraz ekonomicznego i prawnego stanu włościaństwa.

Nowy osadnik przyjmowany był na mocy poręki, którą za niego dawali włościanie wsi, w której się osadzał, ręcząc, że gospodarstwo należycie prowadzić będzie i gruntu nie zpuści; osadzał się na pewien czas określony (od roku do 10 lat); gdy się osadzał na miejscu nowem („na nowi“), które wykorczować i pod rolę przygotować należało, otrzymywał lat parę (dwa lub trzy) wolnizny; gdy siadał na ziemię uprawną, miał ze swego żrebu, który przeciętnie $3\frac{1}{2}$ —5 dziesięcin wynosił, płacić panu gruntowemu „obrok“ (czynsz) w naturze (od $\frac{1}{5}$ do $\frac{1}{2}$ plonów), pieniężny lub kombinowany; prócz tego miał chodzić na pańszczyznę („bojarskoje dieło“, „monastyrskoje dieło“), która znaczną i uciążliwą była; wraz z włością obowiązany był płacić „tiągło gospodarskie“ (państwowe); przy osadzaniu się na gruncie otrzymywał od pana „podmogę“ w ziarnie, bydło, narzędziach rolniczych, także pieniężną; tę podmogę obowiązany był zwrócić lub odrobić, co go dłużej na danym gruncie zatrzymywało i w faktyczną zależność osobistą od pana gruntowego stawiało. Pozostawał włościanin w zasadzie wolny, t. j. miał prawo wolnego wyjścia, co przejście od jednego pana do drugiego faktycznie oznaczało. Przy takim przejściu regulowano zwyczajem, a następnie i ustawą, dwie kwestje, mianowicie dzień wolnego wyjścia i uiszczenie t. z. „pożiłogo“ (pomieszkalnego), t. j. płac za budynki gospodarskie. Pod tym względem Statut Sądowy Iwana Groźnego czyli t. z. II Sudiebnik moskiewski (z r. 1550) potwierdza stare zarządzenie, że włościanom wychodzić wolno w dzień św. Jura zimowy (d. 26 listopada, t. j. w tydzień przed tem i w tydzień po tem), ustanawia obowiązkową stopę pieniężną „pożiłogo“ i reguluje jeszcze pewne dodatkowe obrachunki włościanina z panem gruntowym.

Pod taką formułą prawną w głębi życia zaszły w ciągu w. XVI znaczne zmiany co do stanowiska włościan. Umowy nie były regułą ogólną, lecz raczej wyjątkami, wszelako zjawiskiem rzadszem, jak i włościanie, którzyby się często z miejsca na miejsce przenosili. Znaczna ich większość stale siedziała na jednej roli, na żrebie, który z ojca na syna przechodził, i stanowiła klasę staroosiadłych „starożylców“. Sama natura pracy rolniczej przywiązywała włościanina do pewnego gruntu; w tym samym

kierunku oddziaływały i stosunki jego względem pana gruntowego: od pana otrzymywał włościanin „podmołę“ i pożyczki w ciężkich chwilach gospodarczych; przy wyjściu ze wsi musiał je zwrócić, co było nadzwyczaj trudne, a właściwie wprost niemożliwe. To wszystko przywiązywało włościanina do gruntu, a więc stawał się „starożyłcem“, którego prawo zwyczajowe za wieczyście do gruntu przywiązanego uznawać poczęło. Przenosili się z miejsca na miejsce ci włościanie, którzy żrebu gruntowego nie posiadali, w gospodarstwie podupadli lub młodszy członkowie liczniejszych rodzin włościańskich, którzy szczęścia na nowem miejscu z własnej ochoty czy pod przymusem biedy szukali. Samodzielni gospodarze, którzy na żrebie siedzieli i za wszelkie świadczenia z niego odpowiadali, mocno siedzieli na miejscu i z własnej inicjatywy przesiedlić się faktycznie nie byli w stanie. Mógł ich poruszyć z miejsca tylko inny pan gruntowy, który był w stanie wszelkie ich obrachunki ze starym panem uregulować lub zbiegłego od tych obrachunków włościanina faktyczną mocą swą od wszelkich poszukiwań ze strony starego pana ochronić, a nadal lepsze warunki dla włościanina u siebie dać. Wobec tego włościanie-gospodarze faktycznie nie przenosili się (nie „wychodzili“) sami, lecz „wywozili“ ich panowie i to panowie więksi i możniejsi, jak klasztory i bojarzy. Takie przeciąganie włościan z cudzych gruntów było w sprzeczności z zasadą prawa zwyczajowego, z mocy której uważano „starożyłców“ za wieczyście do gruntu przywiązanych. Wobec tego włościanina, który się wyniósł, a którego właściwie wywieziono, uważano za zbiega i stary pan go szukał, a po odnalezieniu wytaczał jego nowemu panu powództwo o powrót zbiega. Za pomocą tych powództw i procesów walczone właściwie nie z samowolą włościan, lecz z konkurencją ze strony możniejszych właścicieli ziemskich, którzy rolników od panów mniej możnych do siebie przeciągali. Władza państwowa i ustawodawstwo nie mogły wobec tej konkurencji pozostać obojętnymi. Główną siłę wojskową, a więc i państwową, stanowiło od połowy XVI w. średnie dworzaństwo, które właśnie cierpiało od przeciągania włościan do dóbr klasztorów i bojarów. Trzeba więc było kwestję o zbiegach-włościanach uregulować w drodze ustawodawczej; konieczne było podtrzymać posiadłość ziemską dworzaństwa, aby jej na osadnikach nie zbywało; jednakże wypadło się

liczyć i z możniejszymi panami, którzy ku temu dążyli, aby włościan wywiezionych, o ile i jak tylko można, dla siebie utrzymać. Na tle tych stosunków powstała ustawa kompromisowa w ukazie z r. 1597 zawarta. Nakazano, aby powracać na stare grunty do starych panów tych włościan, którzy zbiegli nie dawniej, jak lat pięć do ukazu. Na mocy tego poczęło działać pięcioletnie przedawnienie dla powództw o powrót zbiegów; praktyka tłumaczyła ukaz w ten sposób, iż po latach pięciu włościanin stawał się przypisanym do nowych gruntów, a więc wprowadzała względem prawa pana gruntowego do osadników i dawność nabycia. Jednocześnie za „starożyłców“ poczęto uznawać tych włościan, którzy do ksiąg katastralnych („piscowych“) jako stali osadnicy wniesieni byli. Ukaz z r. 1597 kwestji o zbiegach ostatecznie nie rozstrzygnął i stron zainteresowanych nie zadowolił. Ogół dworzaństwa dążył ku temu, aby przedawnienie zniesiono i aby panom gruntowym dana była wolność powracania zbiegów bez czasokresu przedawnienia („bez urocznych let“), a możni się temu sprzeciwiali i ubiegali się o to, aby utrzymać możność przeciągania włościan do siebie. Ustawodawstwo w ciągu pół wieku wahało się; to zmieniało czasokres przedawnienia („urocznyje gody“), to w latach pewnych „wyjścia“ wogóle zabraniało („zapowiednyje gody“), to czasowo i miejscowo dozwalało na przesiedlanie się („wychodnyje gody“). Nareszcie interesy popolitego dworzaństwa wzięły górę i kodeks („Ułożenie“) cara Aleksego Michałowicza z r. 1649 wszelkie przedawnienie dla powództw o powrót zbiegów zniósł i wszystkich włościan, tak rolnych jak i bezrolnych, prawnie „przymocował“ do gruntów, na których są według ksiąg „piscowych“ osadzeni; nareszcie zabronił na przyszłość wszelkiego przyjmowania zbiegów pod sankcją odszkodowania staremu panu gruntowemu za trzymanie u siebie jego zbiegłych włościan. „Ułożenie“ przeprowadziło w ten sposób ustawowe i ogólne „przymocowanie“ czy przypisanie włościan do gruntów. Włościanin został przypisanym do gruntu i przez to i do pana gruntowego. „Przymocowanie“ („prikriepjenje“) włościan w zasadzie miało charakter polityczno-prawny: włościanin był „przymocowanym“ do gruntu, aby „karmić“ pana gruntowego i tem umożliwić mu wypełnianie jego wyższych i bezpośrednich obowiązków względem państwa, aby pana na służbę podźwignąć. Wobec tego włościanin pozostawał

podmiotem prawa prywatnego, miał prawo własności, o ile chodzi o mienie ruchome i nawet co do gruntu miał dziedziczne prawo do swojej posady włościańskiej. Jednakże zależność włościanina-przypisańca od pana gruntowego już w połowie XVII w. nabywa pewnych cech prywatno-prawnych. Z osobistego mienia włościan mogły być ściągane długi ich pana gruntowego; za włościan na sądzie pan gruntowy powództwa wytaczał i na wytoczone odpowiadał; nareszcie włościanom zabroniono jakiegokolwiek powództwa przeciwko panu wytaczać i skargi na niego wynosić, wyjąwszy oskarżenia o przestępstwa polityczne, który to wyjątek w interesie państwowym zrobiono. Jednocześnie poczęli panowie w drodze transakcji prywatnych swoje prawo na włościan cedować i nawet włościan wręcz bez gruntów sprzedawać.

§ 32. Niewolni.

Ku końcowi XVI wieku otrzymuje ostateczne urządzenie ustawowe nowa kategoria niewolnych, która już w okresie poprzednim w sferze prawa zwyczajowego powstała, kategoria „ludzi“ czy „chłopów kabalnych“. Powstawało chłopstwo kabalne przez zadłużenie się lub przez służbę we dworze pańskim; i w jednym i w drugim wypadku wydawano na dłużnika lub sługę akt piśmienny („kabała“, „kabalnaja zapis“), na mocy którego stawał się i ów dłużnik i sługa wedle ukazu z r. 1597 chłopem dożywotnim i to w tym sensie, iż się po śmierci pana wyzwał, a za życia pana swego do śmierci swej własnej mu służył, lecz na dzieci swych swego chłopstwa nie przelewał. W ten sposób istniały dwie kategorie chłopów: chłopci dziedziczni czyli wieczni i chłopci dożywotni czyli kabalni. Pierwsza kategoria zanikała wskutek tego, iż usychały źródła, z których ona powstawała, ograniczono prywatną niewolę jeńców, zniesiono niewolę za karę, a dług i służba wiodły do niewoli dożywotniej. „Ułożenie“ z r. 1649 wyraźnie zabrania przyjmowania na siebie chłopstwa wieczystego i dozwala wolnym wstępować tylko do chłopstwa dożywotniego. Dożywotnie chłopstwo było stosunkiem osobistym względem danego pana, wobec czego panu nie służyło prawo rozporządzania chłopem kabalnym w drodze alienacji. Jednakże te przepisy o chłopstwie kabalnym w praktyce nie były przestrzegane. Samo „Ułożenie“ z r. 1649 mówi o „wieczystych chłopach kabalnych“; wieczystymi chłopci kabalni

stawali się faktycznie przez sukcesyjne wydawanie na siebie kabały z ojca na syna. Zaznaczyć jednakże wypada, że wogóle stan ludzi niewolnych, jako stan osobny, począł zanikać. Oddziaływało na to kilka przyczyn: chłopów osadzano na roli i ci powoli zlewali się z włościanami-starożyłcami; istnieli włościanie bezrolni, którzy wchodzili do czeladzi dworskiej na równi z chłopami; nareszcie w drugiej połowie XVII w. włościanie przypisańcy poczęli podpadać pod prywatno-prawną zależność od pana gruntowego. To wszystko razem wzięte zacierało powoli odrębne cechy chłopstwa i przygotowywało nowy stan poddaństwa, który się ostatecznie w okresie następnym ukształtował.

§ 33. Kościół.

Na czele zarządu kościelnego stoi metropolita, wybierany przez sobór biskupów, a na zarządzenie w. księcia, następnie cara, który faktycznie kandydata wyznacza, obchodząc się niekiedy i bez soboru biskupów. Przy konfliktach z władzą usuwano metropolitów na jego zarządzenie przy pomocy soboru, który metropolitę w takim razie sądził lub bez soboru. Ale poszczególne wypadki nacisku, wywieranego przez w. książąt i carów na metropolitach, nie przesądzały sprawy o wzajemnym pomiedzy państwem a kościołem stosunku. Kościół nie był państwu podległym lecz równoległym, tworząc razem z niem złożony organizm kościelno-polityczny. Kościół w swym bycie zewnętrznym i zarządzie opierał się na mocy politycznej państwa, a znów z swojej strony dawał państwu moc duchowną, wytykał mu wzniosły cel moralno-religijny, stwarzał dlań ideologię i otwierał przed niem historyczną misję o charakterze uniwersalnym (znana już nam idea „trzeciego Rzymu“); w sprawach powszednich kościół w miarę potrzeby występował jako moralno-religijny hamulec żywiołowej siły władzy państwowej; pod tym ostatnim względem należy zaznaczyć prawo wypraszania miłosierdzia („prawo pieczęlowania“), które metropolicie, a następnie patriarsze przysługiwało i z którego oni korzystali, uzyskując w ten sposób złagodzenie kary i pomoc w nieszczęściu tak dla jednostek, jak i dla całych grup społecznych. O współdziałaniu kościoła we władzy zwierzchniej na równi z innymi stanami powiedzieliśmy już wogóle wyżej i niżej na miejscach odpowiednich nam jeszcze szczegółowo mówić wypadnie.

W r. 1589 ustanawia Moskwa własny patriarchat („moskiewski i wszystkiej Rusi“), w r. 1593 przez sobór patriarchów wschodnich uznany; w ten sposób kościół w państwie moskiewskim staje się autokefalnym; nie dodało mu to jakiejś nowej samodzielności, bo ją faktycznie od połowy w. XV posiadał, ale uwieńczył ją uznaniem *de iure*. Patriarchę obierał sobór biskupów; kandydata car przedstawiał i na obranie jego wpływał. Własny patriarchat uzupełnił strukturę uniwersalnego prawosławnego carstwa, które po upadku Carogrodu Moskwa na siebie przejęła. Przesilenie rewolucyjne na początku XVII w., połączone z bezkrólewem, wysunęło znaczenie patriarchy, jako wodza narodowego, który władzę polityczną zastępuje. Za panowania dwóch pierwszych Romanowów rola polityczna patriarchy dochodzi do nadzwyczajnej potęgi. W osobie Filareta (przy carze Michale) i Nikona (przy Aleksym) patriarcha występuje obok cara jako równouprawniony współuczestnik władzy zwierzchniej, jako drugi „wielki gospodar“ („wielikij gosudar“), co do t. zw. „dwuwładztwa“ („dwojewłast’je“) prowadzi. Przesadzone wymagania polityczne Nikona wywołały w rezultacie ostry konflikt z carem i oddanie tego konfliktu pod sąd soboru kościelnego, w Moskwie w r. 1667 zwołanego, na który przybyło dwóch patriarchów i kilkunastu wyższych hierarchów greckich. Sobór ten sądził sprawę pomiędzy patriarchą a carem, który jako powód i oskarżyciel osobiście przed soborem występował. Patriarchę Nikona osądzono za uzurpację władzy świeckiej i różne nadużycia władzy w zarządzie kościelnym, usunięto z patriarchatu i osadzono w klasztorze. Jednocześnie sobór uznał i orzekł, że kościół w swym zarządzie wewnętrznym jest od państwa niezależny; wobec czego prawa i przywileje jego sądowe i majątkowe nietykalne być mają.

Wskutek połączenia Ukrainy z państwem moskiewskim metropolja kijowska za zgodą patriarchy carogrodzkiego w r. 1687 przyznała podległość swą patriarche moskiewskiemu; w ten sposób wznowiła się jedność zarządu kościelnego wszystkiej Rusi. Rozległość prowincji patriarchalnej wymagała szerszej organizacji administracyjno-sądowej, którą za rządów patriarchy Filareta na wzór carskiego zarządu urządzono; powstały specjalne „prykazy“ (dykasterje centralne) patriarchalne, których w drugiej połowie XVII w. było trzy: sądowy, skarbowy, dworski

(gospodarczy), a pod koniec XVII w. przybył czwarty, specjalnie kościelny. Metropolitów i biskupów mianował patriarcha. Nowogród, po wcieleniu do państwa moskiewskiego, stracił prawo wybierania sobie „władyki“ i podpadł pod tym względem pod ogólny porządek centralistyczny. Zarząd w eparchjach (djecezjach) organizowano na wzór zarządu patriarchalnego, a więc tworzone w eparchjach „prykazy“, zwykle dwa: duchowny (dla spraw kościelnych i sądu) i skarbowy. Sobór kościelny z r. 1550 postanowił, aby biskupi zarząd i sąd kościelny sprawowali przez osoby duchowne, a nie przez świeckie sługi swoje; zaprowadzono w eparchjach obieralnych „starostów popowskich“ i dziesiętników dla ściągania z duchowieństwa poborów biskupich. Popów parafjalnych wybierali parafjanie (gmina, „wołost“); wobec zakazu państwowego brania do kleru ludzi służebnych i ciężarnych, wybór faktycznie był ograniczony do miejscowych rodzin popowskich; urząd parocha faktycznie stawał się dziedzicznym. Duchowieństwo parafjalne płaciło różnorodne i wielkie pobory na korzyść biskupa, od których tylko w wypadkach wyjątkowych zwalniano poszczególne parafje. Prócz tego ciążyły na duchowieństwie parafjalnym pobory i świadczenia państwowe, a także na korzyść pana gruntowego. Na utrzymanie kościoła parafjalnego i duchowieństwa gminy parafjalne wyznaczały grunty lub pewne datki w naturze i pieniężne; prócz tego istniały dochody kościelne od „trieb“ (udzielania sakramentów, ślubów, nabożeństw zamawianych i t. p.). Wybrany pop zawierał z parafją umowę („poriadnaja zapis“) na wzór zwykłych umów włościańskich; stanowisko ekonomiczne duchowieństwa parafjalnego stało na równi z włościańskim. Natomiast biskupstwa i znaczniejsze klasztory, nie mówiąc już o patriarchacie, stanowiły najpotężniejszą kategorię wielkich właścicieli ziemskich.

Nadawanie „pomiestjów“ a i „wotczyn“ ludziom służebnym znacznie uszczuplało i doraźnie zmniejszało obszary gruntów, którymi państwo mogło rozporządzać. W poszukiwaniu nowych zasobów dla niezbędnych nadań, dla systematycznego „ispomieszczenia“ dworzan i synów bojarskich władza państwowa w w. XVI zwraca swój wzrok na liczne i rozległe dobra kościelne, z myślą o ich sekularyzacji. To trafia na silny opór ze strony dostojników kościoła i wywołuje nawet w społeczeństwie moskiewskim powstanie specjalnych stronnictw za i przeciw

własności ziemskiej kościoła z odpowiednią literaturą kościelnopolityczną. Do sekularyzacji nie doszło. Jednakże na żądanie państwa przedsięwzięte były pewne normy ustawowe, aby przynajmniej zapobiedz dalszemu szerzeniu się i mnożeniu posiadłości ziemskich kościoła. Uchwały te przeprowadzono na soborach cerkiewnych. Sobór 1550 r. uchwalił, iż wszelkie nowe nabycia gruntowe przez instytucje kościelne mają się dokonywać nie inaczej, jak z zezwolenia i za potwierdzeniem władzy państwowej. Sobór r. 1572 zabronił wielkim klasztorom przyjmować darowizny gruntowe. Sobór r. 1580 zakazał instytucjom kościelnym nabywać grunty przez kupno, zastawem i na mocy testamentu. Wszystkie te ograniczenia poszczególne i częściowe uogólniono na soborze z r. 1584, który w ten sposób dalszemu szerzeniu się i mnożeniu własności ziemskiej kościoła położył tamę ustawową.

Wyrosła suwerenność państwa trudno godziła się z cywilną jurysdykcją kościoła, w której się sądy kościelne z patrymonialnymi przeplatały, obejmując szerokie warstwy nie tylko duchowieństwa, ale i luźnej kategorii „ludzi cerkiewnych“. Na tę jurysdykcję państwo powoli rękę swą położyło i uczyniło to w ten sposób, iż wymienioną jurysdykcję za rezerwat carski uznało, poleciwszy ją carskiemu zarządowi dworskiemu („prikaz bolszego dworca“). „Ułożenie“ z r. 1649 stworzyło dla niej instytucję specjalną („monastyrskij prikaz“). To wywołało silną opozycję w sferach kościelnych, która celu swego dopięła: na znanym już nam wielkim soborze cerkiewnym z r. 1667 car zmuszony był zatwierdzić uchwały, zasadniczo przeciwne wszelkim sądom świeckim nad duchowieństwem, klasztorami i „ludźmi cerkiewnymi“, a w r. 1677 zniósł „monastyrskij prikaz“.

§ 34. Wielki książę i car.

Władza zwierzchnia przypada jedynowładcy „hospodar“, czy „gosudariu“ wszystkiej Rusi, który nosi tytuł wielkiego księcia, następnie cara, mianowicie od r. 1547, w którym Iwan Groźny koronował się uroczyście na carstwo. „Car“ jest słowiańskim skrótem słowa „caesar“, cesarz („cesar“, „kiesar“) i przyjętą u południowych i wschodnich Słowian nazwą dla monarchy wielkiego mocarstwa, t. j. państwa, które w rozwoju swym doszło do świadomości i możliwości wszechświatowej akcji

historycznej. W okresie poprzednim był dla Rusi carem i cesarz bizantyński, jako światowy władca prawosławny, i chan tatarski, choć „niewierny“, ale faktyczny władca zwierzchni Ziemi Ruskiej. Z upadkiem Carogrodu (r. 1453) pozostał świat prawosławny bez jedyne go zwierzchniego władcy. Zrzucenie jarzma tatarskiego umożliwiło przyjęcie godności carskiej przez władców moskiewskich, co też oni w r. 1547 uczynili.

Władzę carską charakteryzuje wyraz „samodierżawje“ (samowładztwo). Jest to wyraz przełumaczony z greckiego (*αὐτοκρατωρ*) i przyjęty przez południowych i wschodnich Słowian, służący dla oznaczenia tego przymiotu władzy państwowej, który się w rzymsko-germańskim Zachodzie określa jako suwerenność (*souveraineté*, *Souveränität*) a w szczególności monarchiczna suwerenność (*Monarchensouveränität*). Wobec tego oznacza on przede wszystkim zwierzchność na zewnątrz, t. j. zupełną niezależność międzynarodową. W tem mianowicie znaczeniu poczęto władzę moskiewskiego nazywać „samodzierżą“ nazajutrz po wyzwoleniu z pod jarzma tatarskiego. Następnie „samodzierżawie“ oznacza zwierzchność monarchy na zewnątrz, t. j. absolutną niezależność jego władzy od czyjejkolwiek delegacji lub od umowy z kimkolwiek, jej nie pochodny, pierwotny charakter, przynależność władzy państwowej do monarchy prawem własności (*iure proprio*). Gospodar moskiewski miał do władzy zwierzchniej prawo wieczyste, i „państwo moskiewskie i carstwo rosyjskie“ było jego dziedzictwem, wotczyną (*patrimonium*). I w tem właśnie znaczeniu bojarzy moskiewscy posłom litewskim w r. 1562 wytykali, że „samodzierżec“ jest hospodarem dziedzicznym („wotczynnyj gosudar“), a nie przez kogoś na tron posadzonym („posażenyj gosudar“).

Niezależny od nikogo na ziemi, car moskiewski dzierżył swoje carstwo „z Bożej łaski“ i przez tę kwalifikację teokratyczną władza jego otrzymywała i wyższe oświecenie i cel wytknięty i moralne granice dla swej akcji. Przyjęcie tytułu carskiego przez gospodarów moskiewskich było jednocześnie i objęciem przez nich ideologicznego spadku po cesarzach bizantyńskich z ich „prawami carstwa“ (*iura regni*), które w sobie i pewne prawa względem kościoła zawierały. Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, prawa te nie stwarzały cesaropapizmu, który w Bizancjum nie był ani normą prawną (*regula iuris*) ani

praktyką powszednią (usus), lecz wydarzał się tylko jako nadużycie (abusus) władzy. Tem mniej może być o nim mowa w państwie moskiewskim, gdzie car nie miał owej świetnej i wyjątkowej przeszłości historycznej, która cesarzy bizantyńskich, następców dawnych cesarzy rzymskich, upoważniała, aby na siebie jako na jedynych przedstawicieli władzy, a na ustrój kościelny jako na część składową ustroju państwowego patrzyli. Car moskiewski nie był zwierzchnikiem kościoła, lecz tylko stróżem wiary (*φύλαξ τῆς πίστεως*, defensor fidei). W imię tego powołania swego o obsadzeniu katedry metropolitalnej, a następnie patriarszej, wpływem swym przesądzał, sobory cerkiewne zwoływał i propozycje im stawiał, przed nimi nierząd w cerkwi wytykał i oskarżał, herezje zwalczał, za przestępstwa przeciwko religii kary świeckie w ustawach wymierzał, dotrzymywania dogmatów wiary i kanonów kościelnych przestrzegał, a wszystko to czynił „przez rzewność do Pana Boga i broniąc macierzy swej cerkwi świętej“ („riewnują po Gospodzie Bożie i oboronijuczci matier' swoju światuju cerkow'“).

Władza monarsza jest w okresie niniejszym dziedziczną w porządku primogenitury. Dziedziczość odpowiada najzupełniej wieczystemu prawu gospodarów moskiewskich do władzy zwierzchniej. Zasadzie dziedziczości nie przeczy wybór (elekcja) na carstwo, który miał miejsce faktycznie i uznawany był w zasadzie. Rzeczywista elekcja miała miejsce dwukrotnie: w r. 1598 po wygaśnięciu dynastji Rurykowiczów, gdy obrano na carstwo Borysa Godunowa i w r. 1613 po kryzysie rewolucyjnym i bezkrólewiu, gdy obrano na carstwo Michała Romanowa. I w jednym i w drugim wypadku obierano nie poszczególnego cara, lecz protoplastę dynastji (nieożenionego siedemnastoletniego Michała Romanowa najwyraźniej obrano wraz z jego przyszlęmi dziećmi). I w jednym i w drugim wypadku nie kreowano nowej dynastji elekcyjnej, lecz tylko restytuowano „szlachetne drzewo“ rodu carskiego, o czym świadczy to, iż ściśle podkreślono węzły rodzinne nowoobranych z ostatnim carem Fedorem i ojcem jego Iwanem Groźnym i tymi węzłami uzasadniono dla nowoobranych ich prawo wieczyste do zwierzchniej władzy państwowej. Sobór ziemski, który elekcji dokonywał i w jednym i w drugim wypadku działał nie jako pełnomocnik stanów i ziemi, lecz jako oręż w ręku Boga, który króli wyznacza bezpośrednio

w drodze dziedziczości lub pośrednio przez naród, w danym razie przez sobór ziemski wolę swą objawiając. Ten drugi wypadek zachodzi wówczas, gdy przez wygaśnięcie rodu panującego w linii prostej przerwie się normalny porządek dziedziczenia. Prócz wymienionych odbywały się i inne jeszcze elekcje, ale charakter ich był inny. Były one tylko solennym proklamowaniem na soborze ziemskim dziedzicznych następców tronu (elekcja Fedora Iwanowicza, syna Groźnego, w r. 1584 i Aleksego Michałowicza, drugiego z kolei dziedzicznej Romanowa, w r. 1645) lub poprostu fikcją (jak to było przy rewolucyjnym osadzeniu na carskim tronie kniazia Wasyla Szujskiego w r. 1606) lub też nareszcie dekoracyjnym pokryciem dworskich zamachów stanu, które w końcu XVII w. podczas małoletności Piotra Wielkiego miały miejsce.

Władza cara była formalnie nieograniczoną, bo określonych przez prawo ograniczeń nie znała. Nie była ona jednak wszechwładną, bo w sprawowaniu władzy zwierzchniej współdziałały stany. Wprawdzie już w wieku XVI napotykamy interpretację samodzięzawia (samowładztwa) jako wszechwładzy czyli monarchji absolutnej. Taką interpretację daje car Iwan Groźny, który w listach swych do króla Stefana Batorego i w korespondencji swej ze zbiegłym od niego do Litwy kniazem Andrzejem Kurbskim tak chętnie i wiele o władzy samodzięzawnej rozprawiał. Nie zadawał się Groźny tem, czym się przed Batorem pyszni, iż jest „dziedzicem, ojczyczem i sukcesorem ziem prarodzicielskich z Bożej woli, a nie na wielobuntownicze zachcenie ludzkie“, w czym sama rdzeń samodzięzawia tkwiła, lecz polemizując z Kurbskim, za tem jeszcze obstaje, iż samodzięzawcą gospodar się nazwać nie może, „jeżeli nie sam buduje“ („aszcze nie sam stroit“), t. j. włada i rządzi. Gdy się jednak temu twierdzeniu bliżej przypatrzemy, to zobaczymy, że poprzedza je uzasadnienie następujące: „samodzięzawcy rosyjscy sami władają swoim carstwem, a nie bojarzy i nie wielmoże“. A więc chodzi tu o zasadniczą negację możnowładztwa, za którym Kurbski obstawał, a które Groźny mieczem i piórem zwalczał. Nie jest to więc jeszcze absolutyzm zupełny, wszechwładza w sobie zamknięta i zakończona. Zwalczając możnowładztwo sam Groźny do szerszego koła stanów się zwrócił i stał się

twórcą soborów ziemskich, owych sejmów stanowych moskiewskich.

Podczas rewolucyj na początku XVII w. objawiły się dążenia do pewnego, a wyraźnie prawnego ograniczenia władzy carskiej. W r. 1606 posadzony na tron carski przez bojarów książę Wasyl Szujski wydał na siebie „zapis“, w którym się pod przysięgą zobowiązał, iż śmiercią karać nikogo nie będzie, nie pokonawszy go prawym sądem z bojarami (t. j. w dumie bojarzkiej), a wotczyn, dworów i mienia nie będzie konfiskował u braci, u żony i dzieci osądzonych, o ile ci w złym jego czynie udziału nie brali. Przy obraniu królewicza Władysława na carski tron ułożono obszerniejszą umowę, w której ustanowiono gwarancje dla nietykalności wiary prawosławnej, jej kościoła, również dla praw służbowych i majątkowych bojarów i dworzan i synów bojarzkiej a także wyraźnie obowiązano przyszłego cara, aby rządy wraz z dumą bojarzką sprawował, a zmian w ustawodawstwie po naradzie z ziemią całą, t. j. z soborem ziemskim dokonywał. Treść tych gwarancji i zobowiązań osnuta była na zasadach tradycyjnego ustroju państwa moskiewskiego, ale wyłożenie ich w umowie z elektem i zaprzysiężenie ich przez cara powzięto ze wzoru polsko-litewskiego. Podanie o „zapisie“, który jakoby car Michał Romanow na siebie wydał i przez który był jakoby we władzy prawnie ograniczony, uznać należy za źródłowo nieuzasadnione. Zasada paktowania z carem i poprzysiężonego ograniczenia władzy carskiej w Moskwie przyjąć się nie mogła. Skromne jej precedensy pozostawiły jednak pewien ślad. „Zapis“ cara Wasyla Szujskiego oddziałał poniekąd na ustawodawstwo późniejsze, mianowicie na „Ułożenie“ z roku 1649, w którym dano pewne gwarancje sądowe dla procesów o przestępstwa polityczne, lecz nie w postaci doraźnego ograniczenia władzy carskiej, jeno jako uznanie pewnej obiektywnej zasady ustawowej, w porządku legalności obiektywnej. W tym samym charakterze daje Ułożenie i pewne gwarancje co do niewzruszalności i nietykalności posiadłości ziemskich stanu służebnego.

§ 35. Duma bojarzka.

Duma bojarzka, ta prastara instytucja zwyczajowa, funkcjonowała stale i w okresie niniejszym. Przeżyła jednak głębokie

zmiany o charakterze politycznym. Wywołane były te zmiany starciem możnowładczych zapędów kniaziów z rosnącą władzą monarchy, a także przerodzeniem się bojarstwa wskutek straty prawa wolnego odjazdu i przypisania do służby wieczystej.

Starcie możnowładczych zapędów kniaziów z rosnącą władzą monarchy zaznaczyło się już w końcu poprzedniego okresu. W okresie niniejszym to starcie się zaostrzyło i przeszło w walkę jawną. Panowanie Wasyla III (1505–1533) przyniosło znaczne zmiany: ten w. książę nie uznawał już głosu wolnego swych kniaziów i bojarów, żadnej opozycji nie znosił i niełaską za nią karał. Kniaziowie w dumie przycichli. Po Wasylu przysłała regencja podczas nieletności jego syna Iwana, później Groźnego, i dała możność kniaziom i możniejszym bojarom głowy popodnosić i państwem rządzić. Po dojściu do lat i koronowaniu się na cara Iwan Groźny walkę możnowładztwu wypowiedział i rozpoczął ją z swoją „radą wybraną“ („izbrannaja rada“), którą powołał do życia przeciwko tradycyjnej dumie bojarzkiej. Z tą swoją radą przeprowadził kilka ważnych reform państwowych, które miały na celu osłabić element możnowładczy tak w miejscowym, jak i w centralnym zarządzie państwowym i oprzeć rządy na średnich kołach dworzańskich, a poniekąd nawet i posadzkich. W dalszym ciągu jednak charakter i sposoby walki nagle się zmieniły i objawiły się w systemie doraźnego wyćpienia elementów możnowładczych. System ten działał w latach 1565–1572, lecz i na potem aż do końca panowania Groźnego (1584 r.) ślady pewne pozostawił. Znany on jest pod nazwą „opryczniny“, co rządy z ogólnego porządku państwowego wydzielone oznacza. Całe państwo podzielił Groźny na dwie części: ziemstwo („ziemszczyna“) i opryczninę; ziemstwo, które większą część terytorjum obejmowało, pozostawił tradycyjnym rządóm dumy bojarzkiej, nad którą w pewnych latach dekoracyjnego cara z carewiczów tatarskich stawiał, a w wydzielonej dla siebie mniejszej części sam z ironicznym tytułem „księcia moskiewskiego“ osobiście rządził przy pomocy sług swych ad hoc wybranych „opryczników“. Do opryczniny zabrał Groźny wielkie dobra kniaziów, w tym celu konfiskowane i swoim oprycznikom je rozdał. Rządy opryczniny zawierały się w prześladowaniu, niszczeniu i tępieniu kniaziów i bojarów podejrzanych o „kramołę“, t. j. niewierność i zdradę cara (rzeczywistego a nie

dekoracyjnego). A więc była oprycznina zorganizowanym i stałym rokoszem samego władcy przeciwko tradycyjnemu ustrojowi państwa. Ustroju samego oprycznina nie zniszczyła, bo дума bojarzka i przy niej pozostawała i sam Groźny w sprawach ogólnopaństwowych ze swego zaścianku „oprycznego“ wychodził, do dumy bojarzkiej się zwracał, a nawet narady wspólne bojarów „ziemskich“ i swoich bojarów z opryczniny urządzał. Ale za pomocą opryczniny wiele a wiele niesfornych głów bojarzskich Groźny pościnał, a całe bojarstwo wogóle materialnie zrujnował, z gniazd ziemiańskich powyrywał (bo systematycznie bojarów przesiedlał na nowe miejsca, w których im nadania gruntowe dawał) i znaczenia politycznego pozbawił. Podczas rewolucji (t. zw. „smuty“) na początku XVII w. targnęło się bojarstwo ku temu, aby dawne znaczenie polityczne sobie powrócić i w tym celu stawiało stawki i na samozwańca i na „bojarzkiego cara“ Wasyla Szujskiego i na polskiego królewicza Władysława, ale to mu się nie udało i wszystko na niczem spełzło. Po zapanowaniu nowej dynastji Romanowów znów się дума bojarzka stała niezbędnym organem zarządu zwierzchniego, ale bez dawnego znaczenia politycznego. Żaląc się za czasów cara Michała na ów upadek bojarstwa książę I. M. Worotyński rzekł pewnego razu: „bywały na nas niełaski (opały) od gospodarów, ale rządów (prawitielstwa) od nas nie odejmowano, w całym państwie wszelka sprawa na nas leżała, a pospółstwem cześci naszej nie lżono (chudymi ludmi nas nie biezczestili)“. Żal za przeszłością w odezwie księcia za dużo cienia na terażniejszość rzucił. Wszak rządy i „teraz“ przy dumie bojarzkiej pozostały, bo innych kadrów, któreby do rządu zwierzchniego nawykły i nadawały się, jeszcze nie było; ale ludźmi niskiego pochodzenia cześć bojarzką lżono, bo i „djacy“ w dumie głos zabierali i głowę podnosili i do bojarstwa nowe a nieznane wprowadzano osoby i rody i widoczne było, że przyszłość do nich miała należeć.

W połowie w. XVI bojarzy, a wśród nich i książęciowie, ostatecznie się przypisańcami służby carskiej stają. Skład dumy wobec tego zmienia się. Wchodzą do niej wyższe rangi czyli „czyny“ służebne, mianowicie „bojarzy“ i „okolniczyje“. Książęciowie są członkami dumy o tyle, o ile im car bojarstwo nada. Na ogół bojarstwo nadaje się im i rodzinom arystokratycznym, ale osoby za niesforne uznane zawsze usunięte być mogą przez

nienadanie bojarstwa, za pomocą takiego omijania przy nadawaniu rang wyższych degradowano i usuwano z widowni życia politycznego całe rodziny, które w ten sposób marniały. Epoka walki monarchów z możnowładczymi zapędami bojarstwa wiodła do składu dumy specjalny element i specjalną rangę t. zw. „dumnych dworzan“, t. j. dworzan, których car do dumy bojarzkiej mianował. Stworzenie tego elementu miało na celu pewną demokratyzację dumy bojarzkiej w obrębie stanu służebnego. Funkcję sekretarjatu i kancelarji przy dumie bojarzkiej sprawowali „djacy dumni“. Nie mieli oni prawa głosu w dumie, ale mówić w niej poczęli i na jej decyzje wpływali. Nie mieli oni z bojarstwem nic wspólnego i interesom hospodara wyłącznie służyli.

Kompetencja dumy obejmowała wszelkie sprawy ustawodawcze, administracyjne i sądowe, które do cara dochodziły. Дума stanowiła decyzję, a car ją swoim „ukazem“ (rozkazem) sankcjonował. Odpowiedni formularz głosił: „car ukazał (rozkazał), a bojarie prigoworili (orzekli)“, co znaczy, że дума według zwyczaju uczestniczyła w ułożeniu treści ustawy, rozporządzenia lub wyroku, które car sankcjonował i ogłaszał. Nie ograniczała дума bojarzka władzy carskiej. Była jednak instytucją, przez którą się władza monarchy w zarządzie zwierzchnim objawiała, a ponieważ składała się nie z płatnych urzędników zawodowych, lecz ze sług stanowych, więc była wyrazem i organem współdziałania wyższego stanu w sprawowaniu władzy zwierzchniej; współdziałal ów nie był jednakże pewnym politycznym prawem stanowym, jeno służbowym jego obowiązkiem.

Ku końcowi XVII w., gdy mechanizm zarządu państwowego się wzmocnił i w djakach zastęp biurokratów stworzył, дума jako instytucja bądź co bądź stanowa zaczyna tracić swoją rację bytu i poniekąd zanikać. Obok dumy zjawia się „komnata“, bliższa rada przy boku monarchy, z doradców jego poufnych złożona. W r. 1681 wydziela się z dumy specjalna izba sądowa („rasprawnaja pałata“). Wiele spraw rozstrzyga się w osobistej tajnej kancelarji cara („prikaz welikago gosudaria tajnych dzieł“). Дума bojarzka powoli staje się instytucją nie tyle aktualną, ile reprezentacyjną.

§ 36. Sobory ziemskie.

Po zwalczeniu możnowładczych zapędów dumy bojarskiej carowie powołali do życia szerszą instytucję stanową o charakterze reprezentacyjnym, mianowicie t. z. sobory ziemskie, owe sejmy stanowe państwa moskiewskiego. Pierwszy sobór zwołany był w r. 1566 podczas wojny inflanckiej dla wyjawienia myśli stanów, czy wojnę nadal prowadzić należy; potem w r. 1584 sobór proklamował wstąpienie na tron dziedziczny syna Iwana Groźnego Fedora, a w r. 1598 obrał na wakujący tron carski nowego dynastę Borysa Godunowa. Sobory w w. XVI składały się z przedstawicieli dworzaństwa, a częściowo i kupiectwa, których car, a w czasie bezkrólewia patriarchy wzywał. Nie byli oni przez strony wybierani, jednakże mieli charakter reprezentacyjny, bo wobec naczelnego stanowiska w społeczności swoich stanów reprezentowali je *ex officio*. Podczas bezkrólewia i rewolucji („smuty“) 1604–1613 r. zbierały się sobory ziemskie, złożone z przedstawicieli przez stany wybranych. Sobór r. 1613 obrał na wakujący tron carski nowego dynastę Michała Romanowa, a po dokonanej elekcji funkcjonował nadal do r. 1615. Następnie za cara Michała spotykamy sobory w latach 1616, 1619, 1620, 1632, 1636, 1642. Sobór r. 1645 proklamuje wstąpienie na tron dziedziczny cara Aleksego, który za swego panowania zwołuje sobory w latach: 1648, 1648–1649, 1650, 1651–1653. Ostatni sobór datuje się z r. 1682 za panowania cara Fedora Aleksiejewicza.

Sobór ziemski składał się z trzech czynników: 1. cara, 2. patriarchy z „świętym soborem“ (oswiaszczennyj sobor) i dumy bojarskiej, wzywanych na sobór *in corpore*; 3. reprezentantów stanowych. Czasu bezkrólewia („w biezgosudarnoje wriemia“) przewodniczył patriarchy lub w jego zastępstwie następny po nim wyższy dostojnik kościoła. Część trzecią soboru składali w w. XVI reprezentanci służbowi stanów, dowódcy i przełożeni poszczególnych kategorii dworzaństwa i kupiectwa, na sobór wzywani, a w w. XVII reprezentanci z wyboru samych stanów. Z wyborów reprezentowane były w zasadzie wszystkie stany, bo sobór ziemski był „radą całej ziemi“. Faktycznie jednak reprezentowane były przeważnie dwa stany: dworzaństwo i posadscy; posłowie od włościan czarnych włości byli obecni tylko na wielkim elekcyjnym soborze r. 1613, a na soborze r. 1682

uczestniczyli posłowie od włościan z ziem dworskich (carskich). Od duchowieństwa wzywano posłów tylko w r. 1620: zwykle zaś interesy duchowieństwa przedstawiał „święty sobór“, do składu ziemskich soborów stale *in corpore* wchodzący; w soborze r. 1648–1649 przyjmowali udział i „cudzoziemcy na służbie carskiej“. Wyboru posłów dokonywał każdy stan z osobna; okręgiem wyborczym były grody z ujezdami, liczniejszą reprezentację miało stołeczne miasto Moskwa wskutek koncentracji licznych grup dworzaństwa na służbie w grodzie stołecznym i wskutek rozległości samego miasta stołecznego, które dzieliło się na kilka posad i gmin posadzkich.

Kompetencja soborów ziemskich obejmowała elekcję carską i wszelkie sprawy zarządu zwierzchniego, które urząd uważał za potrzebne rozstrzygać przy współudziale przedstawicieli „ziemi“. Na sobory ziemskie wnoszono sprawy polityki zewnętrznej: wojnę o Inflanty (r. 1566), wojnę z Polską (r. 1632), kwestję turecką wobec zajęcia Azowa przez kozaków (1642), przyłączenie Ukrainy czyli Małej Rusi (1651–1653). Powoływano sobory ziemskie do współudziału w ustawodawstwie; pod tym względem na specjalną uwagę zasługuje sobór r. 1648–1649, na którym kodeks („Ułożenie“) cara Aleksego Michałowicza wydano; w układaniu i zatwierdzeniu tego kodeksu posłowie stanowi („wybornyje ludi“) przyjmowali udział czynny i decydujący. Nakładanie podatków nadzwyczajnych i wogóle uporządkowanie opodatkowania po rewolucji było najważniejszym powodem zwoływania soborów ziemskich i głównym przedmiotem ich zajęć.

Sprawy na sobór przez rząd wniesione, sobór omawiał a rezultat tych narad bywał dwojaki: sobór wyrzekał swoją opinię („myśl“) lub mówiąc ściślej swoje opinie („myśli“), bo u poszczególnych stanów i drobniejszych grup stanowych opinie bywały różne lub też sobór stanowił uchwałę („prigowor“, orzeczenie, wyrok). Ten lub ów rezultat zależał od zadania, jakie rząd przed soborem stawiał: w jednych wypadkach tylko opinii od soboru zasięgano, w innych żądano uchwały. Nie było żadnych norm prawnych, na mocy których by różnice tych zadań od charakteru spraw zależały. To wszystko zależało od okoliczności, od ogólnej konjunktury politycznej, która się zmieniała i w jednych wypadkach tylko narady ze stanami, w innych uchwały stanów wymagała.

Inicjatywa posłów objawiała się w żałobach („czelobitja“), które posłowie na soborze według nakazu (instrukcji) od swych wyborców carowi składali, a w których się o potrzebach stanowych i miejscowych oświadczały; na soborze r. 1648—1649 żałoby posłów odegrały rolę nadzwyczaj ważną, bo stały się źródłem szeregu artykułów Ułożenia.

Co do mocy prawnej należy odróżnić sobory ziemskie czasu bezkrólewia i podczas panowania cara. Pierwsze posiadały władzę suwerenną i konstytucyjną i dokonywały elekcji dynastów, a w r. 1611 sobór stworzył ustanowiony przez siebie rząd, który za odpowiedzialny przed sobą uznał. Podczas panowania cara sobory ziemskie przyjmowały udział w sprawowaniu funkcji władzy zwierzchniej, która jednakże zasadniczo tylko do cara należała. Ów współudział zaznaczano w formularzu ustawodawczym: odpowiednie ustawy wydawano „na mocy carskiego ukazu i całej ziemi orzeczenia“; gdy zaś od soboru tylko opinię (myśl) zasiągnięto, wówczas wydawano ukaz carski, w którym tylko o naradzie z bojarami i „świętym soborem“ wzmiankowano. Udział soboru w sprawowaniu funkcji władzy zwierzchniej z formalnego punktu prawnego nie był konieczny i niezbędny. Jednakże sprawy ważniejsze car decydował i stanowił zgodnie nie tylko z „orzeczeniem“, ale i z „myślą“ soborów ziemskich. Było w tem coś więcej od dobrej woli carskiej; zachodziła pewna konieczność faktyczna, która pobudzała, a może przymuszała carów w wypadkach ważnych zwoływać sobory ziemskie i opierać się na opinii i uchwałach stanów; wobec tego sobory były pewnym zwyczajowym hamulcem dla władzy carów moskiewskich; żałoby stanowe na soborach utrzymywały żywą łączność pomiędzy zwierzchnim zarządem państwowym a potrzebami i domaganiami społeczeństwa.

Reprezentacja służbowa w soborach XVI w. nie była czemkolwiek innem, jeno nowym rodzajem obowiązkowej służby dworzan i synów bojarskich, „gości“ i kupców, którzy jako przewodcy i przełożeni swoich grup stanowych, przeważnie w stolicy służyli. Reprezentacja z wyborów powstała podczas rewolucji, gdy „ziemia“ z powodu bezkrólewia z konieczności suwerenną się stawała. Wobec tego wybory do soboru ziemskiego mogłyby się rozwinąć w subiektywne prawo polityczne stanów do współudziału we władzy zwierzchniej, władzę carską

na zasadzie prawnej ograniczającego. Jednakże, gdy „rozrucha“ przeminęła, wyszła z niej władza carska prawnie nieograniczoną, a reprezentacja z wyborów stała się znów tylko pewnym rodzajem służby, obowiązkowym dla przypisanych do służenia państwu stanów. Za tę „służbę z wyborów“ („wybornuju służbu“) car swoich „ludzi“ specjalnie wynagradzał: posłów od dworzan w rangach ich służbowych powyzszał i nadania ziemi („pomiestja“) im powiększał, a nawet im nagrody pieniężne dawał; a posłom od posadzkich udzielał rozmaite wolnizny od „tiagła“ (podatków i świadczeń osobistych). „Służba z wyboru“ i uczestniczenie w soborze ziemskim nie były rzeczą łatwą: poseł tracił swój czas i był oderwany od swego gospodarstwa i interesów własnych, doznawał „strachu przed hospodarem“, obawiał się niezadowolenia („hałasu“) swoich wyborców, gdy ich zleceń spełnić i domagań osiągnąć na soborze nie zdołał. Jednakże od tej służby sobornej nie uchylano się; wyborów dokonywano skrupulatnie; gdy wojewoda miejscowy presję wywierał i swoich kandydatów na sobór wysyłał, skarżono się na niego, rząd carski naganę wojewodzie dawał i sprawiedliwych wyborów wolnych żądał, bo samemu rządowi na tem zależało, aby doń nie falsyfikowana, lecz prawdziwa „myśl“ ziemi doszła i aby otrzymać rzeczywiste informacje co do stanu ekonomicznego na miejscu. A społeczeństwo zapatrywało się na służbę soborną stanów, jak na niezbędną korektywę rządów bojarskich i administracji „prikazów“. Podnosiły się nawet głosy, aby z soborów ziemskich utworzyć stałą instytucję, aby zwoływano je corocznie, żeby posłowie na sobór mieli stałą możliwość wyjawiać przed carem „wszelką prawdę“. Oddźwięk tych głosów przechodzi do XVIII wieku: ekonomista i statysta-samouk Pososzków wzywał cara Piotra Wielkiego, aby do pracy ustawodawczej powołał „radę narodową“, złożoną z posłów od wszystkich stanów, nawet i od niewolnych, „bo każdy ranę swoją w sobie lepiej czuje, niżli u kogo innego“.

§ 37. Zarząd centralny.

W okresie niniejszym zarząd centralny konsoliduje się i wzrasta nadzwyczaj. Jak już wiadomo, pochodzi on od poszczególnych „prikazów“, t. j. poleceń, które władca bezpośrednim sługom ze swego otoczenia dawał. Te polecenia początkowo

czasowe przekształcały się w długotrwałe i stałe; w ten sposób powstawały stałe dykasterje zarządu centralnego, zwane po staremu „prikazami“. Na czele „prikazu“ stoi bojar, przez cara na urząd mianowany, a do pomocy car mianuje kilku „towarzyszy“ o randze służbowej niższej od niego; tych „towarzyszy“ zwano „prikaznymi sędziami“; przy prikazie znajduje się kancelarja z „djaków“ i „podjaczych“ złożona. Rozstrzyganie o sprawach należy do głównego, naczelnego bojara, a towarzysze pełnią przy nim funkcję doradczą i pomocniczą; kancelarja ma funkcje przygotowawcze i wykonawcze, ale „djaki“ na cały przebieg sprawy i jej decyzję wpływ wywierają, a więc mają znaczenie niepoślednie. Sąd nie jest oddzielony od administracji i w każdym prikazie funkcje administracyjne i sądowe krzyżują się. Prikazy powstawały nie na mocy pewnego naprzód obmyślanego planu systemu, lecz dorywczo w miarę potrzeb państwowych. Za panowania cara Iwana Groźnego istniało już 15 znaczniejszych prikazów, znanych nam z nazwy i kompetencji i jeszcze nieznaną nam liczbą prikazów pomniejszych i drobnych, o których wzmianki przygodne napotykamy. Ogólna liczba prikazów stale wzrastała i ku końcowi XVII w. dochodziła do czterdziestu.

W nadzwyczaj zawikłanem rozgałęzieniu się prikazów z wielką trudnością i tylko przypuszczalnie dają się wytknąć pewne zasady, na mocy których możnaby prikazy klasyfikować. Można się dopatrzeć trzech zasad głównych, mianowicie: 1. zasady t. zw. realnego czyli rzeczowego systemu, według której kompetencja zarządu centralnego określa się według rodzaju spraw, n. p. zarząd skarbowy, wojskowy i t. d.; 2. zasady systemu prowincjonalnego, według której dla poszczególnych prowincji wyznaczają się poszczególne instytucje zarządu centralnego; 3. zasady systemu stanowego, według której dla poszczególnych stanów wyodrębniają się poszczególne instytucje zarządu centralnego. Te trzy zasady bez wątpienia działały, ale nie były przeprowadzone ściśle, lecz krzyżowały się i nawzajem przeplatały. Na zasadzie rzeczowej można zgrupować prikazy, które zarządzały sprawami zewnętrznymi („posolskij prikaz“), a także najważniejszymi dla ówczesnego państwa sprawami wewnętrznymi, mianowicie skarbowymi i wojskowymi. Dla spraw skarbowych istniały: „prikaz wielkiego dworu“ („prikaz bolszogo dworca“), który zarządzał dochodami i utrzymaniem dworu

carskiego, a również i ludźmi ciężarnymi ziem dworskich; „prikaz wielkiego skarbu“ („prikaz bolszoz kazny“), t. j. zarząd podatków bezpośrednich; „prikaz wielkiego dochodu“ („prikaz bolszogo prichoda“), t. j. zarząd podatków pośrednich. Dla spraw wojskowych miano prikazy: t. zw. razrjad, który zarządzał ludźmi służebnymi wyższej służby (dworzaństwem) i był jednocześnie ministerstwem wojny i generalnym sztabem; następnie szły prikazy: strzelecki, kozacki, rejtarski, puzkarski (artyleryjski) i inne, które specjalnymi rodzajami siły orężnej i ludźmi niższej służby zarządzały. Ponieważ według służby wojskowej rozróżniano stany, były więc prikazy wojskowe jednocześnie i stanowymi: razrjad dla dworzaństwa, a strzelecki, kozacki i t. p. dla odpowiednich kategorii ludzi służby niższej. Na zasadzie realnej wyodrębniały się prikazy dla spraw sądowych: „rozbojniczy“ („rozbojnyj“), t. j. wyższy sąd karny, „pomiestnyj“ dla spraw cywilnych o posiadłość ziemską dworzaństwa, „ziemski“ do spraw policyjno-sądowych dla stołecznego miasta Moskwy; ale i tu system realny nie był ściśle utrzymany, bo „pomiestnyj prikaz“ zarządzał i nadawaniem pomiestjów, a i wotczyn, również sądził wszelkie sprawy co do praw właścicieli ziemskich do włościan (znane nam powództwa o powrót zbiegów); a więc był „pomiestnyj prikaz“ stanowym i to kombinowano - stanowym, bo i dla dworzaństwa w sprawach majątkowych i dla włościan co do stosunku ich względem panów gruntowych. Zaznaczyć należy, że dla niewolnych istniał osobny „chołopij prikaz“.

Na zasadzie systemu prowincjonalnego posiadało państwo moskiewskie t. zw. „czeti“, t. j. „czetwierti“, co znaczy „ćwiercie“ czyli cztery specjalne prikazy dla zarządu czterema najstarszemi prowincjami; nowe prowincje przybywały, powstawały dla nich nowe prikazy, było ich więc więcej niż cztery, ale po tradycji „ćwierciami“ się nazywały. Znajdowały się „ćwiercie“ w mieście stołecznem Moskwie. Zarządzały pobieraniem podatków i wogóle sprawami skarbowymi odpowiednich prowincji, a również i ludnością ciężarną tych prowincji, bo to ona podatki głównie płaciła. Zarząd oznaczał i sąd; była więc „ćwierć“ i sądem wyższym dla ludzi ciężarnych, w podległej jej prowincji zamieszkałych. Co się zaś tyczy dworzaństwa prowincjonalnego, to ono nie podlegało sądowi „ćwierci“, lecz miało dla siebie cztery prikazy sądowe („sudnyje“: moskiewski, włodziemski,

dmitrowski, rjazański). Dla krajów nowonabytych, a które za obręb Rusi górno-wołżskiej wykraczały, tworzone specjalne przykazy, a więc w w. XVI: kazański, astrachański, sybirski i w w. XVII małosyjski. Dodać należy, że dla utrzymania przykazałów wyznaczano im pewien określony okręg terytorjalny, z którego przykaz pobierał dochody skarbowe w całości lub w przeznaczony dla niego części; ludność ciężarna takiego okręgu podpadała pod zarząd i sąd takiego przykazu, choćby to był przykaz tak specjalny, jak n. p. aptekarski (ministerstwa zdrowia w państwie moskiewskim). System zarządu przykazałów był, jak widzimy, nadzwyczaj skomplikowany i zagmatwany, dlatego powstawały między przykazami ciągłe konflikty co do kompetencji, co sprawiało ludności wielkie mitęgi; wobec tego i strony mogły się wzajemnie szykanować, przenosząc sprawy z jednego przykazu do drugiego.

§ 38. Zarząd miejscowy.

Walka carów z możnowładztwem oddziaływała i na zarząd miejscowy w w. XVI. Zarząd ten do połowy w. XVI spoczywał w rękach namiestników - bojarów, którzy pewne tendencje centralistyczne wykazywać mogli, wszelako patrymonialny charakter zarządu podtrzymywali. Iwan Groźny, który zapędy możnowładcze ze wszech sił kruszył i wszelkie ślady starego systemu niszczył, położył rękę swą na rządy namiestnikowskie i wprowadził system samorządu miejscowego. Ten ostatni obejmował dwie kategorie instytucji: 1. t. zw. „gubne“ instytucje i 2. ogólny samorząd ziemski. Wpierw wprowadzono „gubne“ instytucje. T. zw. sprawy „gubne“ („gubnoje dieło“) to były ważniejsze sprawy karne, mianowicie o kradzież, rozbój i zabójstwo. Otóż jeszcze za rządów namiestników (od lat trzydziestych w. XVI) poczęto za pomocą specjalnych list nadawczych („gubnyja gramoty“) wyłączać te sprawy z pod kompetencji namiestników i oddawać je samorządowi miejscowemu. Ludność ujezdu lub mniejszego okręgu terytorjalnego, który odpowiednie nadanie otrzymał i to wszystkich stanów otrzymywała prawo i obowiązek śledzenia, ścigania, chwywania i karania wskazanych złoczyńców. W tym celu wszystkie stany danej miejscowości na specjalnych zjazdach wybierały specjalnego przedstawiciela władzy policyjno-sądowej, mianowicie „gubnego starostę“, który obowiązkowo

miał być z dworzan i synów bojarskich i piśmienny i do pomocy mu kilku (4—5) „przysięgłych“ („ciełowalników“, od całowania krzyża) ze stanów ciężarnych, również gubnego djaka; wszyscy oni składali t. zw. „izbę gubną“. Z początku na wskazane urzędy obierano bez określenia terminu, następnie w w. XVII termin określono na rok jeden. Nad samorządem gubnym powstała odpowiednia instancja centralna „razbojnyj prikaz“.

Ukazem z r. 1555 car Iwan Groźny zniósł urzędy namiestnikowskie i ustanowił samorząd miejscowy ogólny, t. zw. ziemski, który za pomocą odpowiednich listów organizacyjno-nadawczych („ustawnyja ziemskija gramoty“) w państwie rozpowszechnił. Jednostka terytorjalna samorządu ziemskiego nie była jednostajną, lecz zmienną i różną, od „ujezdu“ do „wołosti“. Samorząd obejmował tylko stany ciężarne („ludiej tiagłych“), t. j. posadzkich i włościan. Dworzaństwo nie podlegało zarządowi miejscowemu (jak i poprzednio za namiestników) i podpadało pod zarząd i sąd przykazałów zarządu centralnego. Władze ziemskie były obieralne i składały się z „oblubionego głowy“ lub „starosty ziemskiego“ (ta ostatnia nazwa naczelnego urzędu ziemskiego z czasem przyjęła się na stałe) i kilku „ziemskich ciełowalników“ wraz z ziemskim djakiem. Wybierano ich bez określenia terminu, lecz ludność mogła ich zawsze „zmienić“. Kompetencja ich obejmowała cały zarząd ówczesny, a więc sprawy skarbowe, policję, sąd cywilny i karny, wyjąwszy sprawy „gubne“, które jednakże w niektórych miejscowościach wchodziły do kompetencji władz ziemskich. Dla funkcji pomocniczych i wykonawczych władze ziemskie posługiwały się obieralnymi przedstawicielami samorządu gminnego, który jako prastara instytucja zwyczajowa nigdy funkcjonować nie przestawał.

Stosunek samorządu ziemskiego do samorządu gubnego nie był jednostajny: obydwa samorzady bądź to funkcjonowały samodzielnie i od siebie niezależnie, każdy w zakresie swej kompetencji, bądź to ziemskie władze pochłaniały samorząd gubny i sądziły sprawy gubne, to znów gubne władze górowały i to dzięki temu, że na ich czele stał starosta, obowiązkowo z pośród dworzaństwa wybrany, i ów starosta poniekąd koncentrował w swoich rękach przewodnictwo nad wszelkim zarządem, a więc i ziemskim i w ten sposób stawał się głównym organem władzy państwowej na miejscu.

Samorząd miejscowy w państwie moskiewskim nie był systemem jakichś praw i wolności terytorjalnych, jeno nałożeniem na miejscowości i przeważnie ludność jej ciężarną obowiązkowo sprawowania funkcji zarządu miejscowego. Ludność wybierała nie swoich miejscowych przedstawicieli dla załatwiania spraw lokalnych, wyodrębnionych od spraw państwowych, lecz osoby dla sprawowania w danej miejscowości zarządu państwowego i solidarnie za nie przed władzą centralną odpowiadała. Było to samorządem tylko o tyle, o ile władze były obieralne, zresztą i w gruncie rzeczy było to nowym rodzajem służenia państwu, które z zarządem miejscowym o charakterze patrymonialnym zerwało, a dla organizacji zarządu miejscowego o charakterze politycznym własnych środków nie miało. Reformę gubną i ziemską ludność przyjęła chętnie i prosiła o nią wobec uciążliwości i nieskuteczności patrymonjalnych rządów namiestnikowskich.

Po rewolucji za nowej dynastji Romanowów wprowadzono nowy organ zarządu miejscowego, wojewodę. Wojewodę mianował car z dumą bojarską na „ujezd“ lub na okręg mniejszy, tak iż w ujezdzie mogło być kilku wojewodów, z których jeden w starszym grodzie osadzany był głównym; do niektórych grodów większych naznaczano dwóch lub trzech wojewodów. Wojewodzie dodawano kilku „towarzyszy“ i miał on do rozporządzenia „djaków“ i podjacych; wszyscy razem składali t. zw. „izbę prikazną“, miejscowy urząd państwowy. Nie tworzyli oni jednak kolegjum, bo władza decydująca do samego wojewody należała, a jego „towarzysze“ pełnili funkcje doradcze i pomocnicze, djacy zaś prowadzili kancelarję, która i tu, jak w przykazach centralnych, odgrywała rolę niepoślednią. Wojewoda był organem centralnej władzy na miejscu i w działalności swej podlegał dyrektywom i władzy zwierzchniczej przykazów i to nie jednego, ale wielu i różnych, stosownie do rodzaju i charakteru poszczególnych kategorii spraw, które do szerokiego zakresu jego kompetencji wchodziły. Przy mianowaniu na urząd wojewoda otrzymywał specjalną instrukcję („nakaz“), która określała jego kompetencję ogólną i w szczególności wytykała te kwestje i sprawy, które w danej chwili specjalnej uwagi i pieczołowitości wymagały; z czasem ustalono mniej więcej ogólny formularz dla „nakazów wojewódzkich“. Nadzór zwierzchniczy

przykazów nie był w potrzebnej mierze skutecznym i praktyka otwierała szerokie pole dla samowoli i nadużyć urzędowych wojewodów. Aby temu zapobiedz, mianowano wojewodów zwykle na czasokres krótszy, na rok lub dwa, i w takiej częstej zmianie osobistości upatrywano najskuteczniejszy środek dla ochrony miejscowej ludności od ucisku ze strony wojewodów. Wojewoda koncentrował w swych rękach władzę wojskową i cywilną; ta ostatnia obejmowała administrację i sąd. Władza wojskowa poddawała pod zarząd wojewody miejscowe dworzaństwo, a zarząd i sądy za sobą pociągał.

I po wprowadzeniu urzędów wojewódzkich samorząd miejscowy gubny i ziemski funkcjonował w dalszym ciągu, jednakże podpadł pod nadzór i zwierzchność wojewody. Stosunek wojewodów do organów samorządu nie był jednostajny. Samorząd gubny najbliżej się z zarządem wojewódzkim stykał i najściślej się z nim łączył. Starostowie gubni stawali się poniekąd „towarzyszami“ i pomocnikami wojewodów; bywały nawet przerwy w mianowaniu wojewodów i wówczas wszelkie ich funkcje polecano starostom gubnym, to znów zawieszano niekiedy samorząd gubny i sprawy gubne oddawano pod zarząd i sąd wojewody. Podlegał zwierzchnictwu wojewody, i to w znaczniejszym stopniu, samorząd ziemski, który samodzielność swą tylko w sprawach repartycji podatków i świadczeń osobistych ludzi ciężarnych zachował.

Pomimo tendencji centralistycznych, którym instytucja wojewodów służyła, nie było w w. XVII jednostajnego dla całego państwa zarządu miejscowego i zachodziły w nim różne odmiany. Najwięcej wyróżniał się kraj północny (teraźniejsze gubernie wołogodzka i archangielska), który miał odrębny, znacznie rozwinięty samorząd ziemski i to dwóch instancji, we włościach i ujezdach ze specjalnymi sejmami ziemskimi; kraj ten nie miał dworzaństwa i samorząd jego, który wszelkie sprawy, a więc i gubne obejmował, znajdował się w rękach ludzi ciężarnych, posadzkich i włościów czarnych włości, które się tam zachowały.

W dobrach prywatnych, klasztornych i bojarskich (w szerokim tego słowa znaczeniu) istniał zarząd patrymonialny, który sąd i administrację obejmował. W posiadłościach wielkich zarząd patrymonialny nie tylko dopuszczał samorząd gmin włościńskich, lecz go specjalnie organizował i na nim się opierał.

Z pod jurysdykcji patrymonialnej wyjęte były sprawy „gubne“; za nieprzedstawienie spraw tych do sądu gubnego („w gubu“) karano panów gruntowych i ich rządców. Zaznaczyć należy, że wielkie majątności klasztorne i ziemiańskie stanowiły często odrębny i samodzielny okręg gubny, ze swoim samorządem gubnym, przyczem starostę gubnego mianował sam pan gruntowy z pośród swoich ludzi.

Pod względem zarządu wojskowego ściągano ujezdy w większe okręgi, t. zw. „razrjady“, którym podporządkowywano wojewodów. Ku końcowi w. XVII liczono w państwie moskiewskim dziesięć takich okręgów wojskowych, które i dla zarządu skarbowego miały pewne znaczenie. Tak powstawała mniej więcej systematyczna centralizacja zarządu państwowego.

Okres IV.

Okres absolutnej monarchji biurokratycznej (XVIII i XIX w.).

§ 39. Ogólna charakterystyka.

Na progu niniejszego okresu stoi reforma Piotra Wielkiego: zwrot do Zachodu, skąd zaczerpnięto oświatę naukową zachodnio-europejską i wzory dla ustroju państwowego. Stara teoria słowianofilska upatrywała w tem zerwanie zupełne z tradycją narodową i gwałt zadany organicznemu rozwojowi państwowości i prawa. Zasługą było Sergjusza Sołowjowa, znakomitego historyka rosyjskiego, iż w latach siedemdziesiątych zeszłego stulecia tę przesadną teorię obalił i wykrył wewnętrzny organiczny charakter reformy; następne badania historyczne poglądy Sołowjowa tylko potwierdziły. Odcięte od obcowania z Zachodem, państwo moskiewskie utrzymało się przy domowych, a w rzeczy samej niegdyś od Tatarów powziętych zasadach sztuki wojskowej, które wobec postępu sztuki i techniki zachodnio-europejskiej okazywały się przestarzałymi. W walce z Zachodem państwo moskiewskie już od drugiej połowy XVI w. zaczęło ponosić klęski, a w w. XVII z trudem na Zachodzie się broniło i rzadko zwyciężało. To zacofanie na polu sztuki wojskowej doszło do świadomości władzy, która w w. XVII, przeważnie w drugiej jego połowie, zaczyna przyjmować i powoływać „majstrów cudzoziemskich“, wprowadzać pułki z szykiem cudzoziemskim i przyjmować zasady techniki wojskowej z Zachodu. Szwankowała nie tylko technika wojskowa, lecz i technika zarządu państwowego, jej ulepszenie stawało się potrzebą niezbędną dla podniesienia finansów i ogólnej sprawności aparatu państwowego, bez czego niemożliwym był i postęp co do zdolności wojskowej. Te właśnie techniczne potrzeby, których nie zaspokajały częściowe innowacje, przez przyjmowanych do służby

cudzoziemców dokonywane ani wpływy kulturalne polskie, które szły przez Ukrainę, wywoływały konieczność bezpośredniego zwrotu państwa moskiewskiego do zachodu germańskiego i zaczerpnięcia wzorów stamtąd, pomijając Polskę, bo technika zarządu państwowego w tej ostatniej nie była dostateczną. Taki przedewszystkiem techniczny charakter miała reforma Piotra Wielkiego. Siła jego geniuszu okazała się w tem, że zwrotu do Zachodu dokonano jednym śmiałym i silnym cięciem, a z takim natcheniem twórczej energii, iż w krótkim przeciągu czasu wprowadzono tak doniosłe i rozległe reformy, na któreby przy innych warunkach być może całe stulecie było potrzebne. Czasu wogóle nie marnowano, dzięki czemu zacofane w technice wojskowej i administracyjnej państwo zdołało pod tym względem sąsiadów dogonić, zwalić potęgę Szwecji i zająć miejsce pierwszorzędnego mocarstwa na wschodzie Europy. W ten sposób idea trzeciego Rzymu, w skupieniu ciszy klasztornej niegdyś wypiełgnowana, wyszła teraz przez „okno do Europy“ na świat szeroki, ale w postaci rdzennie odmiennej, bo sekularyzowanej. Technika, która sukces zewnętrzny dawała, opierała się na nauce, a więc ją za sobą pociągała. Nauka zaś niosła z sobą racjonalizm, który nie tylko tradycyjne doświadczenie z zarządu państwowego, ale i duch mistyczno-religijny z ustroju państwowego rugował.

Cesarstwo rosyjskie w okresie niniejszym charakteryzuje szeroka ekspansja imperjalistyczna. W tej ekspansji trzy linje główne zaznaczyć się dają, mianowicie naturalne ciężenie do morza na północy i na południu wielkiej równiny wschodnio-europejskiej, tego historycznego terenu państwowości rosyjskiej, wykonywanie tradycyjnej misji „zbierania“ wszystkiej Rusi i przygodne zdobywanie nowych krajów wskutek udziału w polityce międzynarodowej wszech-europejskiej. W konkretnym biegu historycznym te trzy linje krzyżowały się nawzajem. W ramach zarysu niniejszego niemożliwe jest śledzić etapy tej ekspansji imperjalistycznej w Europie, a tem mniej jeszcze w Azji. Zaznaczyć jednak wypada zasady ogólne, na których spoczywało określenie prawnopolitycznego stanowiska nowych nabytków i części składowych cesarstwa, przy czem ograniczymy się do europejskiej jego części. Otóż pod tym względem i w tych granicach zaznaczyć się dadzą trzy systemy: system centralizmu

unitarnego, system unji i system odrębnego ustroju prowincjonalnego (status provincialis według terminologii jurysprudencji bałtyckiej). System centralizmu unitarnego stosowano przedewszystkiem do ziem ruskich; w tym kierunku systematycznie uszczuplano i znoszono odrębność polityczną Ukrainy czyli Małej Rusi lub Małorosji, aż w r. 1775 poddano ją pod centralistyczny zarząd unitarny; pod ten system poddano również zachodnie i południowo-zachodnie ziemie ruskie, a nawet i rdzenną Litwę, które się Rosji z rozbiorów Rzeczypospolitej Polskiej dostały. System unji stosowano do kongresowego Królestwa Polskiego w latach 1815—1830. Odrębny ustrój prowincjonalny miały: Finlandja stałe, Kurlandja, Inflanty i Estlandja (t. zw. prowincje bałtyckie) do r. 1883, Królestwo Polskie w latach 1832—1863. Co do zakresu i charakteru ustrój prowincjonalny był rozmaity i w poszczególnych krajach różny, tak iż dawał szereg odmian politycznych, od odrębnej organizacji biurokratycznej, jak w Królestwie Polskiem w latach 1832—1863, do szerokiej autonomji o charakterze państwowym, jak w Finlandji. Po r. 1883 na całym obszarze cesarstwa, wyjąwszy Finlandję, zapanował system centralizmu unitarnego.

Reforma Piotra Wielkiego znosi stanową organizację wojska i zrywa ze stanowością w ustroju państwowym. Natomiast zaprowadza stałą armję na zasadzie rekrutowania, a dla zarządu cywilną armję urzędników na zasadzie biurokracji zawodowej. Zarodek biurokracji, który państwo moskiewskie miało w swych djakach, rozrasta się do całego systemu biurokratycznego przez biurokratyzację dworzaństwa. Jednocześnie zanika współdziałanie stanów w sprawowaniu funkcji władzy zwierzchniej: дума боярская i соборы ziemskie przestają funkcjonować. Kościół, który okazał się w opozycji przeciw sekularyzowaniu państwowości, pozbawiony został swej niezależności i zarząd kościoła uległ ogólnej biurokratyzacji państwowej. W ten sposób odpadły wszelkie tradycyjne ścieśnienia władzy monarszej i stała się ona co do formy władzy (forma imperii) absolutną i nieograniczoną.

Biurokratyzowane państwo opiera się nadal na zasadzie „przymocowania“ czy przypisania stanów do służby. Tylko mocno stanąwszy na własne nogi, państwo biurokratyczne poczęło zwalniać stany od służby obowiązkowej. Pierwsze tę wolność otrzymało dworzaństwo (w r. 1762); niemal jednocześnie

zwolniono częściowo mieszczan (w r. 1785); co się zaś tyczy włościaństwa, to ono otrzymało wolność dopiero w r. 1861. Od tej daty ostatniej powstaje możliwość rozwoju państwowego w kierunku wolnego obywatelstwa i dochodzenia tego ostatniego do współudziału we władzy. Etapami początkowymi takiego współudziału było zaprowadzenie wszechstanowego samorządu ziemskiego (1864) i miejskiego (1870) i sądów przysięgłych (1864). Znaczenie zasadnicze dla zaszczerpienia idei obywatelstwa państwowego miało wydanie w r. 1874 ustawy o wszechobywatelskim obowiązku służby wojskowej („wsieobsczaja wojskaja powinność“).

Co do formy zarządu (forma regiminis) zachodzi w okresie niniejszym gruntowna zmiana pierwszorzędnej wagi. Despotyczny charakter zarządu, który się opierał na zupełnym absorbowaniu jednostki wymogami rationis status, ustępuje miejsca nowej formie, która polega na podporządkowaniu zarządu państwowego pod ustawy, a więc na zasadzie legalności. Absolutna władza monarchy w imię dobra powszechnego, któremu państwo służy, zwalcza samowolę państwowych organów podrzędnych i stawia nad nimi ustawy przez siebie wydawane. Te ustawy ściśle określają kompetencję i uprawomocnienie wszystkich państwowych organów podrzędnych, a więc działalności ich stawiają obiektywne granice prawne, co pośrednio gwarantuje jedynostkę uznania i nietykalność jej praw indywidualnych, z prawa ustawowego płynących. Absolutna władza monarcha uznaje ogólną zasadniczą obowiązkowość ustaw przez siebie wydanych i dla samej siebie i przez to gruntuje całą państwowość na zasadzie legalności obiektywnej, która suwerenitet prawa ustawowego znamionuje. Dla umocnienia zasady legalności decydujące miała znaczenie inkorporacja ustaw obowiązujących za Mikołaja I, w rezultacie której powstał Zwod zakonów cesarstwa rosyjskiego, w r. 1833 ogłoszony i następnie kilkakrotnie ponownie wydawany. Pomnikowego dzieła inkorporacji całokształtu historycznego prawa ustawowego rosyjskiego dokonano według planu i pod kierownictwem Sperańskiego, któremu się bez wątpienia imię rosyjskiego Triboniana należy.

Zasada legalności zawierała w sobie to, iż wprowadzona do życia państwowego oddziaływała z konieczności i na samą formę władzy. Aktualnie stwarzała samoograniczenie wszechwładzy

monarszej w sferze zarządu i sądu, a potencjalnie wytykała drogę do konstytucyjnego ustroju państwowego. Stąd powstawały projekty konstytucyjne w sferach rządowych, jak to było za Aleksandra I i Aleksandra II. Ważnymi etapami w utrwalaniu zasady legalności były: powstanie po wyzwoleniu włościan (r. 1861) powszechnego obywatelstwa państwowego i gruntowna reforma sądowa z r. 1864, która sąd niezależny i prawny stworzyła i ustaliła.

Ponieważ wyzwolenie włościan połączone było z ich uwłaszczeniem, w ideologii państwowej cesarstwa zaznaczyły się dwa pierwiastki, prawno-polityczny i socjalny. Odpowiednio do tego już od czasu prac przygotowawczych do reformy włościańskiej, a następnie i po reformie, zaznaczyły się dwa prądy ideologiczne co do dalszej budowy państwa. Jeden z nich o przeważającym charakterze prawno-politycznym zmierzał ku państwowości prawnej (Rechtsstaat) w postaci ustroju konstytucyjnego, ufając iż ten ostatni umożliwi stopniowe rozwiązywanie i problematu socjalnego. Drugi o wybitnym charakterze socjalnym powoływał się na uwłaszczenie włościan, udanie przeprowadzone dzięki wszechwładzy monarszej, nie uznawał zbawienności państwowości prawnej, odrzucał myśl o nadaniu konstytucji i przemawiał za ideą „prawdy socjalnej“, urzeczywistnianej przez wszechwładzę monarchy, a więc zmierzał ku t. zw. „monarchji socjalnej“ (das soziale Königtum). Te dwa prądy, wzajemnie sprzeczne, ścierały się, co powodowało pewien, nawet znaczny zastój w rozwoju politycznym. Do tego przyłączyła się po r. 1881 reakcja wszechwładzy, która wbrew wszelkim dążeniom ku demokratycznej równości prawno-politycznej lub ku „prawdzie socjalnej“ na dworze oprzeć się zamierzała. Lecz bez mała od dwóch wieków zbiurokratyzowane, a po uwłaszczeniu włościan materialnie zrujnowane dworzeństwo nie było już samodzielną siłą społeczną; rzekomą podporę państwowości wypadło samą podpierać i uprzywilejowanym kredytem ziemskim i sztuczną restytucją ustawową jego patrymonialnej przewagi w samorządzie i zarządzie miejscowym, a poniekąd i patrymonialnej władzy. Z taką zagmatwaną ideologią państwową cesarstwo dożyło do końca okresu niniejszego, który i do w. XX wkroczył i miał na swoje zamknięcie t. zw. pierwszą rewolucję z r. 1904—1905. Nadanie konstytucji przez „ustawy fundamentalne“

(„osnownyje zakony“) z d. 23 kwietnia (6 maja) r. 1906 formalnie zakończyło okres absolutnej monarchji biurokratycznej jako przeżyty.

§ 40. Dworzaństwo.

Ludzie służebni służby wyższej okresu poprzedniego, poczynając od bojarów i włącznie do dworzan i synów bojarskich grodowych (prowincjonalnych), tworzą w okresie niniejszym jeden stan formalnie jednolity, który z początku na wzór polskolitewski szlachectwem, a od połowy XVIII w. ojczystem imieniem dworzaństwa („dworianstwo“) zwano. Stare rangi służbowe moskiewskie Piotr Wielki zniósł i w ten sposób symplifikował stan wyższy, zachowawszy jednakże jego służbę obowiązkową, jego tradycyjne przypisaństwo do państwa. To przypisaństwo utrzymało się do r. 1762, kiedy obowiązkowość służby została dla dworzan zniesiona.

Za Piotra Wielkiego obowiązkowa służba dworzan była o wiele więcej intensywnej, niż za czasów moskiewskich. Nad zaciąganiem dworzan do służby czynnej zaprowadzono ścisłą kontrolę realną przy pomocy częstych, powszechnych i miejscowych popisów („smotrów“) młodzieży dworzańskiej, a za wszelkie uchylanie się od służby wymierzano srogą karę konfiskaty majątku. Obowiązek służby rozpoczynał się z dzieciństwa, gdyż od lat dziesięciu dworzanina do szkoły zabierano lub do nauki domowej przymuszano; następnie mogła przyjść na każdego z młodzieńców dworzańskich kolej przymusowego wysłania dla nauki za granicę. Główną służbą czynną, jak i dawniej, była służba wojskowa, która prócz służby na lądzie teraz i służbę we flocie obejmować mogła. Charakter służby wojskowej radykalnie się zmienił. W miejsce milicji dworzańskiej (pospolitego ruszenia) zaprowadził Piotr Wielki stałą armję regularną, ze stanów ciężarnych rekrutowaną. W tej armji każdy dworzanin winien był służyć osobiście, stale i dożywotnio; rozpoczynał tę służbę w lat piętnaście szeregowcem w pułku, a następnie wchodził do stałych kadrów oficerskich i awansował według ogólnych przepisów wojskowych. Prócz służby wojskowej obowiązkową stała się i służba cywilna, do której Piotr Wielki pewną część młodzieży dworzańskiej specjalnie wyznaczał; miało to na celu podnieść godność i ulepszyć sprawność służby

cywilnej, którą na niższych urzędach dotychczas sprawowali „djaki“, którzy nie używali dobrej opinji. Służba cywilna również jak i wojskowa, stała się stałą i regularną; dworzanin rozpoczyna ją od niższych szczebli i następnie awansuje według zasady hierarchji biurokratycznej. Służbę stanową podporządkowano więc technicznym wymogom zarządu państwowego, tak wojskowego, jak i cywilnego. Mówiąc inaczej nastąpił proces biurokratyzacji dworzaństwa. W tym procesie decydujące miało znaczenie wydana przez Piotra Wielkiego w r. 1721 „tabela o rangach“, która podzieliła wszelkie urzędy cywilne i wojskowe na czternaście klas i ustaliła zasadę, aby każdy rozpoczynał służbę od klasy najniższej i następnie posuwał się stopniowo do klas wyższych na mocy zasługi osobistej; ulegał temu i każdy dworzanin, a więc w ten sposób zaciągał się do ogólnej hierarchji biurokratycznej. Ponieważ służba była nie prawem dworzaństwa, lecz jego powinnością, nie usuwało to od służby państwowej przedstawicieli innych stanów i warstw. Tabela o rangach to uznaje i przepisuje, iż każdy, kto nie będąc dworzaninem, dosłuży się w wojsku pierwszej rangi oficerskiej, a w służbie cywilnej klasy ósmej, przez to samo otrzyma prawa dworzaństwa dziedzicznego; a sama służba w rangach niższych od klasy ósmej, osobistą godność dworzańską („licznoje dworianstwo“) urzędnikowi nadawała. W ten sposób pomiędzy dworzaństwem a biurokacją wojskowo-cywilną powstał związek dwojaki: z jednej strony ujęto dworzaństwo w karby systemu biurokratycznego, a z drugiej zasługa wojskowa i urzędnicza nadawała ex ipsa lege prawa dziedzicznego dworzaństwa.

Nadzwyczaj uciążliwą była obowiązkowa służba, której Piotr Wielki od dworzaństwa w imię państwa i dla budującego się wielkiego mocarstwa wymagał. Gdy zadania wielkiego mocarstwa w znacznej mierze wypełnione zostały, a samego władcy srogiemu nie stało, zaczęło dworzaństwo nad tem myśleć, aby położeniu swemu ulżyć. Naprowadzał je na to i wzór dalekich krajów zachodnio-europejskich, do których je na naukę wysyłano i przykład nowoprzyłączonych do cesarstwa krajów bałtyckich, a umożliwiał mu urzeczywistnienie odpowiednich dążeń ów wpływ faktyczny, ale w rzeczy samej decydujący, który dworzaństwo w postaci pułków gwardji, z niego wyłącznie złożonych, wywierać poczęło na losy tronu po śmierci Piotra Wielkiego.

W r. 1736 otrzymuje dworzeństwo pierwsze ulgi służbowe: obowiązkowa służba ma się rozpoczynać w 20 roku życia i trwać ma lat 35, tak iż wszelki dworzanin w 45 roku życia może się od służby zwolnić; prócz tego z dwóch synów przy ojcu i z trzech braci jednej rodziny jeden jest zwolniony zupełnie od służby i na gospodarstwie swem ziemiańskim pozostać może. W r. 1762 obowiązkową służbę dworzan ostatecznie zniesiono w specjalnym manifeście, który oficjalnie nazwano „manifestem o wolności dworzeństwa“, według którego dworzanin mógł służyć lub nie służyć według swego upodobania; pozostał dla niego tylko jeden obowiązek, stawienia się do wojska na specjalne wezwanie monarchy w razie wojny i niebezpieczeństwa państwowego.

Otrzymana „wolność“ miała doniosłe skutki kulturalne i polityczne. Dworzanie otrzymali teraz możliwość, aby osiąść w swych gniazdach rodzinnych i pracować na roli i na miejscu, co oddziaływało dodatnio na rozwój gospodarstwa rolnego i ożywienie życia prowincji; otrzymali także możliwość oddawać się dowolnej pracy intelektualnej i od tych pierwszych dworzan wolnych powzięła swój początek świecka inteligencja rosyjska. Pod względem prawno-politycznym dworzanie z przypisańców do służby państwowej przekształcili się w wolny stan uprzywilejowany. Taka zmiana zasadnicza wywoływała wśród dworzeństwa pewne dążności ku stanowemu zamknięciu się, a państwo stawiała przed koniecznością wprowadzenia pewnych nowych form dla przyłączenia wolnego dworzeństwa do zarządu państwowego. W pierwszym kierunku zaznaczyć należy wielokrotne domaganie się dworzeństwa, aby stan dworzeński ściśle ograniczono do starych rodów dworzeńskich, z usunięciem z niego wszystkich tych, co się dworzeństwa na mocy tabeli o rangach dosłużyli i ze zniesieniem podobnej wysługi na przyszłość. Władza państwowa była zasadniczo przeciwną tym dążeniom, stale podkreślała historyczny służbowy charakter dworzeństwa, i tylko z biegiem czasu na to przystała, aby podwyższono klasy rangowe, które dworzeństwo dziedziczne nadają (ustawy z r. 1845, 1856 i późniejsze). Nowe formy wprowadzenia dworzeństwa do zarządu państwowego skierowały się na zarząd miejscowy i ostatecznie objawiły się jako instytucje samorządu miejscowych korporacji dworzeńskich, które na odpowiednim ustroju krajów

bałtyckich wzorowano. Nową organizację w tym duchu i stylu nadał dworzeństwu jego przywilej generalny („żałowannaja gramota dworzeństwu“) z r. 1785. Według tego przywileju dworzeństwo każdej gubernji stanowiło korporację o charakterze osoby prawnej. Korporacja ta miała swoje zgromadzenia gubernjalne i powiatowe („gubernskija i ujezdnyja dworianskija sobranja“), regularne co trzy lata, i nadzwyczajne w miarę potrzeby odbywane. Zgromadzenia te składały się z dworzan dziedzicznych, którzy do 25 roku życia doszli i posiadali majątek nieruchomy i rangę oficerską, chociażby najmłodszą. Zgromadzenia wybierały marszałków („priedwoditielej dworzeństwa“) gubernjalnych i powiatowych i na inne jeszcze urzędy stanowe, a również i delegatów swoich stanowych do miejscowych instancji zarządu państwowego, posiadały prawo samoopodatkowania się na cele stanowe i kulturalne, prawo czynienia przedstawień władzom miejscowym co do potrzeb korporacyjnych i lokalnych, nareszcie prawo przez specjalnych swych delegatów przedstawiać podobne wnioski zarządowi centralnemu (senatowi), a nawet i samemu monarsze. Samorząd dworzeński, w praktyce nie rozwinął się do tego stopnia, aby wywierać wpływ aktualny na biurokratyczny zarząd państwowy. Nie wytworzył się z niego czynnik polityczny, któryby z zarządem biurokratycznym konkurował lub też go kontrolował. Prawa przedstawień senatowi i monarsze dworzeństwo nie wykorzystało, pozostało ono więcej na papierze, w praktyce stosowano je rzadko i bez skutków doniosłych. Dworzeństwo nie stworzyło z siebie samodzielnej władzy, pośredniczącej pomiędzy monarchą a ludem nieuprzywilejowanym. Tę funkcję pośredniczącą pełniły instytucje biurokratyczne, pod które i samorząd dworzeński podporządkowano. Organizacja korporacyjna dworzeństwa weszła do ogólnej organizacji biurokratycznej, czego znakiem widocznym może być to, iż w r. 1832 dworzanie otrzymali dla wystąpień na swych zgromadzeniach stanowych mundury urzędnicze ministerstwa spraw wewnętrznych. Jedyną władzą realną, jaką dworzanie posiadali, była ich władza patrymonialna nad włościanami, ich wieczystymi poddanymi, lecz i tę władzę kwalifikowano jako podrzędny organ władzy państwowej; w tem znaczeniu cesarz Mikołaj I, chociaż sam siebie przy okoliczności odpowiedniej pierwszym dworzaninem w cesarstwie nazywał, dworzan jednak na ziemi osiadłych

„(pomiestnych dworian“, „pomieszczyków“) za swoich policmajstrów uważał. Z wyzwoleniem włościan ta policyjno - patrymonialna władza dworzaństwa znikła.

Głównym przywilejem dworzaństwa było wyłączne prawo do własności ziemskiej i do posiadania włościan wieczystych. W r. 1714 zniesiono różnicę między „pomiejstjami“ i „wotczy-nami“ i powstało jedno pojęcie prawne „majątku nieruchomego“ ziemskiego. Szereg ukazów (r. 1730, 1746, 1754) wyłączył z prawa do indywidualnej własności ziemskiej inne stany, członkowie których w używaniu tego prawa choć w ilości nieznacznej, jednakże z dworzanami konkurowali. Wyjątkowe (nie licząc posiadłości kościelnych) prawo dworzaństwa do własności ziemskiej solennie potwierdzono w generalnym przywileju z r. 1785, który same prawo własności ściślej określił. Ten przywilej dworzaństwa został znacznie uszczuplony przez ukaz z r. 1801, który dozwolił wszystkim „poddanym rosyjskim“ (z wyjątkiem włościan wieczystych) mieć własność ziemską, ale tylko „niezalu-dnioną“, t. j. bez włościan wieczystych do niej przypisanych. Prawo własności do tych ostatnich pozostało wyjątkowym przywilejem dworzaństwa aż do samego wyzwolenia i uwłaszczenia włościan. Prawo do włościan, służące dworzaństwu, miało charakter czyli tytuł prawno - polityczny, jak długo samo dworzaństwo służyło państwową obowiązkowo sprawowało; od czasu zaś „wolności dworzaństwa“ przeistoczyło się w uprzywilejowanie o charakterze prywatno-prawnym. Używało dworzaństwo i przywilejów osobistych, wolnem było od pogłównego i wszelkich świadczeń osobistych, również od kar cielesnych. Z wyzwoleniem włościan powstało powszechne obywatelstwo państwowe; chociaż ono w karby ustawowe ujęte nie było, jednak istniało jako wyższa kategoria prawno - polityczna, względem której pozostające w swej mocy prawnej stany stały się kategorjami podrzędnymi. W tych warunkach dworzaństwo zachowało tylko tytuł i niektóre przywileje służbowe i honorowe, a wśród nich i privilegium odiosum cięższej kary za kradzież, dworzanin osądzony za kradzież, choćby najdrobniejszą, tracił prawa swego stanu.

§ 41. Miasta.

W okresie niniejszym zaznacza się dążność władzy państwowej, aby zorganizować miasta („goroda“) w samodzielne

i samorządne jednostki, aby w ten sposób stworzyć na wzór zachodnio-europejski średni stan obywateli miejskich, „grażdan“, jak ich Piotr Wielki, tłumacząc niemieckie Bürger nazywał i wogóle „średni rodzaj ludzi“, jak się wyrażała Katarzyna II, mając na widoku francuski tiers-état. Brakowało takiego stanu wolnego w państwie moskiewskim i dążenia reformatorskie celem rozwinięcia handlu, rzemiosł i przemysłu i stworzenia wolnych profesji były główną pobudką dla nowej ustawowej reglamentacji zarządu miast i ludności miejskiej. Odpowiednie reformy nie dawały jednakże pożądaných rezultatów, bo na przeszkodzie im stały: z jednej strony tradycyjny ciężarny charakter moskiewskich „posadskich“, a z drugiej strony splątanie w ustawodawstwie reformatorskiem dwóch myśli różnorodnych, mianowicie o wyodrębnieniu miasta i ludności miejskiej w osobny stan wolny i o włączeniu jednocześnie do obywatelstwa miejskiego i ludności z innych stanów, o ile ona nieruchomości w mieście posiadała.

Pierwszej reformy miast dokonał Piotr Wielki. „Reglament Głównego Magistratu“ z r. 1721 podzielił obywateli miejskich na dwie kategorie: regularnych i nieregularnych. Za nieregularnych uznano robotników i najemników i ich właściwie z obywatelstwa miejskiego wykluczono. Obywatele zaś regularni byli początkowo podzieleni na dwie gildje: do pierwszej gildji zaliczono bankierów, wielkich kupców, lekarzy, aptekarzy, sterników morskich, jubilerów, artystów sztuk pięknych, do drugiej drobnych kupców i rzemieślników. Celem podniesienia rzemiosł i zabezpieczenia w ten sposób lepszego wykonywania zamówień państwowych wydano specjalną ustawę (r. 1722) o organizacji cechów rzemieślniczych według wzorów niemieckich. Następnie (w r. 1724) wyodrębniono kupców i podzielono ich na trzy gildje. Obywatelom regularnym nadano prawo samorządu miejskiego: zgromadzenie wolne obywateli regularnych dokonywało repartycji podatków państwowych z ludności miejskiej pobieranych, a do zarządu miejskiego wybierało w mniejszych miastach burmistrza, a w większych magistrat z organizacją kolegjalną. Magistrat z jednej strony stał na czele obywatelstwa miejskiego w ścisłym, wyżej podanem tego słowa znaczeniu, z drugiej zaś strony był sądową i administracyjną instancją dla ogółu ludności miasta, więc dla wszystkich stanów.

Drugiej reformy miast dokonała Katarzyna II w wydanym przez siebie w r. 1735 generalnym przywileju miast („żałowannaja gramota gorodam“), który miał być dla miast tem samem, czem był dla dworzan przywilej dworzański w tym samym roku wydany, t. j. ustawodawczym aktem organizacyjnym wolności miejskiej. Przywilej dzieli ogół ludności miejskiej, nazywanej „obywatelami miejskimi“ („gorodskije obywateli“), a również „mieszczanami“, na sześć kategorii, mianowicie: 1. prawdziwi („nastojaszczy“) obywatele miejscy, t. j. osoby wszelkich stanów posiadające nieruchomości w mieście; 2. kupcy rozpadający się na trzy gildje według wysokości zadeklarowanego przez nich kapitału; 3. rzemieślnicy cechowi; 4. kupcy cudzoziemscy i z innych miast pochodzący; 5. obywatele „imieniti“ (sławetni), do których zaliczono osoby na urzędach miejskich zasłużone, uczone (osoby z kwalifikacją wyższą szkolną i naukową), artystów sztuk pięknych, kapitalistów wszelkich stanów z kapitałem zadeklarowanym w kwocie od rubli srebrem 50.000 i wyżej, bankierów, handlowców portowych, właścicieli statków morskich; 6. posadscy, do których zaliczono wszystkich, co do powyżej podanych pięciu kategorii nie weszli. Jednocześnie z generalnym przywilejem dla miast wydano ustawę rzemieślniczą, która regulowała urządzenie cechów, ich samorząd zawodowy i przynależne im poniekąd prawa sądowe.

Miasta otrzymały na mocy generalnego przywileju nowy samorząd, organami którego były: walne zgromadzenie wszystkich obywateli miejskich, następnie „powszechna дума miejska“ czyli rada szersza i rada ściślejsza, złożona z sześciu ławników „głasnych“, wobec czego nazwano ją „sześciągłasną dumą“. Walne zgromadzenie obywateli miejskich odbywało się na wezwanie generał-gubernatora lub gubernatora raz na trzy lata i wybierało „głowę“ czyli prezydenta miasta. Powszechną dumę miejską wybierały wszystkie sześć kategorii obywateli miejskich, ale każda z osobna i według skomplikowanego systemu wyborczego. Powszechna дума miejska wybierała „sześciągłasną dumę“, przyczem każdy ławnik miał być z poszczególnej kategorii obywateli miejskich. Ta ostatnia дума stanowiła stałe kolegium administracyjne przy osobie prezydenta miasta.

Generalny przywilej miast, czasowo za Pawła I zawieszony i przez Aleksandra I znów do mocy prawnej przywrócony,

w rzeczy samej prawdziwego samorządu miast nie stworzył, w obywatelstwie miejskiem wszystkich stanów w mieście zamieszkałych nie zjednoczył ani „średniego rodzaju ludzi“ do życia nie powołał. Samorząd miejski, jak i cała koncepcja „obywatelstwa miejskiego“, pozostały martwą literą prawa. I głowa i duma miasta de facto stały się odpowiednimi podrzędnymi organami gubernalnej administracji państwowej. Służba z wyborów miejskich nie była sprawowaniem urzędu stanowego lub samorządowego, jeno posługą osobistą na rzecz państwa. Żaden wolny stan miejski nie powstał. W r. 1832 ustanowiono „honorowych obywateli miejskich“ („pocztotnych grażdian“), sztuczną kategorię stanową, obejmującą nadzwyczaj różnorodne grupy jednostek, które wybiły się z mieszczaństwa i innych warstw a nie nabyły praw dworzaństwa.

Realne znaczenie miał podział na kupców i mieszczan (byłych „posadskich“). Kupców zwolniono od pogłównego, które Piotr Wielki na byłe stany ciężarne nałożył, i od poboru rekrutkiego. Reszta mieszczaństwa podlegała i jednemu i drugiemu, zachowując w ten sposób stary ciężarny charakter, po epoce moskiewskiej odziedziczony. Wobec tego pod zewnętrznym pokryciem nowych instytucji miejskich Piotra Wielkiego i Katarzyny II przechowywała się w dalszym ciągu organizacja starej gminy posadskiej z jej charakterem ciężarnym („ciągłym“). Kupcy i mieszczanie mieli prawo do handlu, rzemiosł i przemysłu, pozbawieni zaś byli od połowy XVIII w. prawa do własności ziemskiej i do włościan wieczystych; tych ostatnich mogły mieć tylko fabryki, jednakże nie prawem własności lecz na t. zw. prawie possessyjnem. Od r. 1801 wolno było kupcom i mieszczanom nabywać własność ziemską, ale bez włościan do niej przypisanych.

Zorganizowany na mocy ustawodawstwa Katarzyny II samorząd miejski w ogólnych swych rysach zasadniczych, a ze zmianami tylko drugorzędnymi, dotrwał do „wielkich reform“ Aleksandra II, wśród których znalazła się i organizacja rzeczywistego samorządu miejskiego (o czem niżej). Reformy Aleksandra II, które uznały powszechną wolność zajmowania się handlem i przemysłem i zaprowadziły powszechny obowiązek służby wojskowej, nareszcie zniesienie pogłównego (ostatecznie w r. 1887), wszystko to pozbawiło „stan obywateli miejskich“

wszelkiej racji bytu, pozostawiwszy mu istnienie tylko na papierze paszportów i innych dokumentów osobistych. Organizacja zaś kupiectwa (gildejska) ze stanowej przeistoczyła się w zawodową.

§ 42. Włościanie.

W wiek XVIII włościanie wstępują jako wieczyści przypisanci do gruntu, przyczem zaznacza się tendencja w kierunku przejścia od przypisania do gruntu ku poddaństwu względem pana gruntowego. Ta tendencja staje się w w. XVIII rzeczywistością i regułą prawną. Odpowiednia zmiana zasadnicza objawiła się w postaci właściwej i w pełni w położeniu prawnem włościan w dobrach prywatnych, mianowicie dworzańskich. Nie dokonano jej za pomocą specjalnej ustawy, któraby za cel swój bezpośredni uregulowanie stanu włościan miała, lecz zjawiała się ona jako pośredni skutek reformy podatkowej, rzecz to nadzwyczaj charakterystyczna dla losów stanu ciężarnego, jakim włościanie byli. W r. 1719 Piotr Wielki na miejsce opodatkowania dworów (gospodarstw) wprowadził pogłównie („podusznią podat”), ściąganie zaś jego z włościan-osadników w dobrach prywatnych polecił panom gruntowym, którzy za uiszczenie pogłównego odpowiadali przed skarbem. Aby w ten sposób pogłównie do skarbu regularnie wpływało, niedostateczną było gwarancją przypisanie włościan do gruntu, a więc „przymocowano” czy przywiązano włościan do samego pana gruntowego, w którym państwo w danym wypadku widziało przede wszystkim poborcę pogłównego do skarbu. Ukazy o pogłównem rozkazywały umieszczać w rejestrach podatkowych i zapisywać jako wieczystych poddanych pana gruntowego wszystkich włościan na jego gruntach osiadłych, również ludzi niewolnych („chłopów”) wszelkiej kategorii, nareszcie rozmaitych ludzi wolnych bez ściśle określonego stanowiska stanowego, których popis podatkowy (t. zw. „rewizja”) w dobrach pańskich zastał. W ten sposób stan włościański („kriestjanie”) i stan ludzi niewolnych („chołopi”), które prawo moskiewskie zawsze i ściśle rozróżniało, zlały się w jeden jedyny stan wieczystego poddaństwa, cechami niewoli zaznaczonego. Na swoich poddanych wieczystych pan zdobył w ten sposób prawo własności, t. j. i prawo dowolnego rozporządzenia ich osobą i mieniem; a więc sprzedawano

i kupowano włościan z gruntami i bez gruntów, nawet rozłączając przytem ich rodziny (to ostatnie było wprawdzie specjalnym ukazem Piotra Wielkiego zabronione, jednakże bez skutku); czynsz i pańszczyznę pozostawiono do woli pańskiej; włościan swych pan gruntowy według swych potrzeb gospodarczych z miejsca na miejsce przesiedlał, żenił ich i zamaż wydawał według swego uznania. Włościanie podlegali jurysdykcji patrymonialnej pana gruntowego, której państwo dokładniej nie regulowało, wyłączając z pod niej, jako rezerwy sądu państwowego znaczniejsze przestępstwa karne i zabraniając panu karaniania swych poddanych śmiercią. Dopóki istniała obowiązkowa służba dworzaństwa, poddaństwo wieczyste włościan zachowywało jeżeli nie istotę, to wszelako pewną podstawę prawnopolityczną. Gdy jednak w r. 1762 darowano dworzaństwu „wolność”, zależność włościan od pana gruntowego stała się prywatno-prawną, a prawo dworzaństwa do posiadania włościan wieczystych poddanych poczęło być jednym ze składników ich ogólnego prawa własności prywatnej. Tę zmianę zasadniczą w swoim położeniu prawnem włościanie odczuli i na nią reagować poczęli; w drugiej połowie XVIII w. rozpoczynają się buntury włościańskie i oczekiwanie wyzwolenia. Jednocześnie w sferach rządzących powstają idee i projekty emancypacji włościan. Pierwsza wysunęła je Katarzyna II, ale nie tylko nic dla ich urzeczywistnienia nie uczyniła, lecz ogólny stan sprawy włościańskiej znacznie pogorszyła, bo hojnie rozdawała ziemie skarbowe, a z niemi i włościan dworzanom, a więc liczbę wieczystych poddanych znacznie powiększyła; jednocześnie rozszerzyła poddaństwo wieczyste na włościan Małorosji (r. 1775), która niewoli włościańskiej nie znała. Ulżenie położenia włościan miał na widoku ukaz z r. 1791 o obowiązkowym wypoczynku niedzielnym i o zredukowaniu pańszczyzny do trzech dni na tydzień. W r. 1801 zniesiono nadawanie dóbr skarbowych z włościanami na własność prywatną. Pewne kroki emancypacyjne przedsięwzięto w r. 1803 w ukazie o „wolnych rolnikach”, który dozwalał panom gruntowym wyzwalać włościan w drodze umowy z nimi wraz z gruntami bądź pojedynczo, bądź całemi wsiami i w ukazie z r. 1842 o „włościanach obowiązanych”, który dozwalał osobiste wyzwolenie włościan z zachowaniem prawa własności pana do gruntów. Zabroniono (w r. 1833 i 1848)

sprzedawać włościan bez gruntów; dozwolono (w r. 1847) włościanom wykupywać się wraz z gruntami na wolność przy sprzedaży majątku pana za długi; nareszcie (w r. 1848) nadano włościanom prawo z dozwolenia ich pana nabywać majątki ziemskie. Manifest cara Aleksandra II z d. 19 lutego (3 marca) r. 1861 zniósł niewolę włościańską ostatecznie i niepowrotnie.

Włościanie „czarnych włości“ czy „czarnych soch“ (łanów) z okresu poprzedniego stanowią w okresie niniejszym włościan państwowych czy skarbowych („gosudarstwiennyje“ ili „kazionnyje kriest'janie“). Narówni z nimi stanęli włościanie dóbr kościelnych i klasztornych, które z początku pod administrację państwową wzięto, a następnie sekularyzowano na rzecz państwa; podlegały te dobra specjalnemu „kolegium ekonomji“, dlatego odnośnych włościan zwano „ekonomicznymi“. Potem idą włościanie dóbr dworskich („dworcowyje kriest'janie“), z których w r. 1797 wydzielono specjalną kategorię włościan apanażowych („udielnyje kriest'janie“). Wszystkie te grupy uległy opodatkowaniu pogłównemu, a więc i poddaństwu wieczystemu, które za niem szło śladem. I stali się włościanie odnośni własnością prywatną państwa, ściślej skarbu, a nawet poszczególnych dykasterji państwowych, tworząc specjalny rodzaj mienia państwowego. Ponieważ właścicielem ich było państwo, stwarzało to dla nich stanowisko odmienne. A więc, jak i w okresie poprzednim, pozostaje u nich własność ziemską gminna, z wydzieleniem źrebów w posiadanie poszczególnych gospodarzy, którzy źrebem sukcesyjnie władali i rozporządzać nim mogli, aby tylko ciężarny jego charakter był zachowany, co wykluczało alienację ludziom niewłościańskiego stanu. Ustawodawstwo w w. XVIII (w r. 1754, 1766, 1781) zatwierdziło własność ziemską wspólnoty gminnej, ale ze względów skarbowych prawa posiadaczy źrebów uszczupliło, mianowicie wysunęło zasadę, aby rozmiary gruntu źrebowego ściśle odpowiadały liczbie opodatkowanych głów („dusz“) męskich w gospodarstwie włościańskim i w myśl tej zasady wprowadziło perjodyczne ponowne podziały („periedielny“) gruntów; jednocześnie zabroniono wszelką alienację gruntów źrebowych. Czynsz i świadczenia włościan skarbowych były mniejsze i ściślej uregulowane, niżli w dobrach prywatnych. Włościanie skarbowi zachowali szeroki samorząd administracyjny, na starych zwyczajach oparty, który za Katarzyny II w niektórych

częściach państwa otrzymał reglementację ustawową; za Pawła I specjalna ustawa określiła organizację samorządu włościan apanażowych. W r. 1837 nastąpiła ogólna i powszechna reorganizacja samorządu włościan skarbowych, która w następstwie posłużyła jako wzór dla instytucji samorządu stanowego, który całemu włościaństwu po jego wyzwoleniu nadano.

Epokowa reforma włościańska cesarza Aleksandra II, w manifestie z d. 19 lutego (3 marca) r. 1861 ogłoszona i w kilku ustawach specjalnych („położenjach“) zawarta, składała się z dwóch części integralnych, wyzwolenia włościan i ich uwłaszczenia. Wyzwolenie, t. j. zniesienie poddaństwa włościan, było zasadniczem i natychmiastowem. Uwłaszczenie nie przyszło od razu i zawarunkowane było skupem gruntów włościańskich przez włościan od panów gruntownych. Przy wyzwoleniu włościanie otrzymali nadziały gruntowe w posiadanie wieczyste pod warunkiem czynszu lub robocizny na rzecz pana gruntowego; jednocześnie jednak wskazano w ustawach drogę skupu nadziały gruntowego przez włościan od pana na mocy umowy obustronnej, bądź na żądanie jednej z stron. Następnie nakazano obowiązkowy wykup gruntów nadziałowych, który przeprowadzono przy pomocy kredytu ze strony skarbu i rozłożenia na szereg lat „odpłat wykupnych“ („wykupnych płatieżej“) ze strony włościan.

Wyzwoleni włościanie zachowali jednakże swój odrębny stan włościański i otrzymali specjalny samorząd stanowy, który się w granicach wsi („sioła“) i gminy („włości“) zamykał, przez co się włościanom utrudniało i poniekąd zakazywało wyjście na świat szeroki wolnego obywatelstwa. Włościanie zostawali pod specjalną opieką państwową sprawowaną przez instytucje do spraw włościańskich, opieka ta miała na celu bronić stanu włościańskiego od wyzysku przez byłych jego panów i warstwy możniejsze i od pauperyzacji, ale w rzeczywistości nie tyle ów cel osiągała, ile tamowała swobodny rozwój ewolucyjny klasy drobnych właścicieli ziemskich, jaką by włościanie naturalnie utworzyć mieli. Utrzymał się w pewnym stopniu i stary ciężarny („tiagłyj“) charakter stanu włościańskiego, teraz podatkowym („podatnym“) zwany, a polegał na tem, iż co do wypłacalności podatkowej włościanin zostawał pod kontrolą swej gminy, która represje przeciw niemu przedsiębrać mogła i pozwoleniem na przesiedlenie się i wyjście z gminy wiejskiej według swego

uznania rozporządzała. Wyodrębnionym był stan włościański nie tylko pod względem prawa politycznego, lecz i prywatnego, mianowicie nie poddano włościan pod powszechne ustawodawstwo cywilne, lecz zachowano dla nich moc obowiązującą ich prawa zwyczajowego, skutkiem czego sztucznie zatrzymano włościan na niższych szczeblach stanu prawnego cywilnego, co znów bezwarunkowo naturalny rozwój społeczno-ekonomiczny włościanstwa tamowało.

W Wielkiej Rosji zachowano, a nawet narzucono przy uwłaszczeniu gruntową wspólnotę gminną i to w tej formie nadziałów pogłównych i perjodycznych podziałów ponownych, jaką polityka skarbowa w w. XVIII stworzyła. Teraz na tę wspólnotę patrzono jako na środek rzeczywisty przeciwko pauperyzacji. Nadziei w niej pokładanych wspólnota gruntowa nie urzeczywistniła. Natomiast była stałą i wielką przeszkodą dla intensyfikacji gospodarstwa rolnego, a swoim duchem komunistycznym paraliżowała rozwój zdrowej świadomości prawnej, co się i na innych częściach państwa, gdzie wspólnoty nie było, i na całym życiu społecznym i politycznym jak najujemniej odbijało.

Jedynie udział w samorządzie ziemskim (od r. 1864), w sądzie przysięgłych (od r. 1864) i pełnienie służby wojskowej w szeregach wszechstanowej armji (od r. 1874) łączyło włościan z pozostałymi stanami w szerokich ramach powszechnego obywatelstwa państwowego. Zniesienie pogłównego (w r. 1887) zmywało ze stanu włościańskiego jeden z piętnujących śladów jego charakteru ciężarnego. Ale za to oddanie włościan (w r. 1889) pod opiekę dyscyplinarną władz i jurysdykcję urzędników administracyjnych w obliczu „naczelników ziemskich“, z pośród dworzaniaństwa miejscowego mianowanych, było znów pewną restytucją nad nimi dawnej władzy patrymonialnej.

§ 43. Kościół.

Po śmierci patriarchy Adrijana, który był przeciwnikiem reformy państwowej według wzoru zachodnio-europejskiego, Piotr Wielki w r. 1700 mianował „kustoszem stolicy patriarszej“ („miestoblustifitel patriarszago priostoła“) metropolitę riazkańskiego Stefana Jaworskiego i jemu powierzył zarząd „kościółem wszechrosyjskim“ z tem, aby on w sprawowaniu tego zarządu zasięgał rady biskupów, których w tym celu kolejno do stolicy powoływano.

Prócz tego do udziału w zarządzie kościelnym powołano i senat, który się całym szeregiem spraw kościelnych energicznie zajął. Taki był stan przejściowy. Organizację ostateczną zarządu kościoła otrzymał z rąk cesarza Piotra Wielkiego w r. 1721, kiedy ustawą specjalną stworzono „kolegium duchowne“, wkrótce Najświętszym Synodem Rządzącym („Swiatiejszjy Prawitielstwujuszczjy Sinod“) nazwane. Wśród instytucji państwowych postawiono synod co do rangi na miejscu najprzedniejszem na równi z senatem. Synod składał się z dwunastu wyższych dostojników kościoła (biskupów i innych), przez cesarza na urząd członków synodu mianowanych i funkcjonował według ogólnych reguł kolegialnych, przez Piotra Wielkiego do zarządu państwowego wprowadzonych. Zarząd i sąd kościelny synod w imieniu cesarza („po ikazu Jego Imperatorskago Wielicestwa“) sprawował i w myśl ogólnej zasady absolutyzmu uznawał cesarza za „ostatecznego sędziego“ („krajniago sudju“) nad sobą, co wyraźnie zaznaczone było w rocie przysięgi, przez członków synodu na urząd swój składanej. W ten sposób patriarchyat był zniesiony, kościół wszelką niezależność stracił, a zarząd kościelny stał się jedną z licznych kategorii („wiedomstw“) zarządu państwowego. Taki system, który do końca okresu niniejszego w mocy pozostał, nie miał i nie mógł mieć żadnego punktu oparcia w kanonach cerkwi prawosławnej. Był on wprost przeniesieniem na prawosławny kościół rosyjski protestanckiego niemieckiego systemu t. zw. terytorjalnego, który pochodzi od znanej tezy Augsburskiej „cuius regio eius religio“ i wiedzie do instytucji Landeskirche z Landesherrem w roli głowy kościoła. „Duchowny reglament“ (r. 1721), akt ustawodawczy, który zarząd synodalny stworzył, miał jako swe źródło bezpośrednie niemieckie protestanckie traktaty kościelno-polityczne, co odpowiednie badania porównawcze niewątpliwie stwierdziły.

Przy nowoutworzonym synodzie, jak przy wszystkich instytucjach państwowych współczesnych, instalowano prokuratora, którego zadaniem było przestrzegać ścisłego wykonywania ustaw. Zwał się ów prokurator przy synodzie ober-prokuratorem wedle analogji z prokuratorem generalnym przy senacie. Ów ober-prokurator, który zresztą sprawy synodalne cesarzowi referował i w razie potrzeby najwyższe zatwierdzenie jego uzyskiwał, przekształcił się z biegiem czasu w ministra kościoła prawosławnego.

Tę zmianę zasadniczą w urzędzie ober-prokuratora spowodowało epizodyczne istnienie w w. XIX ministerstwa wyznań religijnych. W r. 1817 mianowicie stworzono ministerstwo spraw duchownych i oświaty narodowej. W zakresie pierwszej części swej kompetencji składowej wymienione ministerstwo objęło zarząd sprawami wszystkich wyznań religijnych, a w ich liczbie i wyznania prawosławnego. Wobec tego synod hierarchicznie uległ władzy ministra, z którym się przez swego ober-prokuratora znosił. W r. 1826 ministerstwo spraw duchownych i oświaty narodowej zniesiono. Wówczas ober-prokurator objął po niem spadek władzy ministerjalnej i przy niej nadal i to na zawsze pozostał, co ustawodawstwo następne uznało, włączając stale ober-prokuratora synodu do wszelkich instytucji zarządu zwierzchniego, w których członkami z urzędu byli ministrowie.

Biskupów mianował na przedstawienie synodu cesarz, po czym synod ich wyświęcał. Dla zarządu dyecezalnego powstały przy biskupach urzędy kolejalne, które w ustawie organizacyjnej z r. 1744 konsystorzami nazwano.

Wybór parochów przez parafjan utrzymał się przez cały wiek XVIII, chociaż z ogólnym biurokratycznym systemem zarządu kościelnego w widocznej był sprzeczności. Wreszcie w r. 1797 wybory parafjalne zniesiono i mianowanie parochów do woli i uznania biskupów pozostawiono.

Dobra kościelne uległy w okresie niniejszym sekularyzacji. Początkowo dóbr kościołowi nie odebrano, lecz od r. 1700 wzięto je pod administrację państwową z tem, aby z otrzymywanych dochodów odpowiednie sumy etatowe szły na utrzymanie instytucji kościelnych, a reszta na potrzeby państwowe. W r. 1721—1738 administrowanie dóbr kościelnych znajdowało się pod zarządem synodu, jako jednej z centralnych instytucji państwowych, a następnie przeszło do senatu. W r. 1764 nastąpiła ostateczna sekularyzacja dóbr kościelnych: państwo przejęło na siebie ich własność, a wydatki na utrzymanie instytucji kościelnych przyjęło do swego budżetu; instytucjom kościelnym pozostawiono tylko pewną określoną, niewielką ilość majątków ziemskich.

§ 44. Monarcha.

W okresie niniejszym monarcha nosi tytuł „imperatora“, carowi Piotrowi Wielkiemu przez zwierzchnie instytucje pań-

stwowe w r. 1721 zaproponowany i przez niego przyjęty. Tytuł ten właściwie nie przyniósł nic nowego, czegooby w starym moskiewskim pojęciu cara nie było, boć carstwo nie było niczem innym, jak odziedziczeniem „imperium“ bizantyńskiego; dał więc tylko dla tej samej treści nową nazwę pochodzenia zachodnio-europejskiego.

Wobec podporządkowania kościoła pod zarząd państwowy, zaniknięcia soborów ziemskich i dumy bojarskiej, biurokratyzacji zarządu państwowego i samych stanów (dworzaństwa) władza monarchy staje się w zupełności absolutną i nieograniczoną, a więc samodzierżawie oznacza w okresie niniejszym nie tylko samowładzę, lecz i wszechwładzę. Wszechwładza ta powołuje się na nadanie Boskie i pod tym względem otrzymuje od Piotra Wielkiego określenie następujące: „Jego Cesarska Mość jest monarchą samowładnym, który nikomu na świecie o swych czynach odpowiedzi dawać nie winien, lecz ma moc i władzę państwami i ziemiami swemi, jako władca chrześcijański, według swej woli i swego uznania rządzić“ (ustawa wojskowa z r. 1716). Wszechwładzę opierano i na zaczerpniętych z Zachodu teorjach politycznych, mianowicie na teorii Grocjusza, oficjalnie za Piotra Wielkiego uznanej, i na teorii Monteskiusza, oficjalnie przez Katarzynę II z pewnemi zmianami zaakceptowanej. A więc powoływano się na przelanie wszechwładzy na monarchę przez naród w początkowej umowie społecznej (pactum sociale) i na niezbydność absolutyzmu wobec ogromnych państwa obszarów. Za cel władzy monarszej ogłasza się dobro powszechne narodu; według tego ustawodawstwo i rządy idą w kierunku „policeizmu“ i „oświeconego absolutyzmu“, z Zachodu przejętych. Dążeniem władzy monarszej staje się uregulowanie zarządu państwa („regularnoje gosudarstwo“) za pomocą racjonalnego systemu instytucji biurokratycznych, któreby na ordynacjach ustawowych spoczywały i stale na mocy i w granicach ustaw funkcjonowały. Z trzech rodzajów władzy państwowej monarcha zatrzymuje w swych rękach bezpośrednio i całkowicie władzę ustawodawczą, a wykonawczą i sądową przekazuje instytucjom, od niego zależnym, ale istniejącym i działającym na mocy ustaw; sam zaś monarcha w sprawach administracji i sądu ma wyrzekać tylko ostatnie słowo i to w wypadkach, przez ustawy specjalnie przewidzianych. W ten sposób wprowadzono do zarządu państwa

zasadę legalności. W tym mianowicie duchu art. 47 „ustaw fundamentalnych“ z r. 1832 głosi: „Imperjum rosyjskie rządzi się na podstawie niezłomnych ustaw obowiązujących, ordynacji i statutów, przez samodzielną władzę wydawanych“. Ta oficjalna ideologia polityczno-prawna pozostawała daleko od należytego i całkowitego urzeczywistnienia i to z powodu trudności przeprowadzenia ścisłej granicy pomiędzy ustawami („zakonami“) a dekrétami („ukazami“) monarchy wobec ogólnych warunków systemu biurokratycznego, który swoją samowolę chętnie pokrywał dekrétami monarchy u niego wypraszanymi.

Absolutyzm wszechwładzy rozciągał się i na kościół i uczynił z cesarza świecką głowę kościoła prawosławnego w duchu i w stylu protestanckiej kościelno-politycznej teorii terytorjalnej. A więc od tego czasu o cesaropapizmie może być mowa, lecz nie z Bizancjum, tylko z protestanckiego zachodu ten cesaropapizm do Rosji przyszedł. Paweł I w ustawie o sukcesji tronu (r. 1797) wyraźnie zazaczył, iż cesarz jest „głową kościoła“ („głowa cerkwi“). Ponieważ kościół prawosławny żadnej głowy kościoła prócz jedyne Chrystusa Pana nie uznaje, stwarzała deklaracja Pawła sytuację niezwykłą. Zresztą niezwykłą była i sama postać Pawła, który w swej jednej osobie łączył trzy, aż nadto różnorodne godności, mianowicie głowy kościoła prawosławnego, wielkiego mistrza rzymsko-katolickiego zakonu rycerzy maltańskich i jeśli nie członka, to wszelako przyjaciela, a poniekąd i protektora łóż masonskich, których członkiem był jego ojciec (Piotr III). Ponieważ deklaracja o „głowie kościoła“ umieszczona była w akcie ustawodawczym tak ważnym, jak ordynacja o sukcesji tronu, nie można jej było odrzucić ani jej ukryć. Wypadało jednak dać jej taką interpretację, któraby jej przyjęcie dla kościoła prawosławnego umożliwiła. I otóż dla wydania „ustaw fundamentalnych“ w I tomie „Swoda zakonów“ w r. 1833, Sperański rzecz całą wystylizował w następujący sposób. Art. 41 ustaw fundamentalnych głosi: „cesarz, jako władca chrześcijański, jest zwierzchnim obrońcą i zachowawcą dogmatów panującego wyznania religijnego i przestrzegaczem prawej wiary i wszelkiego w cerkwi świętej porządku błogiego“, a dodatkowa uwaga tuż natychmiast interpretuje: „w tem znaczeniu cesarz w ustawie o sukcesji tronu z r. 1797 mianuje się głową kościoła“. A więc zredukowano protestancką ideę świeckiej

głowy kościoła do bizantyńskiej prawosławnej idei obrońcy i stróża wiary. Z sytuacji, zasadniczo niemożliwej, innego wyjścia nie było. Rzeczywiste jednak stosunki więcej się do formuły Pawła I, niżli Sperańskiego zbliżały.

Władza monarsza jest dziedziczna, ale w ciągu XVIII w. nie uznawano dziedzictwa przyrodzonego. Trwożąc się o losy reformy po swojej śmierci, Piotr Wielki syna swego, który był przeciwnikiem reformy, pozbawił prawa do tronu, a następnie w specjalnej ustawie z r. 1722 ustanowił testamentowe tronu dziedziczenie. Sam jednak testamentu stosownego nie pozostawił, co utorowało drogę do przewrotów dworskich i do obsadzania tronu przez kamarylę dworską i gwardję z dworzan złożoną. Te przewroty przyoblekały się czasami w formę proklamowania i nawet obierania monarchy przez zwierzchnie instytucje państwowe. Testamenty późniejszych władców nie były w stanie przewrotom zapobiedz. Dopiero w r. 1797 cesarz Paweł I wydał specjalny akt ustawodawczy o sukcesji tronu, w którym określił ustawowy porządek dziedziczenia tronu według prawa primogenitury i pierwszeństwa mężczyzn i linii męskich, pozostawiając prawo dziedziczenia i kobietom, ale tylko w braku prawomocnych następców męskich. Przytoczony akt Pawła I wniósł zasadę legalności w samo obejmowanie władzy monarszej i w stosunki domu panującego, dla którego jednocześnie wydał specjalną ordynację ustawową („uczrzedzenie impieratorskiej familji“).

Jeden z przewrotów dworskich, mianowicie „obranie na tron“ bratanki Piotra Wielkiego Anny księżniczki kurlandzkiej przez Zwierzchnią Radę Tajną w r. 1730, spowodował ograniczenie władzy monarszej, w specjalnych „kondycjach“ wyłożone, a na korzyść członków wymienionej rady uczynione. Oligarchiczny charakter tego ograniczenia władzy monarszej wywołał niezadowolenie wśród ogółu dworzaństwa, które częściowo swoje własne projekty ograniczające przedstawiło, wogóle jednak wszelkim ograniczeniom władzy cesarskiej było przeciwne. Opierając się na znacznej większości dworzaństwa, Anna niezwłocznie akt z kondycjami podarła i przywróciła „samodzielną“ jako wszechwładzę monarchy.

Dążenie do ustalenia rządów, któreby się zasady legalności trzymały i dobrowolne wobec tego samoograniczenie monarchy wywołuje wśród samych sfer rządzących od połowy

XVIII w. i następnie projekty co do ustawowego ograniczenia wszechwładzy cesarskiej. Takim był projekt hr. N. Panina, który proponował niezbędny i ustawą przepisany współudział w aktach ustawodawczych monarchini (naówczas Katarzyny II) specjalnej Rady Cesarskiej, z wyższej biurokracji złożonej; projekt ów, przez Katarzynę II przyjęty i zatwierdzony, pozostał jednakże nie wykonany. Za panowania Aleksandra I w otoczeniu jego poufnym, a pod jego własnym wpływem miały miejsce urzędowe, czy półurzędowe projekty o charakterze konstytucyjnym z utworzeniem wszechstanowej reprezentacji sejmowej (projekty hr. Sperańskiego z r. 1809 i Nowosilcewa z r. 1820). Wobec zmiany osobistej polityki władcy projekty do skutku nie doszły. Poprzestano na utworzeniu w r. 1810 Rady Państwa, jako instytucji doradczej przeważnie do spraw ustawodawczych, co drogę ustawodawczą od administracji i sądu oddzielić miało. Mikołaj I zajął zasadnicze stanowisko o niewzruszalności wszechwładzy monarchy i trzymał się go jak najściślej. Wielkie reformy Aleksandra II, które wszechstanowe obywatelstwo państwowe i samorząd miejscowy stworzyły, i władzę sądową z wszechwładzy monarchy wyłączyły, naturalnie ciążyły ku uwięzieniu nowej budowy państwowej konstytucją, lecz do tego nie doszło. Panowanie Aleksandra III przyniosło reakcję wszechwładzy, co do końca w. XIX ślady pozostawiło.

§ 45. Zarząd zwierzchni.

Po upadku soborów ziemskich i dumy bojarskiej, której ślady około r. 1700 ostatecznie giną, w zarządzie zwierzchnim znika pierwiastek stanowy, a na jego miejsce wstępują instytucje biurokratyczne, jako organy dopomagające wszechwładnemu monarsze w bezpośrednim sprawowaniu przez niego władzy zwierzchniej w trzech głównych jej kierunkach, ustawodawstwie, sądzie i administracji. W początkowych latach swego panowania Piotr Wielki sprawował rządy osobiste, zadawałnając się pomocą swej kancelarii przybocznej („bliźniąją kancelarja“), w której narady ze starymi bojarami i ze swymi nowymi ludźmi odbywał, a także t. zw. „konsylji ministrów“, t. j. rady, przygodnie składanej z dygnitarzy, którym poszczególne kierunki zarządu osobiście polecał. Dopiero odjazd cara na wojnę turecką wywołał potrzebę utworzenia jakiejś instytucji zwierzchniej, co Piotr uczynił,

ustanowiwszy w r. 1711 Senat Rządzący („Prawicielstwujuszczyj Sienat“). Powstały w okolicznościach nadzwyczajnych, senat pozostał jednakże instytucją stałą, która, zmieniając swój układ, funkcje, zadania i samą istotę, przetrwała aż do wielkiej rewolucji.

W r. 1711 senat złożono z dziewięciu osób specjalnie przez cara zamianowanych; w r. 1718 stał się senat zgromadzeniem prezesów kolegów (o nich § 46); ale w r. 1722 znów uzyskał swój stały skład osobisty z przyłączeniem do niego prezesów trzech wyższych kolegów. Do r. 1718 był senat upełnomocnionym zastępować monarchę podczas odjazdów jego na wojnę i częstych podróży w sprawach zarządu po kraju, a więc sprawował funkcje swego rodzaju regencji. Powierzoną mu wówczas była zwierzchnia władza administracyjna i sądowa, a w razie naglącej potrzeby upoważnionym był do wydawania ustaw; w warunkach zaś zwykłych był w sprawach ustawodawczych instytucją doradczą, która o potrzebie wydania pewnej ustawy monarsze referowała i projekt odpowiedni mu przedstawiała. Od wyroków sądowych senatu, jako instancji ostatecznej, apelacja do cara była zakazana pod karą śmierci, faktycznie jednak osobisty sąd cara, w zasadzie uchylony, w wypadkach wagi szczególnej ponad senatem istnieć nie przestawał. W braku odpowiedniej ustawy dla rozsądzenia sprawy senat sam w drodze relacji sprawę sądową na rozstrzygnięcie monarchy wnosił. Prócz rzeczowego kierownictwa administracją państwa prowadził senat specjalny nadzór nad wykonywaniem ustaw w instytucjach podrzędnych; dla tego nadzoru utworzono w r. 1714 na wzór szwedzki „fiskałów“, którzy potajemnie urzędników śledzili i o pogwałceniu ustaw w instytucjach niższych senatowi donosili. W r. 1722 niepopularną i zniechęconą instytucję fiskałów zniesiono i ustanowiono jawny nadzór prokuratury według wzoru francuskiego; utworzono urząd generalnego prokuratora („gienierał-prokurora“) przy senacie, któremu powierzono nadzór nad całą administracją nawet nad działalnością samego senatu. Pierwszą funkcję sprawował on przez podwładnych mu prokuratorów przy instytucjach centralnych, a nawet i lokalnych, a drugą osobiście; miał prawo i obowiązek przeciw nielegalnym decyzjom senatu zakładać protest i w takich sprawach osobiście monarsze referować; prócz tego był naczelnikiem kancelarii senatu, a więc i przygotowanie i wykonywanie spraw w swem ręku trzymał. Był wogóle

żywym łącznikiem pomiędzy senatem a osobą monarchy i nie tylko w wypadkach protestu z powodu nielegalnego rozstrzygnięcia sprawy, lecz i w normalnym biegu spraw między senatem a monarchą pośredniczył, co było potrzebnym wobec uznawanej zasady, iż monarcha w senacie prezyduje.

Bezpośrednia łączność senatu z monarchą znika przy najbliższych następcach Piotra Wielkiego, wobec czego powstają przy osobie monarchy rady ściślejsze, które ponad senatem stają. Są to: Zwierzchnia Rada Tajna („Wierchownyj Tajnyj Sowiet“) z lat 1726–1730 i Gabinet Ministrów („Kabinet Ministrow“) z lat 1731–1740.

Zwierzchnia rada tajna składała się z ustawowo nieograniczonej liczby, faktycznie z sześciu do ośmiu wyższych dostojników biurokratycznych, przez monarchę do rady mianowanych. W krótkim czasie swego istnienia zwierzchnia rada tajna przeszła przez trzy fazy, i w każdej z nich inną istotę polityczno-prawną miała czy wykazała. Za panowania Katarzyny I (1726–1727) była ona instytucją doradczą „przy boku“ monarchini; podczas małoletności Piotra II sprawowała regencję, z testamentu Katarzyny I jej powierzona; nareszcie po zgonie małoletniego monarchy (19 stycznia 1730) wystąpiła z akcją polityczną, „obrała“ na tron Annę ks. Kurlandzką, synowicę Piotra W., i przytem na korzyść swą władzę jej ograniczyła, bez zezwolenia zwierzchniej rady tajnej nie mogła cesarzowa decydować szeregu spraw i czynić pewnych kroków politycznych. Wraz ze zniszczeniem tych „kondycji“ przez cesarzową Annę (4 marca 1730) zwierzchnia rada tajna została skasowana. Trudno jest tę krótkotrwałą instytucję epizodyczną oddzielić od ścierania się i wymuszonego na czas pewien porozumienia się rywalizujących klik dworskich, i to nowicjuszy, którzy się za panowania Piotra Wielkiego do góry wybili, i przedstawicieli rodowitego bojarstwa staromoskiewskiego. O ile jednakże można ją i należy do organicznego systemu zarządu państwowego wcielić, wypada uznać ją za jedyne organ zarządu zwierzchniego, bo bezwarunkowo ona stała nad senatem i senat do poziomu i ogółu podrzędnych instytucji centralnych zdegradowała. Charakterystyczne, że urzędu generalnego prokuratora senatu za czasów zwierzchniej rady tajnej nie obsadzano i stale on wakował; był więc senat łączności z monarchą pozbawiony.

Gabinet ministrów, który za panowania cesarzowej Anny (1731–1741) istniał, składał się z trzech osób przez cesarzową mianowanych. I on powstał na tle wpływów dworskich i rządu faworyta (Birona) dyskretnie pokrywał. Stał ponad senatem, który mu o działalności swej raporty miesięczne składał. Przez gabinet ministrów przechodziło wszystko, co decyzji najwyższej władczyni wymagało. Wobec tego i w ustawodawstwie był gabinet instytucją pomocniczą i doradczą. W zakresie ustawodawstwa i zarządu zwierzchniego zaprowadzono za czasów gabinetu porządek następujący: zakazano wykonywać ustne ukazy cesarzowej a moc wykonawczą ukazów najwyższych ograniczono w ten sposób, że pod ukazem musiał być podpis własnoręczny cesarzowej lub wszystkich trzech członków gabinetu. O ile pierwszy warunek usuwał możliwość samowoli ze strony osób, którym dotąd ogłaszanie ustnych ukazów powierzano, o tyle alternatywny warunek drugi dodatkowo skutki pierwszego paraliżował i pozbawiał poddanych tej gwarancji, którą przy rządach biurokratycznych daje osobista decyzja monarchy.

W kilkumiesięcznym czasokresie od skasowania zwierzchniej rady tajnej i do uformowania gabinetu ministrów cesarzowa Anna przywróciła senatowi jego byłe znaczenie instytucji zwierzchniej, powiększyła liczbę senatorów (do 21) i mianowała generalnego prokuratora senatu. Za rządów gabinetu jednak osobie, która urząd generalnego prokuratora zajmowała, nadano inną posadę, wobec czego urząd generalnego prokuratora senatu znów zawakował i do samego końca rządów gabinetu obsadzony nie był. Senat podzielono na pięć departamentów, z których jeden był sądowy, a cztery administracyjne; walne zgromadzenie senatorów zachowano dla decydowania w sprawach, wnoszonych z departamentów, ale pozbawiono je charakteru instytucji bezpośrednio monarsze pomagającej w zarządzie zwierzchnim, bo taką instytucją był sam gabinet ministrów.

Za panowania cesarzowej Elżbiety (1741–1761), które zaczęło się i szło pod hasłem restytuowania zarządu państwowego na zasadach, przez Piotra Wielkiego założonych, natychmiast przywrócono senatowi dawną „moc i władzę w zarządzie wszelkimi sprawami państwowymi wewnętrznymi“. Ponieważ sama cesarzowa do rządów osobistych skłonności nie miała, zarząd zwierzchni faktycznie w rękach senatu pozostawał. Co do usta-

wodawstwa senat nie tylko był normalną instytucją doradczą monarchy, lecz i samodzielnie kilka aktów ustawodawczych przez ten czas wydał. W r. 1756 dla spraw polityki zewnętrznej utworzono „Konferencję przy dworze najwyższym“ („Konfierencija pri wysoczajszym dworze“), do składu której cesarzowa doradców swych najbliższych i najpoufniejszych mianowała. Działalność konferencji rozszerzyła się i na niektóre sprawy wewnętrzne, przeważnie ekonomiczne (przemysłowo-handlowe), wobec czego co do tych spraw senat od konferencji otrzymywał dyrektywy, co na bezpośrednią łączność pomiędzy senatem a monarchią oddziaływało ujemnie.

Katarzyna II w r. 1763 reorganizuje senat: dzieli go na sześć departamentów, z których w Petersburgu rezydują cztery, a dwa w Moskwie; między departamentami podzielono sprawy administracyjne i sądowe według systemu realnego, a równocześnie i prowincjonalnego; sprawy rozstrzygane bywają w departamentach jednogłośnie i w takim razie ostatecznie; w braku zaś jednogłośnej decyzji departamentu przechodzą do walnego zgromadzenia senatorów dla ostatecznego rozstrzygnięcia. Ważne, a nowe znaczenie otrzymuje generalny prokurator senatu: z organu nadzorczego staje się faktycznym kierownikiem w rozstrzyganiu administracyjnych spraw w senacie; pozostaje w stałym obcowaniu z osobą cesarzowej i otrzymuje od niej bezpośrednie dyrektywy, według których sprawami w senacie kieruje. Generalny prokurator stał się za Katarzyny II jakby jej pierwszym ministrem i prawie wyłącznym jej organem pomocniczym w zwierzchnim zarządzie administracyjnym. Sam senat był wobec tego organem nie tyle zwierzchniego, ile centralnego zarządu. Sama Katarzyna II za główne zadanie senatu uznawała sprawowanie nadzoru nad legalnością administracji i sądu w państwie, wobec czego nazywała senat „składem ustaw“, zapożyczając ten wyraz i połączone z nim pojęcie polityczno-prawne od Monteskiusza („dépôt des lois“).

W r. 1768 z powodu wojny tureckiej utworzono „Radę przy dworze najwyższym“ (Sowiet pri Wysoczajszym Dworze“) dla spraw zewnętrznych i wojskowych, powołano do niej siedem osób z wyższej biurokracji, a w ich liczbie i generalnego prokuratora senatu. Powoli kompetencja tej rady rozszerzyła się i na sprawy wewnętrzne przeważnie o charakterze ustawodaw-

czym; przez radę przeszły ustawodawcze akty tej miary, co ordynacja gubernji z r. 1775 i generalny przywilej dworzaństwa z r. 1785. Rada pozostała i za Pawła I, a za Aleksandra I w r. 1801 nazwano ją „radą nieustającą“ i „stałą“ („niepriemiennyj“ ili „postojannyj sowiet“) i powierzono jej funkcje ustawodawcze o charakterze doradczym.

W r. 1802 zreorganizowano znów senat: podzielono go na dziewięć departamentów, z których tylko jeden był administracyjnym, a osiem departamentów sądowych; w ten sposób stał się senat przeważnie najwyższą instancją sądową w cesarstwie. Urząd generalnego prokuratora senatu złączono z nowoutworzonym w tymże czasie urzędem ministra sprawiedliwości, co faktycznie uchybiało znaczeniu senatu jako organu zarządu zwierzchniego. Uznano senat za najwyższy organ nadzoru nad legalnością w zarządzie państwowym, wobec czego zobowiązano ministrów do składania senatowi raportów o ich działalności, czego jednak w praktyce nie przestrzegano.

Z utworzeniem w r. 1802 ministerstw powstała jeszcze jedna instytucja w zakresie zarządu zwierzchniego, mianowicie, Komitet Ministrów, t. j. zgromadzenie wszystkich ministrów pod przewodnictwem samego monarchy, a od r. 1812 osobnego prezesa, specjalnie przez monarchę mianowanego. Komitetowi przedstawiano sprawy, wymagające porozumienia się i wspólnej akcji kilku lub wszystkich ministrów; również sprawy, w których minister winien był referować monarsze i decyzji najwyższej zasięgać.

Potwierdzenie rady nieustającej, stworzenie ministerstw i nowa organizacja senatu były początkiem ogólniejszych reform Aleksandra I, które miały na celu umocować legalność w zarządzie państwowym i w imię tego rządu osobiste ostatecznie usunąć, a natomiast oprzeć zarząd państwowy na niewzruszalnych instytucjach z niezbędnym podziałem ich na ustawodawcze, sądowe i wykonawcze (administracyjne). Reformy te miały pierwotnie kierunek konstytucyjny i stosownie do tego hr. Speranski zaprojektował odpowiedni plan zasadniczych i gruntownych zmian w organizacji zarządu państwowego i samego ustroju. Planu tego nie urzeczywistniono, rezultatem tych zamierzeń była tylko „Rada Państwa“ („Gosudarstwiennyj Sowiet“), utworzona w r. 1810. Rada ta, złożona z mianowanych przez cesarza wyższych do-

stojników, otrzymała kompetencję ustawodawczą o charakterze doradczym.

Po reformach Aleksandra I zarząd zwierzchni ułożył się w system następujący. Wszechwładny monarcha sprawuje bezpośrednią władzę zwierzchnią przez odpowiednie instytucje stałe, na ustawach oparte. Takimi instytucjami są: co do ustawodawstwa rada państwa, co do władzy sądowej senat, co do władzy wykonawczej komitet ministrów. Rada państwa przedstawia projekty ustaw zatwierdzeniu monarchy, który decyduje wszechwładnie; senat sędzi ostatecznie i tylko w braku potrzebnego dla rozstrzygnięcia sprawy przepisu ustawowego przedstawia sprawę za pośrednictwem rady państwa do ostatecznego wyroku monarchy; komitet ministrów jest instytucją przygotowawczą i doradczą w sprawach zwierzchniej administracji i do zakresu ustawodawstwa nie wkracza. System ten nie był jednak ściśle utrzymany. Rada państwa zachowała część władzy wykonawczej i miała kompetencję sądową częściowo w porządku relacji od senatu, częściowo w porządku apelacji. Komitet ministrów wkraczał często w zakres władzy ustawodawczej.

System zarządu zwierzchniego, jak się za Aleksandra I ukształtował, takim w głównych swych liniach pozostał do końca okresu niniejszego. Zmiany, które w nim zachodziły, miały charakter częściowych dodatków i uzupełnień, detalizacji odpowiednich przepisów, ściślejszego określenia kompetencji, udoskonalenia techniki aparatu biurokratycznego; same zaś zasady pozostawały bez zmiany. Od r. 1836 dodano specjalną „radę wojskową“ („wojennyj sowiet“), przez którą przechodziły wszelkie ustawy, dotyczące się wojska, co wyłączyło ustawodawstwo wojskowe z kompetencji rady państwa. W r. 1861 w związku z zaprojektowaniem „wielkich reform“ cesarz Aleksander II ustanowił „Radę Ministrów“ („Sowiet Ministrów“), w której osobiście prezydował; była ona za czasów reformy, a niekiedy i w następnych czasach w wypadkach nadzwyczajnych organem ustawodawczej inicjatywy monarchy; przy pomocy rady ministrów uchwalano tylko projekty ustaw i treść ich planowano. W czasach późniejszych rada ministrów większego znaczenia nie miała.

W ciągu wieku XVIII do pomocy i narady w zarządzie zwierzchnim powoływano i przedstawicieli stanów, co miało

miejsce w t. zw. komisjach ustawodawczych. Poczynając od Piotra Wielkiego, władzę nieustannie zajmuje myśl o kodyfikacji. Dla urzeczywistnienia tej myśli tworzone wielokrotnie specjalne komisje z urzędników złożone, a do niektórych komisji powoływano reprezentantów przez stany wybranych. W tych ostatnich bez wątpienia odżywała tradycja moskiewskich soborów ziemskich i narad z przedstawicielami poszczególnych stanów. Na szeroką skalę zakrojono komisję dla ułożenia nowego kodeksu, którą utworzyła Katarzyna II w r. 1767. Powołani byli do niej i udział w niej w rzeczy samej przyjęli przedstawiciele wszystkich stanów: dworzaństwa (w liczbie 161), miast (208), kozaków (54), włościan państwowych (79), inowierców (34), wszystkich więc „deputatów“ (tak ich oficjalnie nazywano) było 536. Prócz tego do komisji weszło 28 przedstawicieli centralnych instytucji państwowych. Komisji przewodniczył marszałek („marszał“), przez nią wybrany, a przez cesarzową zatwierdzony. Komisja miała zgromadzenia plenarne i specjalne poszczególnych podkomisji, na które się dzieliła. Zgromadzenie plenarne funkcjonowało do r. 1768, kiedy się wojna turecka zaczęła, a specjalne podkomisje jeszcze przez kilka lat potem. Kodeksu nowego komisja nie ułożyła, ale sporządziła wiele cennych prac przygotowawczych. Deputaci przywieźli z sobą instrukcje od wyborców („nakazy“), które dały żywy obraz ówczesnego społeczeństwa, jego potrzeb, wymagań i dążeń. W następnym ustawodawstwie Katarzyny II dają się spostrzedz ślady wpływu tych instrukcji, a również obrad i poszczególnych uchwał komisji.

§ 46. Zarząd centralny.

Pod naciskiem reform przedsięwziętych przez Piotra Wielkiego rozpada się stary aparat „pryказów“, jako dla nich nieprzydatny. Nowi ludzie z osobistego polecenia cara otrzymują do zarządu poszczególne działy administracji i sam Piotr nazywa ich swoimi „ministrami“. Szukano jednak racjonalnego systemu dla stałej organizacji zarządu centralnego i znaleziono go w projekcie Lejbnica z 1711 i we wzorach odpowiednich urzędzeń szwedzkich. Był to system kolegjalny. Wprowadzono go jednak dopiero później, gdy rezultat wojny szwedzkiej stał się już widoczny, a więc car mógł od trudów wojennych poniekąd się zwolnić i na sprawy cywilne większą bacność zwrócić.

W r. 1718 ustanowiono centralne kolegia, a w r. 1720 wydano dla nich „generalny reglament“. Każde kolegium składało się z prezesa, wiceprezesa, radców i asesorów, z których dwóch pierwszych monarcha, a pozostałych senat mianował. Wszystkie sprawy w kolegiach rozstrzygano większością głosów przy równym ich podziale głos prezesa rozstrzygał. Tę zasadę kolegialną ceniono nadzwyczaj, ponieważ według zapatrywania ustawodawcy miała ona zabezpieczyć bezstronność, rozmyślność, nieprzekupność (niepodobna wszystkich przekupić) i ścisłą legalność w rozstrzyganiu spraw. Drugą zaletą nowego systemu miał być racjonalny podział spraw między dykasterje. Kolegiów utworzono dwanaście: wojskowe, morskie, zagraniczne, kameralne (dochody państwowe), etatowe (sztats - kantora dla wydatków państwowych), rewizyjne (kontrola), sprawiedliwości, komercyjne, manufakturowe (przemysłowe), górnicze, dóbr ziemskich („wotczynnaja kolegja“) i główny magistrat (dla zarządu miast). Podział spraw między niemi opierał się na systemie realnym (rzeczowym). Nie był jednakże ten system ściśle utrzymany: główny magistrat wnosił pierwiastek stanowy, a następnie przyłączono i zasadę prowincjonalną, mianowicie zachowano stary „prykaz Sybirski“ i utworzono specjalne małorosyjskie kolegium. Sąd nie był od administracji oddzielony i znalazł się w ogólnych ramach zarządu centralnego. Przeważnie funkcje sądowe sprawowało kolegium sprawiedliwości („justic-kolegja“) jako instancja apelacyjna i rewizyjna, nad którą stał jeszcze senat. Kolegium dóbr ziemskich („wotczynnaja kolegja“) sądziło sprawy o ziemię tak, jak i stary moskiewski „prykaz pomiestny“ to czynił. Lecz i inne kolegia prócz administracji i sądy sprawowały: komercyjne kolegium („kommerc-kolegja“) sądziło sprawy handlowe, kameralne kolegium („kamer - kolegja“) wykroczenia przeciw ustawom i przepisom skarbowym i t. p. Kompetencja poszczególnych kolegiów nie okazała się tak ściśle rozgraniczoną, jak to zamierzano i mniemano i konflikty kompetencji zdarzały się dość często. W hierarchji biurokratycznej kolegia stały pod senatem, który nad niemi wykonywał prawo nadzoru, pewne sprawy z kolegiów do swej decyzji wyjmował, a dla spraw, które wymagały ostatecznej decyzji samego monarchy, tej ostatniej senat dla spraw z kolegiów zasięgał. Kolegia stanowiły podporządkowany pod ustawy zarząd centralny i w tym zakresie

sprawy decydowały; o ile zaś sprawa decyzji zarządu zwierzchniego wymagała, przechodziła z kolegiów do senatu. Zasady tej nie trzymano się jednak ściśle. Nad ogółem kolegiów oficjalnie wywyższano trzy, które „wyższemi“ i par excellence „państwowemi“ nazywano, mianowicie kolegium wojskowe, morskie i zagraniczne. Te kolegia nie podlegały senatowi i przez swoich prezesów docierały bezpośrednio do samego monarchy, wkraczając w ten sposób do zakresu zarządu zwierzchniego. Kolegia, które z biegiem czasu rosły w liczbie, funkcjonowały bez zmian zasadniczych do r. 1775, kiedy gubernialna reforma zarządu miejscowego przeprowadziła znaczną decentralizację, a mówiąc ściślej dekoncentrację zarządu państwowego, wobec czego kolegia centralne utraciły prawie całą swoją kompetencję; wówczas więc większość ich zniesiono, a pozostałe śmiercią naturalną poczęły umierać. Kolegia nie wyczerpywały same zarządu centralnego. W jego zakres wchodził bowiem i senat. Do r. 1718 senat był jedyną instancją centralną nad zarządem miejscowym i łączył w sobie naówczas dwie cechy, organu zarządu zwierzchniego i centralnego. Ale i po utworzeniu kolegiów senat nie stracił swych funkcji o charakterze organu centralnego, do jego bowiem kompetencji należał cały ten kompleks spraw, które się zowią sprawami wewnętrznymi, a dla których specjalnego kolegium nie było. Prócz tego we wszystkich tych czasach, kiedy ponad senatem stawały wyższe organy zarządu zwierzchniego, a więc za zwierzchniej rady tajnej, za gabinetu ministrów, również po reorganizacji senatu w r. 1763, senat w sprawach administracyjnych występował jako organ centralny i tego rodzaju funkcje jego tem bardziej były aktualne, wobec tego, że kolegia po r. 1775 zniknęły i zamierały.

W r. 1802 utworzono urzędy ministrów (w liczbie ośmiu, z czasem się ta liczba powiększała). Początkowo ministrowie byli zwierzchnikami kolegiów i pośrednikami pomiędzy niemi a osobą monarchy. Władza decydująca wówczas podzielona była pomiędzy zgromadzeniem kolegium a ministrem. W r. 1803 kolegia skasowano i ministerstwa otrzymały organizację ściśle biurową, władza zaś decydująca wyłącznie przy osobie ministra pozostała. Urząd ministerski przynosił z sobą zasadę inicjatywy indywidualnej, jedności w kierownictwie spraw i osobistej odpowiedzialności przed monarchą, których to cech kolegium wła-

śnie brakowało. W r. 1811 ministerstwa otrzymały ordynację dokładniejszą i ściślejszą. Ministrowie nie łączyli z administracyjną władzą swoją żadnej władzy sądowej; również zakazano im wydawać takich rozporządzeń ogólnych, któreby w czemkolwiek zmieniały lub uchylały ustawy. Ministrowie jako tacy pozostawali w obrębie urzędu centralnego i nie wchodzili do zarządu zwierzchniego, w którym władzę wykonawczą przedstawiał komitet ministrów. W praktyce jednak ministrowie przy pomocy raportów, bezpośrednio monarsze składanych, otrzymywali w odpowiedzi na nie bezpośrednio ukazy najwyższe i w ten sposób omijali instancje zarządu zwierzchniego i to nie tylko komitet ministrów, lecz i radę państwa, bo ukaz najwyższy, chociażby administracyjny, nadzwyczaj łatwo i prawie niespostrzeżenie na drogę ustawodawczą wkraczał; prócz tego za ukazami i najwyższymi rozporządzeniami („wysoczajszyja powielenja“) ukrywali ministrowie i swoją odpowiedzialność przed senatem.

§ 47. Zarząd miejscowy.

W latach początkowych panowania Piotra Wielkiego zachowała się stara administracja wojewodów, samorząd zaś gubny w r. 1702 zniesiono, a natomiast dodano wojewodom do pomocy po kilku (dwóch do czterech) dworzan, przez dworzaństwo miejscowe (ujezdu lub mniejszego okręgu grodowego) wybranych. W r. 1708 podzielono państwo na okręgi wojskowo-cywilne, t. j. gubernie, które starym moskiewskim „razriadam“ odpowiadały. Początkowo było osiem gubernji, następnie jedenaście. Na czele gubernji postawiono gubernatora przez monarchę mianowanego, a w podwładnych mu grodach stawiano komendantów i ober-komendantów, którzy w rzeczy samej kontynuowali urząd dawnych wojewodów. Dla zarządu gubernją dodano gubernatorowi landratów, których na wzór krajów bałtyckich miejscowe dworzaństwo wybierać miało (co się nie działo), a którzy przy gubernatorze tworzyli kolegjum. W r. 1715 powierzono landratom zarząd dystryktami, na które podzielono gubernię w celach energiczniejszego ściągania podatków, a przy gubernatorze tylko dwóch landratów pozostało. Gubernje co do zarządu podlegały bezpośrednio senatowi, który dla utrzymania ściślejszego związku z gubernją miał przy sobie specjalnych

komisarzów przez siebie a na przedstawienie gubernatora mianowanych.

Donioślejszej reformy zarządu miejscowego dokonał Piotr W. w latach 1718–1722. Główne cechy tej reformy, na porządkach szwedzkich wzorowanej, stanowią: pomnożenie organów zarządu miejscowego, pewne rozgałęzienie zadań administracji i oddzielenie sądu od administracji. Pomiędzy gubernją a dystryktem (starym ujezdem) wprowadzono nową jednostkę administracyjną, prowincję, która swego wojewodę prowincjonalnego otrzymała. W ten sposób w gubernji powstały trzy instancje administracyjne: gubernator, wojewoda prowincji i wojewoda grodowy (dystryktowy). Z ogólnej policyjno-administracyjnej kompetencji wojewódzkiej wyodrębniono sprawy skarbowe, które w prowincji „ziemskiemu kameriowi“ powierzono; ten ostatni stał się organem miejscowym dla kamer-kolegium; pod sobą miał w dystryktach komisarzów ziemskich, którzy podatki z ludności ściągali; prócz tych komisarzów, z ramienia rządu mianowanych, utworzono w r. 1724 jeszcze „komisarzów od ziemi“, których wybierało z pośród siebie miejscowe dworzaństwo, a którzy mieli dopomagać władzom wojskowym w ściąganiu podatku pogłównego, przeznaczonego właśnie na utrzymanie pułków po prowincji rozkwaterowanych. Dla sprawowania sądów utworzono dziesięć na całe państwo kolegjalnych sądów dworskich („nadwornyje sudy“), które były wyższą instancją miejscową, a od których apelacja i rewizja szła do iustic-kolegium; w prowincjach funkcjonował kolegjalny sąd prowincjonalny pod przewodnictwem landrichtera, a po grodach osadzano sądy niższe lub pojedynczych sędziów grodzkich. System prowincjonalny z powiększoną liczbą urzędów miejscowych okazał się dla budżetu państwowego nadmiar uciążliwym, wobec czego w r. 1722 zredukowano go znacznie. Przy tej redukcji zaniechano i odłączenia sądu od administracji: sądy nadworne oddano pod przewodnictwo gubernatorów, a sprawowanie sądu w prowincji powierzono wojewodzie z dwoma asesarami. Po śmierci Piotra Wielkiego zniesiono (w r. 1727) jego system prowincjonalny jako zbyt uciążliwy dla państwa i restytuowano wojewodów we wszystkich tych grodach, gdzie oni byli za czasów moskiewskich; nad nimi pozostała władza

gubernatorów; częściowo pozostawiono i prowincje, ale bez urzędów kameralnych.

Gruntownej i, jak się następnie okazało, najdługotrwałszej reformy zarządu miejscowego dokonała Katarzyna II w r. 1775 w specjalnej ordynacji o gubernjach („uczrieźdzenie o gubernjach“). Terytorjalną jednostkę gubernjalną znacznie zmniejszono, wobec czego wzrosła liczba gubernji, utworzono ich czterdzieści, łącząc je w dwadzieścia namiestnictw; miało to na celu ulżenie dla ludności dostępu do instytucji zarządu miejscowego i ułatwienie dla samej władzy państwowej wykonywania jej funkcji i zadań na miejscu; w tym kierunku troszczono się także o należyte opatrzenie instytucjami i drobniejszych od gubernji jednostek administracyjnych. Gubernje podzielono systematycznie (według ich zaludnienia) na ujezdy (powiaty). Na czele zarządu miejscowego postawiono namiestnika i gubernatora. Namiestnik przydawał w „rządzie gubernjalnym“, instytucji kolegjalnej, do składu której wchodził gubernator i dwóch radców, a przy której znajdował się gubernjalny prokurator, jako miejscowy organ nadzorczy nad legalnością zarządu. Chociaż rząd gubernjalny stanowił kolegium, jednakże władza decydująca należała do namiestnika. Gdzie nie było namiestnika na miejscu, funkcje jego pełnił gubernator, a gubernatora zastępował wice-gubernator. Na czele powiatu stał kapitan czyli ziemski sprawnik („kapitan ili ziemskij isprawnik“), przez dworzaństwo powiatowe z pośród siebie wybierany. Wraz z dwoma asesarami, również przez dworzaństwo wybieranymi, sprawnik składał t. zw. „niższy sąd (urząd) ziemski“, który policję w powiecie sprawował. Dla spraw skarbowych utworzono instytucje specjalne, mianowicie w każdej gubernji izbę skarbową („kazionnaja pałata“), którą składali wice-gubernator, dyrektor ekonomji, radca, dwaj asesorowie i skarbnik gubernjalny („gubiernskij kaznaczej“); w powiecie miała izba skarbowa pod sobą skarbową kasę powiatową („ujezdnoje kaznaczejstwo“). W każdej gubernji ustanowiono pod przewodnictwem gubernatora urząd dobroczynności publicznej („prikaz obszczestwiennago prizrienja“), złożony z sześciu asesorów, wybieranych po dwóch przez trzy stany, dworzaństwo, obywateli miejskich i włościan państwowych; pod jego zarządem były szkoły, szpitale, przytułki dla ubogich i inne tym podobne zakłady kulturalne i dobroczynne. Sąd odłączono od administracji

i jednocześnie oparto ustrój sądowy na zasadzie stanowej, aby każdy sądzony był przez równych sobie (pairs). Wobec tego każdy stan otrzymał sąd osobny, z sędziów przez niego wybieranych złożony i tylko wyższe instancje sądowe były w zupełności koronnymi i dla wszystkich stanów wspólnymi. Dla dworzaństwa istniały w gubernji dwie instancje: powiatowy sąd ziemski i wyższy sąd ziemski w mieście gubernjalnem; dla obywateli miejskich magistraty miejskie i magistrat gubernjalny, dla włościan niższy sąd („razprawa“) w powiatach i wyższy w mieście gubernjalnem. Nad tymi sądami stanowymi jako wyższa instancja miejscowa stały dwie izby: sądu cywilnego i sądu karnego, instytucje kolegjalne, z sędziów przez rząd mianowanych złożone. Nad nimi zaś stał senat jako sąd apelacyjny i rewizyjny. Nadzór nad legalnością w administracji miejscowej należał do prokuratora gubernjalnego, a w sądach do „strapczych“ („striapczych“).

Organizacja gubernjalna Katarzyny II bez zmian zasadniczych dożyła do końca okresu niniejszego. Za Aleksandra I namiestników nazwano generał-gubernatorami i zamierzano z nich uczynić organy szerszej decentralizacji zarządu państwowego, lecz odpowiednie projekty, a nawet próby stałych skutków nie miały. W r. 1837 przy organizacji zarządu gubernjalnego znacznie rozszerzono i wzmocniono osobistą władzę gubernatorów z ograniczeniem kolegjalnej władzy rządów gubernjalnych. Generał-gubernatorom zaś nadano od r. 1853 charakter urzędu wyjątkowego i opatrzonego pełnomocnictwem specjalnem, wobec czego stawiano ich nad kilku gubernjami w krajach, dla których uznawano za potrzebne specjalnie wzmocnić władzę państwową na miejscu, przeważnie na kresach. Izby skarbowe wyjęto z pod ministerstwa spraw wewnętrznych i poddano pod ministerstwo skarbu. Utworzono w r. 1838 specjalne izby dla zarządu dóbr państwowych, do których i zarząd włościanami państwowymi należał. W izbie sądu cywilnego i karnego za panowania Aleksandra I zastąpiono sędziów koronnych stanowymi, wybieranymi przez dworzaństwo i obywateli miejskich, a za panowania Mikołaja I i prezes był przez dworzaństwo wybierany.

Do systemu państwowego zarządu miejscowego wchodziły i te instytucje samorządu stanowego, dworzańskiego i miejskiego o których mówiliśmy wyżej w rozdziale o stanach. Nareszcie

cały zarząd państwowy opierał się do wyzwolenia włościan na patrymonialnym zarządzie w dobrach szlacheckich i na samorządzie włościan państwowych w dobrach państwowych. Po wyzwoleniu włościan powszechną podwaliną zarządu państwowego stał się utworzony z wyzwoleniem samorząd włościański, którego organy powołane były i do spełniania niższych administracyjnych i policyjnych funkcji o charakterze powszechnym. Za panowania Aleksandra III w r. 1889 utworzono t. zw. ziemskich naczelników po kilku na powiat; byli oni władzą administracyjną o charakterze powszechnym i jednocześnie organami specjalnego nadzoru państwowego nad włościanami, nad którymi wykonywali władzę dyscyplinarną; ponieważ według ustawy należało ich mianować z pośród miejscowego dworzaństwa, miała więc instytucja ich w sobie poniekąd cechy restytucji patrymonialnej władzy dworzaństwa.

§ 48. Samorząd.

O samorządzie mówiliśmy w okresach poprzednich, istniał samorząd w w. XVI—XVII w państwie moskiewskim i później w cesarstwie rosyjskim przeważnie na mocy zarządzeń Katarzyny II, które do samych wielkich reform Aleksandra II przetrwały. Ale był to samorząd *sui generis*, w w. XVI—XVII był on przełożeniem na stany ciężarne pewnych funkcji policyjno-sądowych i skarbowych, których władza państwowa sama sprawować nie mogła wobec braku odpowiedniego personelu urzędniczego i środków na to potrzebnych, a w myśl urządzeń Katarzyny II był on przystosowaniem korporacyjnej służby stanowej dworzaństwa i obywatelstwa miejscowego do biurokratycznego zarządu państwowego; co się zaś tyczy samorządu włościańskiego, to i w cesarstwie kontynuowano stary moskiewski system wykorzystania na rzecz państwa posług ze strony samorządnych organów włościańskich. Samorząd zaś w znaczeniu wolnego obywatelskiego współdziałania społeczeństwa w zarządzie miejscowym powstał dopiero w toku wielkich reform Aleksandra II, kiedy w r. 1864 utworzono ziemstwo, a w r. 1870 samorząd miast.

Chociaż po wyzwoleniu włościan stany zachowano, a odrębność stanową włościan specjalnie podkreślono, jednakże wobec wolności ludu powstała ponad stanami nowa polityczna kategoria

wszechstanowego obywatelstwa państwowego, którą mimowoli poczęto uwzględniać w ustawodawstwie i wprowadzać do ustroju państwowego. Na zasadzie tak zrozumianej wszechstanowości, a nawet bezstanowości założono samorząd miejscowy. Ciało wyborcze do instytucji samorządu ziemskiego złożone było z trzech klas wyborców, mianowicie właścicieli ziemskich, miast i gmin wiejskich. Faktycznie odpowiadało to trzem stanom, ale ustawodawca rozmyślnie pierwiastku stanowego nie wysunął, nawet nazwy stanów unikał i na cenzusie majątkowym poprzestał. Dopiero przy reorganizacji ziemstwa w r. 1890 w duchu ogólnej reakcji za panowania Aleksandra III trzy klasy ciała wyborczego wyraźnie jako stany określono: dworzaństwo, obywatelstwo miejskie i włościaństwo. Dla samorządu miejskiego przy tworzeniu jego w r. 1870 zróżniczkowano ciało wyborcze na trzy klasy wyłącznie według wysokości płaconych podatków bezpośrednich, a przy reorganizacji w r. 1892 nawet zniesiono klasy i utworzono według cenzusu majątkowego jedno ciało wyborcze dla miasta.

Budowa samorządu ziemskiego rozpoczynała się od powiatu („ujezda“), gdzie trzy klasy wyborców na swych osobnych zjazdach wyborczych wybierały oznaczoną przez ustawę liczbę t. zw. „głosnych“, którzy składali powiatowe zgromadzenie ziemskie („ujezdnoje ziemskoje sobranje“). Zgromadzenie to, periodycznie zwoływane, posiadało władzę rozporządzającą, a dla funkcji wykonawczych wybierało z pośród siebie powiatową upręgę ziemską („ujezdnaja ziemskaja uprawa“), która stale sprawy samorządu prowadziła. Zgromadzenia powiatowe wybierały gubernjalnych głosnych, którzy składali gubernjalne zgromadzenie ziemskie z władzą rozporządzającą; dla zarządu bieżącego gubernjalne zgromadzenie wybierało gubernjalną ziemską upręgę z władzą wykonawczą. Zgromadzeniom ziemskim przewodniczyli z urzędu marszałkowie dworzaństwa („priedwoditeli dworianstwa“), powiatowi i gubernjalni. Uprawy ziemskie miały osobnych prezesów, przez siebie wybieranych.

W miastach zgromadzenia wyborcze wybierały miejskich głosnych, którzy dumę miejską („gorodskaja дума“) składali; дума odpowiadała zgromadzeniu ziemskiemu i z pośród siebie wybierała upręgę miejską i głowę czyli prezydenta miasta („gorodskoj gołowa“), który i w uprawie i w dumie przewodniczył.

Kompetencję samorządu określono na zasadzie t. zw. teorii społecznej, według której należą do niej sprawy gospodarcze, a nie sprawowanie samej władzy państwowej na miejscu, a więc sprawy dróg i komunikacji miejscowych, zaopatrzenie ludności miejscowej w środki spożywcze, sprawy dobroczynności publicznej, zdrowia powszechnego, oświaty ludowej, organizacja wzajemnych ubezpieczeń i t. p. inne sprawy gospodarcze, do których należało i opodatkowanie ludności na cele ziemskie i miejskie. Co do wszystkich tych spraw ziemstwu i miastom przypadała „piecza“, „pomoc“, „udział“, jak się ustawy wyrażały, najwyżej zarząd techniczny, ale wszelkie odnośne funkcje władzy państwowej pozostawały w biurokratycznych instytucjach administracyjnych, którym instytucje samorządu tylko pomagały, gdy, pomimo spraw gospodarczych, organizowały sprawowanie świadczeń naturalnych ludności względem państwa (n. p. powinności kwaterunkowej dla wojska) i dokonywały repartycji poborów skarbowych, do czego ustawy samorząd zobowiązywały. W ten sposób pozostawał samorząd miejscowy z gospodarstwem bez władzy, a miejscowe instytucje rządowe z władzą bez gospodarstwa. To prowadziło do ciągłych i prawie stałych konfliktów między nimi a dla rozwoju życia politycznego w państwie pociągało skutki ujemne, bo wносиło pomiędzy społeczeństwo a rząd systematyczne rozłączenie, przy którym społeczeństwo w domaganiach swych nie liczyło się z racją stanu, a rząd obstawał za powagą władzy, nie uwzględniając należycie potrzeb i wymogów społecznych. Ale i w tych warunkach wielką i doniosłą była działalność samorządu kulturalna, której śledzenie wychodzi poza obręb naszej pracy.

Panowanie Aleksandra III przyniosło reorganizację samorządu ziemskiego w r. 1890, miejskiego w r. 1892, w kierunku wzmocnienia nad nim nadzoru ze strony administracji rządowej, a wewnątrz samorządu w kierunku nadania przewagi elementom możniejszym w miastach i dworzaństwu w ziemstwie.

§ 49. Sądownictwo.

Dopiero od wielkich reform Aleksandra II, a mianowicie od jego ustaw sądowych z d. 20 listopada (2 grudnia) r. 1864 można mówić o sądownictwie, jako samodzielnej części ustroju państwa rosyjskiego. Do tego czasu sąd był częścią składową

zarządu, dopiero od r. 1864 stał się odosobnioną częścią władzy państwowej, władzą sądową, założoną i zorganizowaną na zasadach dla niej odpowiednich. Sąd oddzielono od administracji i zasadę tę przeprowadzono we wszystkich kierunkach konsekwentnie i zupełnie. Jednocześnie oddzielono sąd ostatecznie i od ustawodawstwa, bo zniesiono wszelką relację sądu do ustawodawcy z powodu braku prawa, gdyż zobowiązano sąd pod grozą „querelae de renegata iustitia“ wszelkie sprawy wedle istniejącego prawa rozstrzygać. Dla zabezpieczenia legalności i sprawiedliwości orzeczeń sądowych ustanowiono dla stron rozdzielne i należycie unormowane środki prawne apelacji i kasacji. Wobec zasad wyżej wymienionych sądownictwo okazało się wyjętem z pod wszechwładzy monarchy, którego osobiste sądy absolutnie wyłączono. W monarsze uznano źródło pierwotne władzy sądowej i ostateczny miłosierdzia przytułek, a więc w jego imieniu wyrokują sądy i jemu przypada prawo ułaskawienia od wyroków karnych, również i konfirmacja wyroków, połączonych z pozbawieniem osądzonego praw dworzaństwa, źródło którego w monarsze spoczywa. Sędziom zabezpieczono niezależność w wymierzaniu sprawiedliwości i nieusuwanie ich z urzędu bez orzeczenia sądowego. Z reguły sędziów mianuje monarcha; kolegom jednak sądowym nadano prawo przedstawiania kandydatów przez nich wybranych. Dla jurysdykcji niższej utworzono osobną instytucję sędziów pokoju, wybieranych przez samorząd, zgromadzenia ziemskie i dумы miejskie. Pierwiastek społeczny wprowadzono do ustroju sądowego w formie sądów przysięgłych do orzekania w zagrożonych cięższymi karami ważniejszych sprawach karnych.

Ustrój sądowy podzielono na dwa stopnie: 1. dla jurysdykcji niższej (cywilnej do rs. 500 i karnej do 1 roku więzienia) sądy pokoju („mirowyje sudy“); 2. dla pozostałej sądy ogólne („obszczyja sudiebnyja ustanowlenja“). Sądy pokoju miały dwie instancje, mianowicie: 1. sędziego pokoju („mirowoj sudja“) w poszczególnych ucząstkach powiatów i miast i 2. zjazd sędziów pokoju (dla gubernji lub okręgów mniejszych); do zjazdu szła apelacja od sędziów pokoju, a dla spraw drobnych, w których sędziowie pokoju wyrok ostateczny wyносили i kasacja. Sądy ogólne były kolegjalne, mianowicie: 1. sądy okręgowe („okrużnyje sądy“), w których i sąd przysięgłych funkcjonował; 2. izby

sądowe, do których szła apelacja od poprzedniej instancji. Instancją kasacyjną dla wszelkich sądów tak ogólnych jak i pokoju, był senat, mianowicie jego dwa departamenty kasacyjne, cywilny i karny. Te dwa departamenty, przez ustawy sądowe z r. 1864 stworzone, chociaż umieszczono je w składzie senatu, miały swój ustrój czysto sądowy, zasadniczo odrębny od pozostałych departamentów senatu, które zatrzymały stary ustrój i miały kompetencję administracyjną i administracyjno-sądową (contentieux administratif).

Organizowana na zasadach wyżej wymienionych władza sądowa przyniosła jednostce obywatelskiej to zabezpieczenie praw osobistych i majątkowych, którego państwo moskiewskie nie znało, a które się w cesarstwie rosyjskim z takim trudem przebijało na podstawie zasady legalności obiektywnej. Wobec sądu i dla wymiaru sprawiedliwości różnic stanowych nie było. Wyjątek stanowiły osobne sądy włościańskie, utworzone przy wyzwoleniu włościan wraz z ich samorządem stanowym; miały one jurysdykcję cywilną i karną, odpowiadającą mniej więcej jurysdykcji sądów pokoju, lecz szcuplejszą. Sądy te były jednym z ważnych objawów ujemnej na ogół zasady wyjęcia włościan z pod nadstanowego obywatelstwa państwowego. Różne stany wyjątkowe dla miejscowości i na czas, w których i na który były ogłaszane, zawieszały gwarancje sądowe przez ustawy z r. 1864 jednostce przyznane; prócz tego stale te gwarancje uszczuplane były przez specjalne pełnomocnictwa, które udzielano organom policji politycznej.

W czasach następnych, przeważnie za panowania Aleksandra III, wprowadzono do ustaw sądowych różne nowele, które niezależność sądu i gwarancje sądowe jednostki obywatelskiej uszczuplały, a jednak nie niszczyły i zasad głównych nie zmieniały. Odstąpienia o charakterze zasadniczym dokonała ustawa z r. 1889 o naczelnikach ziemskich, w ich urzędzie dla miejscowości wiejskich utworzonym połączono władzę administracyjną z sądownictwem w zakresie kompetencji sędziów pokoju, których urząd z reguły zniesiono.

Literatura.

Celem tego krótkiego wykazu jest podanie prac najważniejszych i przeważnie nowszych, a również wydań źródeł w zakresie przydatnym do pierwszego zorientowania się w nauce historii prawa rosyjskiego.

I. Wykłady ogólne:

1. Historji Rosji:

W. O. Kliuczewskij, Kurs russkoj istorji, część I, wydanie autora 4, Moskwa 1911, wyd. Gosizdata (sowieckie), 1920 i trzecie 1923 r.; cz. II, wyd. aut. 3, 1912, sow. 2, 1923; cz. III, wyd. aut. 2, 1912, sow. 2, 1923; cz. IV, wyd. aut. 1910; wyd. sow. 2, 1923; cz. V, wyd. 1921 (1922).

S. F. Płatonow, Lekcii po russkoj istorii, wyd. 7, Petersburg, 1910.

P. N. Milukow, Oczerki po istorii russkoj kultury, cz. I, wyd. 4, Petersburg, 1900 i 7, 1918, cz. II, wyd. 4, 1905; cz. III zeszyt I, wyd. 3, 1909, zeszyt II, wyd. 3, 1913.

Dr. Feliks Koneczny, Dzieje Rosji, tom I (do r. 1449), Warszawa, 1919.

E. Szmurło, Istorija Rossii (862—1917), Monachium, 1922.

G. W. Wiernadskij, Nacertanije russkoj istorii, cz. I, s. I. (Praga Czeska), 1927.

2. Historji prawa rosyjskiego:

M. F. Władimirskij-Budanow, Obzor istorii russkago prawa, wyd. 7, Kijów—Petersburg, 1915.

W. I. Siergiejewicz, Driewnosti russkago prawa, tom I, wyd. 3, Petersburg, 1909; t. II, wyd. 3, 1908; t. III, 1903. — Lekcii i izsledowanija po driewniej istorii russkago prawa, wyd. 3, 1910.

M. A. Djakonow, Oczerki obszczestwiennago i gosudarstwienago stroja driewniej Rusi, wyd. 4, Petersburg, 1912.

A. N. Filippow, Uczebnik istorii russkago prawa, czast' I (istorija gosudarstwienago prawa), wyd. 5, Jurjew (Dorpat), 1914.

W. N. Łatkin, Uczebnik istorii russkago prawa pierioda impierii, wyd. 2, Petersburg, 1909.

I. Malinowski, Lekcii po istorii russkago prawa, Rostów nad Donem, 1918.

Dr. Karel Kadlec, Dějiny ruského práva (do Ottova Slovníka naučného), v Praze, 1904.

M. N. Jasinskij, Lekcii po wnieszniej istorii russkago prawa, wypusk I (wwiedenje i istorija istocznikow pierwago pierioda), Kijów 1898.
W. N. Łatkin, Lekcii po wnieszniej istorii russkago prawa. Moskowskoje gosudarstw. Rossijskaja Impierija, Petersburg, 1888.

II. Opracowania i wykłady poszczególnych okresów.

N. I. Chlebnikow, Obszczestwo i gosudarstwo w do-mongolskij pieriod russkoj istorii, Kijów, 1872; O wlijanii obszczestwa na organizaciju gosudarstwa w carskij pieriod russkoj istorii, Kijów, 1869.

Dr. L. K. Goetz, Das Russische Recht (Russkaja Prawda), 4 Bde, Stuttgart, 1910—1913.

N. P. Pawłow-Silwanski, Fieodalizm w driewniej Rusi, Petersburg, 1907; Fieodalizm w udielnoj Rusi, Soczinienija, tom III, Petersburg, 1910.

F. W. Taranowski, Fieodalizm w Rossii (Warz. Uniw. Izwiestija, 1902, IV), Warszawa, 1902.

S. W. Juszkow, Fieodalnyja odnoszenija i Kijewskaja Ruś (Zapiski Saratowsk. Uniw., wyp. IV, Saratów, 1924.

A. E. Priesniakow, Obrazowanije Wielikoruskago Gosudarstwa, oczerki po istorii XIII—XIV stolietij, Petersburg, 1918; Moskowskoje Carstwo, Petersburg, 1918.

Genrich Sztaden, O Moskwie Iwana Groznogo zapiski niemca opricznika, pieriewod i wstupitielnaja statja I. I. Połosina, s. I. (Petersburg), 1925.

S. F. Piatonow, Iwan Groznoj, Petersburg, 1923; Boris Godunow, 1921; Smutnoje Wriemia, Praga Czeska, 1924; Moskwa i Zapad w XVI i XVII wiekach, Petersburg, 1925; Piotr Wielikij, licznost' i diejatelnost', 1926.

P. N. Milukow, Gosudarstwiennoje chozajstwo Rossii w pierwoj czetwierti XVIII wieka i reforma Pietra Wielikago, Moskwa, 1891.

G. W. Wiernadskij, Oczerk istorii prawa Russkago Gosudarstwa XVIII—XIX w., Praga Gzeska, 1924.

A. A. Kornilow, Kurs istorii Rossii XIX wieka, wyd. 2, 3 części, Moskwa, 1918.

B. Nolde, Réflexions sur le développement politique de la Russie (extrait du „Monde Slave“, Février et Mars 1927), Paris, 1927.

A. D. Gradowskij, Naczała russkago gosudarstwiennago prawa, 3 tomy, Petersburg, 1875—1883 (przedruk w Sobranii soczinienij, tomy VII, VIII, IX, Petersburg (1907—1908).

N. M. Korkunow, Russkoje gosudarstwiennoje prawo, tom I, wyd. 7 i t. II, wyd. 6, Petersburg, 1909.

III. Opracowania monograficzne historii poszczególnych instytucji prawa politycznego.

1. Ustrój złożony i unitarny.

A. W. Sołowjew, Nacionalnoje soznanije w russkom proszłom, wyd. zbiorowe „Russkaja kultura“, Belgrad, 1925, str. 25—51

Baron B. E. Nolde, Oczerki russkago gosudarstwiennago prawa, Petersburg, 1911, oczerk II: Jedinstwo i nierazdzielnost Rossii (str. 223—554).

B. Nolde, L'Ukraine sous le protectorat russe, Paris, 1915.

S. G. Swatikow, Rossija i Don (1549—1917), Wiedeń, 1924.

Stanisław Kutrzeba, Historja ustroju Polski w zarysie, tom III (po rozbiorach, część I), wyd. 2, Lwów, 1920, działy III i IV.

Sbornik gramot i dogovorow prisojedinenii carstw i oblastiej k Gosudarstwu Rossijskomu w XVII—XIX w., pod redakcijej A. A. Pazuchinoj, część I (1653—1878), Petersburg, „Gosizdat“, 1922.

2. Klasy społeczne i stany.

W. O. Kluczewskij, Istorja sosłowij w Rossii, Moskwa, 1913 wyd. 3, Petersburg, 1918.

Bar. B. E. Nolde, Swod Zakonow o sostojanii ludiej w gosudarstwie, Sbornik statiej posw. P. B. Struwe, Praga Czeska, 1925.

N. P. Pawłow-Silwanski, Gosudariewy służytje ludi, wyd. 2, Petersburg, 1909 (Soczinienija, tom I).

A. W. Romanowicz-Sławatinskij, Dworiaństwo w Rossii ot naczała XVIII wieka do otmieny kriepostnogo prawa, wyd. 2, Kijów, 1912.

Bar. S. A. Korf, Dworianstwo i jego sosłownoje uprawlenije za stolietije (1762—1855), Petersburg, 1906.

N. D. Czeczulin, Goroda Moskowskago gosudarstwa w XVI w., Petersburg, 1889.

I. I. Ditiatin, Ustrojstwo i uprawlenije gorodow Rossii, tom I, Petersburg, 1875; t. II, 1877.

A. A. Kizewetter, Posadskaja obszczina w Rossii w XVIII stulietii, Moskwa, 1903; Gorodowoje położenije Jekateriny II, Moskwa 1909.

I. D. Bielajew, Kriestjanie na Rusi, wyd. 4, 1903.

I. Engelmann, Die Leibeigenschaft in Russland, Dorpat, 1884.

M. A. Djakonow, Oczerki iz istorii sielskago nasielienija w Moskowskom gosudarstwie, Petersburg, 1898.

W. O. Kliuczewskij, Podusznaja podat' i otmiena chołopstwa w Rossii, Russkaja Mysl, 1886 r., nr. 9 i 10.

W. W. Siemiewskij, Kriestjanie w carstwowanije Jekatieriny II, tom I, Petersburg, 1881; t. II, 1901; Kriestjanskij wopros w Rossii w XVIII i pierwoj połowinie XIX w., 2 tomy, 1888.

W. I. Siergiejewicz, Wriemia wozniknowienija kriestjanskoj poziemielnoj obszcziny, Petersburg, 1908.

G. W. Wiernadskij, Zamieczanija o juridiczeskoj prirodie kriepostnogo prawa, Sbornik statiej posw. P. B. Struve, Praga Cz. 1925.

P. P. Siemionow, Oswobożdienije kriestjan w carstwowanije imp. Aleksandra II, 2 tomy, 1889—1890.

N. P. Archangielskij, Oczerki po istorii ziemielnogo stroja Rossii, Kazań, 1921.

Alexandre Miller, Essai sur l'histoire des institutions agraires de la Russie centrale du XVI au XVIII siècle, Paris, 1926.

K. I. Zajcev, Prawowaja ideologija russkago ziemelnago stroja w epochu do pierwoj riewolucii, Zapiski russkago instituta sielsko-chozajstwiennoj kooperacji w Pracie, t. III, Praga Czeska, 1925.

S. B. Wiesiełowski, K woprosu o proischozdenii wotczynnogo režima, Moskwa, 1926.

S. I. Tchorzewskij, Narodnyja wołnienija pri pierwycy Romanowych, Petersburg, 1924.

3. Kościół.

Piotr Znamienski, Uczebnoje rukowodstwo po istorii russkoj cerkwi, Petersburg, 1896.

E. Gołubinski, Istorija russkoj cerkwi, tom I, pierwaja połowina, Moskwa, 1880, wtora połowina, 1881; tom II, pierwaja połowina, 1900.

N. Suworow, Kurs cerkownago prawa, tomy I—II, Jarosław, 1889—1890; Uczebnik cerkownago prawa, wyd. 3, Moskwa, 1908.

L. K. Goetz, Das Kiever Höhlenkloster als Kulturzentrum des vormongolischen Russlands, Passau, 1904; Kirchenrechtliche und kulturgeschichtliche Denkmäler Altrusslands nebst Geschichte des russischen Kirchenrechts (18/19 Heft der kirchenrechtlichen Abhandlungen hrsgg. von Prof. Dr. Ulrich Stutz), 1905; Staat und Kirche in Altrussland, Berlin, 1908.

M. D. Prisołkow, Oczerki po cerkowno-politiczeskoj istorii Kijewskoj Rusi, Petersburg, 1913.

B. D. Griekow, Nowgorodskij dom Sw. Sofii, część I, Petersburg, 1914.

P. W. Wierchowski, Uczriezdienije Duchownoj Kollegii i Duchownoj Rieglament, tomy I—II, Rostow nad Donem, 1916.

4. Władza państwowa zwierzchnia.

W. I. Siergiejewicz, Wiecze, Driewnosti russkago prawa, t. II.

A. E. Priesniakow, Kniażoże prawo w driewniej Rusi, Petersburg, 1907.

A. Nasonow, Kniaż i gorod w Rostowo-Suzdalskoj obłasti, „Wieka“, istoriczeskij sbornik pod ried. A. I. Zaoziarskago i M. D. Prisołkowa, Petersburg, 1924.

A. I. Nikitskij, Oczerk wnutriennej istorii Pskowa, 1873; Istorija ekonomiczskago byta Wielikago Nowgoroda, Moskwa, 1893; Oczerki iz żizni Wielikago Nowgoroda, Żurn. Min. Narodn. Prosw., 1869, nr. 10.

S. Puškarev, Vnitřni zřízení a vnější postavení pskovského státu ve XIV—XV stol., Sbornik věd pravních a statních, XXV, 1925.

N. Rożkow, Proischozdenije samodierzawija w Rossii, Moskwa, 1906.

M. A. Djakonow, Włast' moskowskich gosudariej, Petersburg, 1889.

W. Sawwa, Moskowskija cari i wizantjskije wasilewoy, 1901.

M. W. Szachmatow, Uczenia russkich letopisiej do-mongolskago pierioda o gosudarstwiennoj własti, Praga Czeska, 1926 (litogr.).

Władimir Waldenberg, Driewnierusskija uczenija o priedielach carskoj własti, Petersburg, 1916.

F. W. Taranowski, Sobornoje izbranija i włast' wielikago gosudaria w XVII stoletii, Żurn. Min. Justicii, 1913, maj; Obiezpieczenie praw służącego ziemlewładienija w sostołno-monarchiczeskom stroje Moskowskago gosudarstwa, Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera, II, Lwów, 1925.

G. D. Gurwicz, Prawda woli monarszej i ieja zapadnoiewropiejskije istoczni, s priedisłowiem prof. F. W. Taranowskago, Dorpat, 1915.

F. W. Taranowski, Politiczeskaja doktrina w Nakazie imp. Jekatieriny II, Sbornik statiej posw. M. F. Włodimirskomu-Budanowu, Kijów, 1904; Sud'ba Nakaza imp. Jekatieriny II we Francii, Żurn. Min. Justicii, 1912, nr. 1; Montesquieu o Rossii (k istorii Nakaza imp. Jekatieriny II), Trudy russkich uczonych zagraniczej, tom I, Berlin, 1922.

A. N. Pypin, Obszczestwiennoje dwizenije w Rossii pri Aleksandrie I, wyd. 4, Petersburg, 1908.

G. W. Wiernadskij, Gosudarstwiennaja ustawnaja gramota Rossijskoj imperii 1820 goda, Praga Czeska, 1926 (litogr.).

A. N. Makarow, Uczenie ob osnovnych zakonach w russkoj juridiczeskoj literaturie XVIII i pierwoj trieti XIX wieka, Sbornik statiej po russkoj istorii praw S. F. Płatonowu, Petersburg, 1922; Entwurf der Verfassungsgesetze des Russischen Reiches von 1804, Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven, hrsgg. v. Erdmann-Hanisch, N. F. Band II, Heft II, Breslau, 1926.

G. W. Plechanow, Istorija russkoj obszczestwiennoj mysli, tom I, Moskwa, 1918—1919; t. II, 1918—1919; t. III, 1919; ostatnie wydanie 1925 r. pod red. D. Riazanowa.

N. W. Ustriałow, Politiczeskaja doktrina słowianofilow (idieja samodierzawija w słowianofilskoj postanowkie), Wysszaja szkoła w Charbinie. Izwiestija Juridiczeskago Fakulteta, tom I, Charbin, 1925.

(M. S. Aleksandrow) M. Olminskij, Gosudarstwo, biurokratizm i absolutizm w istorii Rossii, wyd. 3, Moskwa, 1925.

5. Zarząd, samorząd i sądownictwo.

W. O. Kluczewskij, Bojarskaja дума driewniej Rusi, Moskwa, 1883, wyd. 5, Petersburg, 1919.

W. N. Łatkin, Ziemskije sobory driewniej Rusi, Petersburg, 1885.

Felix de Rocca, Les assemblées politiques dans la Russie ancienne. Les zemskie sobors, Paris, 1899.

F. W. Taranowski, Ziemskije sobory, Encykłopediczeskij Słotar Efrona i Brockhousa, wyd. 2, sow.

F. M. Dmitrijew, Istorija sudiebnych instancij, Moskwa, 1859.

B. N. Cziczerin, Obłastnyja uczriezdienija Rossii w XVII w., Moskwa, 1856.

M. M. Bogosłowski, Ziemskoje samouprawlenie na pomorskom siewierie XVII w., 2 tomy, Moskwa, 1910.

N. J. Garland, Prikaz wielikago gosudaria tajnych dieł, Jarosław, 1902.

A. I. Zaozierskij, Car Aliksiej Michajłowicz w swojom choziajstwie (Zapiski Istor. Filolog. Fakult. Pietrograds. Uniw. cz. CXXXV), Petersburg, 1917.

W. N. Łatkin, Zakonodatielnija komissii w Rossii w XVIII stotietii, tom I, Petersburg, 1887.

Istorija Pravitelstwujuszczago Sienata, 5 tomów, Petersburg, 1911 (wydanie zbiorowe jubileuszowe).

Kn. B. L. Wiaziemskij, Wierchownyj Tajnyj Sowiet, Petersburg, 1909.

W. G. Szczegłow, Gosudarstwiennyj Sowiet w Rossii, 2 tomy, Jarosław, 1892—1895.

A. N. Filippow, Istoriceskij oczerk obrazowanija ministierstw w Rossii, Żurnał Min. Justicii, 1902, nr. 11 i 12.

Istoriceskij obzor diejatielnosti Komitieta Ministrow, pod główn. ried. stats-siekrietaria Kułomzina, 5 tomów, Petersburg, 1902.

M. M. Bogosławskij, Obłastnaja rieforma Pietra Wielikago, Moskwa, 1902.

J. W. Gotje, Istorija obłastnago uprawlenija w Rossii ot Pietra I do Jekatieriny II, Moskwa, 1913.

W. A. Grigorjew, Rieforma miestnago uprawlenija pri Jekatierinie II, Petersburg, 1910.

Blinow, Gubernatory, Petersburg, 1905.

B. Nolde, L'autocratie russe et la doctrine de la séparation des pouvoirs dans la première moitié du XIX siècle, Revue de droit public, 1924, Janv.-Févr.

A. I. Wasilczikow, O samouprawlenii, 3 tomy, Petersburg, 1870

W. P. Biezobrazow, Gosudarstwo i obszczestwo, Uprawlenije, samouprawlenije i sudiebnaja własť, Peterburg, 1887.

Boris Wiesiołowski, Istorija ziemstwa za sorok let, 2 tomy, Petersburg, 1909.

I. J. Fojnickij, Kurs ugołownago sudoproizvodstwa, wyd. 4, tom I, 1912, głąwy II i III.

Sudiebnyje Ustawy za piat'diesiat let, 2 tomy in folio, Petersburg, 1914 (zbiorowe wydanie jubileuszowe).

IV. Bibliografja.

N. P. Zagoskin, Nauka istorii ruskago prawa, Kazań, 1891.

F. I. Leontowicz, Istorija ruskago prawa. Wypusk I. Litieratura istorii ruskago prawa, Warszawa, 1902. Dopeńnienie, Warszawa, 1903.

Bibliografji późniejszej szukać należy w wykładach ogólnych i czasopismach, jak „Istoriceskij Wiestnik“, który wychodził do r. 1917; dla lat ostatnich p. „Russkij Istoriceskij Żurnał“ (do 1926 r. wyszło 8 tomów).

V. Szkolne i powszechnie dostępne wydania źródeł.

Christomatija po Istorii russkago prawa, sostawił M. F. Władimirskij-Budanow, wypusk I, wyd. 6, 1908; wyp. II, wyd. 5, 1915; wyp. III, wyd. 4, 1908.

W. N. Beneszewicz, Sbornik pamiatnikow po istorii cerkownago prawa, priemuszczestwiennno russkago, konczaja wriemieniem Pietra Wielikago, 2 tomy, Petersburg, 1914.

D. J. Samokwasow, Posobije dla prakticeskich zaniatij studentów po istorii russkago prawa, Moskwa, 1907.

I. A. Malinowski, Sbornik pamiatnikow drewniago russkago prawa, Rostów nad Donem, 1917.

W. M. Gribowski, Pamiatniki russkago zakonodatielstwa XVIII wieka, wypusk I. Petersburg 1907, wypusk II, Petersburg, 1910.

Russkaja Prawda w czetyrioch redakcjach, izdał W. I. Siergiejewicz, Petersburg 1904, wyd. 2, Petersburg, 1911.

Namiestniczi, gubernija i ziemskija ustawnyja gramoty Moskowskago Gosudarstwa, pod redakciej A. I. Jakowlewa, izdanije Istoriko-filologiczeskago Fakulteta Moskowskago Uniwersiteta, Moskwa, 1909.

Sudiebniki Joanna III i Joanna IV 1497 i 1550 godow. Tiekst s ukazatielom napieczatan prof. M. Kłoczko wym, izdanije Istoriko-filologiczeskago Fakulteta Charkowskago Uniwersiteta, Charków, 1915.

Sudiebnik Caria Teodora Joannowicza 1589 g., izdanije Komissii pieczatanija gosudarstwiennyh gramot i dogoworów pri Moskowskom Gławnom Archiwie Ministierstwa Inostrannyh Dieł, Moskwa, 1910.

Swodnyj tiekst kriestjanskich poriadnych XVI wieka, sostawlennyj słuszatielnicami S. Pietierburskich Wysszich Żenskich Kursow, Petersburg, 1910.

Sobornoje Ułożenije cara Aleksieja Michajłowicza, pod redakciej M. K. Lubawskago, izdanije Istoriko-filologiczeskago Fakulteta Moskowskago Uniwersiteta, Moskwa, 1907.

Akty carstwowanija Jekatieriny II. Uczrieźdzenie dla upravlenija gubernij i Żałowanija gramoty dworianstwu i gorodam, pod red. G. W. Szmielowa, izdanije Moskowskich Wysszich Żenskich Kursów, Moskwa, 1907.

Pamiatniki russkoj istorii, izdawajemyje pod redakciej priepodawatieliej russkoj istorii w Moskowskom Uniwersitietie: profiessorow W. O. Kłuczewskago, M. K. Lubawskago, J. W. Gotje, A. A. Kizewettera, A. I. Jakowlewa i dr. izdanije pierwonaczalno N. N. Kłoczkowa, zatiem Twa W. W. Dumnow, nasl. br. Sałajewych. W tem wydawnictwie wyszły w świat następujące pamiętniki prawa:

Russkaja Prawda, 1914

Pamiatniki istorii Wielikago Nowgoroda, 1909.

Duchownyja i dogowornyja gramoty kniaziej wielikich i udielnych, 1902.

Pamiatniki istorii kriestjan XIV—XIX w., 1910.

Akty odnosiaszczijesia k istorii ziemskich soborow, 1909; wyd. 2, 1920.

Pamiętniki historii Smutnego wriemieni, 1909.

Pamiętniki zakonodactwa Pietra Wielikago, 1910.

Osnownyje zakonodatielnyje akty, kasajuszczijesia wysszych gosudarstwiennych uczrieźdienij w Rossii XVIII i pierwoj czetwerti XIX stulecija, 1909.

Położenije o krietjanach, wyszedzich iz kriepostnoj zawisimosti, izdanije Moskowskich Żenskich Kursow, Moskwa, około r. 1910.

Położenije o Gubiernskich i Ujezdnych Ziemskich uczrieźdienijach 1 janvaria 1864 goda, izdanije Wysszych Żenskich Kursow Połtorackoj w Moskwie, Moskwa, około r. 1910.

Sprostowania.

Strona	Wiersz od góry	Wydrukowano	Winno być
17	12	władzę duchową	podstawę duchową
22	6	na nim	na nich
25	16	do nich	od nich
27	28	od r. 1565	od r. 1265
40	32—33	od okresu niniejszego	z okresu niniejszego
40	33	nie doszło do umów	nie doszły do nas umowy
52	33	pod stałą instancją	pod stałą instancję
56	13	w r. 1247	w r. 1347
60	36	książęcia	księżęta
67	21—22	służba wyższa zwalniała zupełnie od wszelkiego „ciągła“, niższa tylko częściowo...	służba wyższa zwalniała zupełnie od wszelkiego „ciągła“ czarnego, czyli pospolitego (zatrzymując opodatkowanie specjalne, białem ciągiem nazywane), niższa tylko częściowo...
69	19	„karmlenie“	„kormlenie“
75	30	„pożłogo“	„pożłogo“
83	19	na zewnątrz	na wewnątrz
96	30	list nadawczych	listów nadawczych
112	2	r. 1735	r. 1785
112	18	handlowców portowych	handlowców optywowych
115	30	z r. 1791	z r. 1797
115	39	i 1848	i 1847

76409

Treść.

Przedmowa	Str. 3
---------------------	--------

OKRES I. ZIEMSKI.

Okres drobnych państw ludowych od r. 862 do połowy XIII w.	4
§ 1. Ogólna charakterystyka	4
§ 2. Społeczne różniczkowanie się ludności.	5
§ 3. Klasa wojskowo-ziemiańska.	6
§ 4. Miejska klasa kupiecka	7
§ 5. Wiejska klasa rolnicza	8
§ 6. Stan ludzi niewolnych	10
§ 7. Izgoje	12
§ 8. Kościół	13
§ 9. Książę	15
§ 10. Duma bojarska	20
§ 11. Wiec	21
§ 12. Władze podrzędne	24
§ 13. Ustrojowe wyodrębnienie się Nowogrodu Wielkiego	27
§ 14. Narodowa i polityczna łączność ziem staroruskich	29

OKRES II.

Okres dzielnicowy patrymonjalno-feudalistyczny (od połowy XIII w. do końca w. XV).	32
§ 15. Ogólna charakterystyka	32
§ 16. Stanowe różniczkowanie się społeczeństwa	34
§ 17. Bojarzy i słudzy książęcy	35
§ 18. Stan miejski	38
§ 19. Włóścianie	39
§ 20. Stan ludzi niewolnych	42
§ 21. Kościół	43
§ 22. Książę	46
§ 23. Duma bojarska	50
§ 24. Zarząd państwowy	51
§ 25. Ustrój Nowogrodu Wielkiego i Pskowa	53
§ 26. Założenie jedynowładztwa i zapoczątkowanie samowładztwa.	57

OKRES III.

Okres monarchistycznego państwa stanowego (w. XVI—XVII).	62
§ 27. Ogólna charakterystyka	62
§ 28. Ogólne zasady struktury stanowej	67
§ 29. Ludzie służebni wyższej służby (stan wojskowo-ziemiański)	68
§ 30. Miasta („posady“)	72
§ 31. Włościanie	74
§ 32. Niewolni	78
§ 33. Kościół	79
§ 34. Wielki książę i car.	82
§ 35. Duma bojarska	86
§ 36. Sobory ziemskie	90
§ 37. Zarząd centralny	93
§ 38. Zarząd miejscowy	96

OKRES IV.

Okres absolutnej monarchji biurokratycznej (w. XVIII i XIX).	101
§ 39. Ogólna charakterystyka	101
§ 40. Dworzaństwo	106
§ 41. Miasta	110
§ 42. Włościanie	114
§ 43. Kościół	118
§ 44. Monarcha	120
§ 45. Zarząd zwierzchni	124
§ 46. Zarząd centralny	131
§ 47. Zarząd miejscowy	134
§ 48. Samorząd	138
§ 49. Sądownictwo	140
Literatura	143
Sprostowania	150

32815/80
100-

Pamiętnik historyczno-prawny

Redaktor i Wydawca:

Profesor Dr. Przemysław Dąbkowski.

Dotychczas ukazały się następujące zeszyty:

Tom I.

- Zeszyt 1. Józef Dicker, Pokuta kościelna w prawie wiejskim polskim od XVI do XVIII wieku, 1925, str. 19 (wyczerpane) 2 zł.
- Zeszyt 2. Władysław Namysłowski, Zarys serbskiego prawa majątkowego w wiekach średnich, 1925, str. 48 3 zł.
- Zeszyt 3. Józef Widajewicz, Nazwiska i przezwiska ludowe. Studium z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII w., 1925, str. 26 2 zł.
- Zeszyt 4. Adam Vetulani, Zastępstwo procesowe w Polsce przed statutami Kazimierza W., 1925, str. 15 2 zł.
- Zeszyt 5. Oskar Lange, Lokacja miast Wielkopolski właściwej na prawie niemieckim w wiekach średnich (z mapą), 1925, str. 76 6 zł.
- Zeszyt 6. Przemysław Dąbkowski, Palestra i księgi sądowe sanockie w dawnej Polsce, 1925, str. 55 4 zł.
- Zeszyt 7. Jan Adamus, Zastaw w prawie litewskim XV i XVI wieku, 1925, str. 141 10 zł.

Tom II.

- Zeszyt 1. Bohdan Barwiński, Wypraszenie od kary śmierci w dawnym prawie polskim w XVI—XIX w., 1925, str. 66 5 zł.
- Zeszyt 2. Leon Babiński, Życie i dzieła Adama Żydowskiego, 1926, str. 27 3 zł.
- Zeszyt 3. Jan Adamus, Z zagadnień prawa litewskiego, 1926, str. 56 4 zł.
- Zeszyt 4. Władysław Namysłowski, Serbskie prawo sądowe w wiekach średnich, 1926, str. 85 5 zł.
- Zeszyt 5. Leon Halban, Lichwa w nauce i prawie kościelnym do soboru wiedeńskiego (1311 r.), 1926, str. 117 8 zł.